DZIS 28 STRON: 16 stron „Republiki“, 4 stron „Dodatku Literacko-Naukowego“ i 8 stron „Panoramy“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 11 STYCZNIA 1931 R. | CENA NUMERU 35 GROSZY. | Nr. 11

„Obniżać ceny, nie obniżać płac!"

Rządowy projekt walki z drożyzną. — Przyczyną kryzysu w Polsce jest niedostateczna konsumpcja, którą należy podnieść.

Doniosłe uchwały komitetu ekonomicznego ministrów.

Warszawa, 10 stycznia.

Przed dwu dniami **zaprzeczyliśmy wiadomości o tem jakoby rząd miał zamiar przeprowadzić obniżenie pensyj urzędników państwowych.**

Wczoraj do późnej nocy obradował komitet ekonomiczny rady ministrów i rezultaty tych obrad **przyniosły całkowite potwierdzenie naszych informacyj. — Komitet ekonomiczny rady ministrów obradował nad ustaleniem zasadniczej linji walki z kryzysem ekonomicznym gnębiącym Polskę.**

W rezultacie komitet ekonomiczny **zdecydował pójść po linji obniżenia cen produktów przemysłowych i utrzymaniu wszystkich płac robotniczych i pracowniczych na dotychczasowej wysokości. Komitet ekonomiczny rady ministrów jest przeświadczony, że główną cechą obecnego kryzysu w Polsce nie jest nadprodukcja lecz niedostateczna konsumpcja artykułów wytwarzanych w kraju.**

Ceny produktów rolnych są daleko niższe od cen produktów przemysłowych i stąd spadek konsumpcji

Wobec tego rząd uważa, że zasadniczym postulatem walki z kryzysem gospodarczym jest **podniesienie konsumpcji przez obniżenie cen artykułów powszechnego użytku. Rząd nie ma jednak zamiaru stosować środków administracyjnych i zmuszać kogokolwiek do obniżenia cen.** Uważa jednak, iż przemysł winien zrozumieć, że interes konsumenta jest w tym wypadku zupełnie identyczny z interesem przemysłu. Inicjatywa rządu **nosi charakter apelu do przemysłu polskiego, ażeby we własnym interesie przeprowadził akcję obniżenia cen, która zresztą w całym szeregu państw europejskich jest już przeprowadzona.**

Zaniedbanie obniżenia cen doprowadzić może przemysł polski do ruiny, natomiast przeprowadzenie obniżenia cen może powiększyć wewnętrzny rynek zbytu wielokrotnie.

Jednocześnie rząd stoi na stanowisku, że obniżenie płac robotniczych i pracowniczych wraz z obniżeniem cen *przekreśliłoby wszystkie dodatnie skutki tej obniżki cen. Jedną ręką podniosłoby się zdolność nabywczą konsumenta, a drugą ręką obniżyłoby się ją.* Wobec tego komitet ekonomiczny rady ministrów *zdecydował się oświadczyć, że rząd jako pracodawca nie będzie obniżał płac urzędników państwowych, zarówno w urzędach jak i w przedsiębiorstwach państwowych i ta zapowiedź charakteryzuje również pogląd rządu na podejmowaną w niektórych ośrodkach przemysłowych akcję obniżania cen robotniczych. Rząd z akcją tą nie godzi się.*

Nieudany manewr polityczny P. P. S.

Nędza bezrobotnych — przedmiotem rozgrywki politycznej.

Warszawa, 10 stycznia.

Klub PPS w sejmie zwrócił się dziś do marszałka dr. Świtalskiego z pismem w którem przypomina, że na ostatniem posiedzeniu sejmu postawił wniosek w sprawie zwalczania bezrobocia i wniosek ten odesłany został do komisji ochrony pracy.

Wobec tego, iż bezrobocie osiągnęło w międzyczasie olbrzymie rozmiary, socjaliści przypominają, marszałkowi dr. Świtalskiemu o konieczności jaknajrychlejszego zwołania komisji ochrony pracy.

Powyższy list socjalistów jest manewrem politycznym wobec ogłoszonego przez rząd właśnie wczoraj komunikatu o przedsięwzięciu wielkiej akcji rządu, że kiedy pierwsi składają papierowe wnioski nad któremi chcą obradować bez końca — rząd zmobilizował fundusze dla rozpoczęcia w pierwszych miesiącach wiosennych robót budowlanych na wielką skalę.

Aresztowanie c. k. partji komunistycznej,

którego siedziba mieściła się w Otwocku, pod Warszawą.—W ręce policji wpadł delegat kominternu i naczelny redaktor nielegalnych wydawnictw.

Śledztwo zatacza szerokie kręgi.

Władze bezpieczeństwa stolicy otrzymały w swoim czasie poufne wiadomości, **że do Polski przybył z Moskwy na „robotę" emisarjusz Kominternu Izrael Cymerman z zawody literat.**

Cymermana desygnował Komintern na stanowisko **czołowego redaktora nielegalnych wydawnictw komunisycznych i biura żydowskiego przy centralnym komitecie komunistycznej partji polskiej celem podniesienia coraz bardziej słabnących wpływów partji wśród mas.**

Emisarjusz moskiewski obficie zaopatrzony w pieniądze odbywał częste podróże inspekcyjne po całej Polsce, nigdzie oczywiście nie meldując się, **wszędzie przyjmowany przez zwolenników komunizmu z honorami należnemi tak wysoko postawionej osobie.**

Wszystko odbywało się w wielkiej tajemnicy przy zachowaniu jaknajdalej posuniętych środków ostrożności. Konspiracja była nadzwyczajna. Do pracy wciągano tylko ludzi wybranych wyłącznie przez naczelne władze komunistyczne, zaufanych, dających pełną gwarancję całkowitego oddania sprawie. **Między innymi Cymerman przyjeżdżał dość często do Otwocka, gdzie zatrzymywał się u swej partyjnej (przydzielonej mu przez partję) żony Anny Falsebeli Cymermanowej, kurjerki komunistycznej zameldowanej tam pod fałszywem nazwiskiem i za fałszywemi dokumentami.** W jej to lokalu znajdującym się w ustronnem miejscu zbierali się co wybitniejsi działacze wywrotowi dla załatwiania różnych spraw komunistycznych. **Przy tej okazji strudzeni pracą urządzali wesołe libacje.**

W wyniku energicznego dochodzenia wpadła policja polityczna wreszcie na trop przybyłego do Polski emisarjusza w chwili, gdy bawił on w Otwocku. Cymerman widząc wkraczającą policję **podarł jakiś list i usiłował schować w specjalnie skonstruowanej skrytce w ścianie ważne rękopisy i dokumenty komunistyczne. Zamiar ten jednak udaremniono.**

W czasie, gdy wywiadowcy przeprowadzali rewizje w lokalu Cymermanowej przybył **tam sekretarz centralnej komunistycznej partji polskiej Izrael Geist, nigdzie nie meldowany od dawna znany policji wybitny działacz komunistyczny. Znaleziono przy nim większą sumę pieniędzy których pochodzenia nie mógł wyjawić i ważne dokumenty. Po chwili przybył jeszcze inny działacz komunistyczny Srul Majdenberg, zamieszkały w Warszawie przy ul. Burakowskiego 8, będący ostatnio członkiem komitetu okręgowego komunistycznej partji polskiej Warszawa-podmiejska.**

Majdenberg zauważywszy przed wejściem do mieszkania wywiadowców **rzucił ukryte pod paltem rękopisy i usiłował zbiec.** Został jednak ujęty. Wreszcie przyszedł jeszcze członek centralnego komitetu partji polskiej **Abram Ostrowicz, od dawna już poszukiwany przez władze bezpieczeństwa. Zapytany po co przybył, oświadczył, że przyszedł słuchać radja, a mieszka on... w Warszawie przy ul. Żelaznej 44.**

Z posiadanych przez policję polityczną dokumentów wynika, że wszyscy zatrzymani mają na sumieniu szereg przestępstw natury politycznej. Przeprowadzona w mieszkaniu Majdenberga rewizja **ujawniła nader cenny i obszerny materjał. Wszystkich zatrzymanych przy których znaleziono znaczne sumy pieniędzy w różnych walutach aresztowano i przekazano do dyspozycji sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi przy sądzie okręgowym w Warszawie p. Kwiatkowskiemu.**

Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi. Aresztowanie działaczy komunistycznych wywołało w organizacji niesłychany popłoch.

Traktat handlowy z Niemcami

przesłany został sejmowi dla ratyfikacji.

Warszawa, 10 stycznia.

Rząd przesłał do sejmu celem dokonania ratyfikacji kilkanaście zawartych w ciągu ostatnich miesięcy umów międzynarodowych.

Pomiędzy umowami temi z których część jest znaczenia drugorzędnego, **znajduje się jednak podpisany 17 marca 1930 roku polsko-niemiecki traktat handlowy wraz ze wszystkimi załącznikami. Pozatem znajduje się również traktat o planie Younga, który Polska winna ratyfikować.**

W ten sposób rząd polski daje dowód, **że chce wprowadzić w życie polsko-niemiecki traktat handlowy.** Rząd niemiecki dotychczas do parlamentu tego traktatu dla ratyfikacji nie przesłał.

Wobec tego, iż traktat polsko-niemiecki będzie w sejmie polskim ratyfikowany z pewnością należy się spodziewać, że w krótkim czasie również i rząd niemiecki prześle do swego parlamentu traktat ten do ratyfikacji.

Bandyci wyrżnęli 30 tys. ludzi

Chiny pod władzą krwiożerczych band.

Londyn, 10 stycznia.

„Times" donosi z Pekinu, że w ciągu ostatnich 9 miesięcy, **bandyci chińscy wyrżnęli w pień w prowincji Kiangsi 30,000 ludzi.** Bandyci, na których czele stoi przywódca mahometański Matinghsin po ściągnięciu oddziałów, które brały udział w wojnie domowej, **mają obecnie wolną rękę i faktycznie rządzą całą prowincją.**

Według dalszych meldunków **bandyci porwali około 20,000 kobiet a najmniej 30.000 ludzi straciło życie z powodu braku pożywienia.**

W mieście Lihsien bandyci rozbestwieni stawianym oporem wycięli całą ludność zostawiając przy życiu jedynie osadzonych w więzieniach.

Jeńcy, których rodziny nie wykupują **są przez bandytów paleni. Rząd nankiński wysłał oddziały wojska celem poskromienia rabusiów.**

Pokój głównym celem polityki polskiej

Obecna sytuacja międzynarodowa. — Kryzys gospodarczy. — Konferencja rozbrojeniowa.—Problem mniejszości narodowych.

Exposé min. Zaleskiego w komisji spraw zagranicznych.

Warszawa, 10 stycznia.

Dziś, o godzinie 11-ej rano rozpoczęło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych.

Na posiedzenie to przybył minister Zaleski., dyrektor p. Szumlakowski, wiceminister p. Beck, oraz naczelnicy wydziałów.

Minister wygłosił przemówienie na temat aktualnych zagadnień polityki zagranicznej.

Na wstępie swego expose minister stwierdził iż nad obecną sytuacją międzynarodową ciąży poważny kryzys materjalny i psychiczny.

Dla skutecznej obrony interesów Polski na terenie międzynarodowym jest — zdaniem ministra — rzeczą ważną, iż polska polityka zagraniczna ma dziś oparcie większe niż kiedykolwiek w skonsolidowanych siłach narodu, reprezentowanego przez izby, który jednomyślnie przeciwstawia się zakusom naruszenia naszych słusznych praw.

Dominującą cechą polskiej polityki zagranicznej, jest pokojowość.

W stosunkach międzynarodowych olbrzymie znaczenie odgrywa obecnie **kryzys gospodarczy.** Kryzys ten daje się odczuć we wszystkich prawie państwach. Rząd polski nie tylko chętnie współdziała w tym kierunku z wszelkiemi poczynaniami międzynarodowemi, lecz ponadto podjął inicjatywę pewnych regjonalnych porozumień, zmierzających do tego samego celu.

Minister poddaje dłuższej analizie naszą inicjatywę, dotyczącą organizacji państw rolniczych, którą zapoczątkowały konferencje: warszawska i bukareszteńska. Pozatem Polska zawarła w ostatnim czasie z szeregiem państw 27 umów, które regulują szereg doniosłych zagadnień z dziedziny: gospodarczej, finansowej, komunikacyjnej, prawnej itp.

Od zagadnień gospodarczych, materjalnych przeszedł minister do rozważania czynnika moralnego, tak doniosłego w stosunkach międzynarodowych. W tej dziedzinie życia międzynarodowego, dominującą rolę odgrywa **Liga Narodów.**

Rok bieżący będzie okresem wytężonej pracy przygotowawczej do tej **konferencji rozbrojeniowej.** Zasada uzależniająca rozbrojenie od bezpieczeństwa, odpowiada w zupełności stanowisku Polski, **która z sympatją odnosi się do akcii rozbrojeniowej.** Największem jej pragnieniem jest, **aby nastąpiła powszechna i daleko idąca redukcja zbrojeń oczywiście pod warunkiem, aby to ograniczenie nie zagrażało naszemu bezpieczeństwu.**

Końcowy ustęp swego przemówienia, poświęcił minister zagadnieniu **mniejszości narodowych.** Polska stoi na stanowisku, że **mniejszościom należy zapewnić pełną swobodę rozwoju w dziedzinie narodowej, wyznaniowej i kulturalnej.** To też stoimy na stanowisku lojalnego wykonywania postanowień, wypływających z przyjętych zobowiązań międzynarodowych. **Niemniej rząd polski przeciwstawi się zdecydowanie wszelkim próbom używania sprawy mniejszości dla celów ubocznych i akcji antypaństwowej.**

Mówiąc o antypolskiej propagandzie niemieckiej, nie przebierającej w środkach, minister oświadczył:

„Dużo wykazujemy cierpliwości i zimnej krwi, jednakże nie należy zapominać o tem, że szczując z jednej strony, trudno żądać od strony przeciwnej miłości“.

Wizja lokalna w Golasowicach

trwała wczoraj trzy godziny.—Trybunał na miejscu zbrodni.—Dalsze zeznania świadków.

Jak zamordowano przodownika Sznapkę?

Golasowice, 10 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Mała wioska Golasowice, w powiecie pszczyńskim, zaroiła się dziś w związku **z wizją lokalną, dokonaną na miejscu zbrodni między niemieckim domem związkowym i mieszkaniem pastora.**

O godzinie 9-ej rano zjechali do Golasowic pod dom związkowy członkowie trybunału rybnickiego, prokurator i szereg osób ze świata urzędniczego, przedstawiciele prasy i t. d. prowadzono również oskarżonych i świadków.

W wielkiej sali domu związkowego **ustawiono specjalne stoły, przy których zasiadł trybunał.** Przewodniczący otworzył rozprawy o godzinie 10-ej rano. — Obrońca dr. Baj wniósł o przesłuchanie kilkunastu świadków **celem ustalenia alibi niektórych oskarżonych.** Obrońca oświadczył między innemi, że chodzi mu nie o przeprowadzenie dowodów, że **oskarżeni są niewinni, ale o ustalenie pewnych okoliczności łagodzących przy wymiarze sprawiedliwości.**

Prokurator sprzeciwia się temu wnioskowi. Trybunał postanowił przesłuchać 8 zaproszonych przez obrońców świadków. Na wstępie przesłuchano komisarza policji Henryka Jąderkę. Komisarz Jąderko prowadził natychmiast po morderstwie dochodzenie. Przesłuchał wówczas kilku oskarżonych, między innemi Watutę, Świerzego i Kublę. Komisarz Jąderko przedstawił dokładnie treść zeznań oskarżonych. Między innymi świadek przypomina sobie, iż **Kubla zeznał wówczas, że Watuta odezwał się do niego po morderstwie temi słowy:**

— Ten piorun ma już dość i jest zabity.

Następnie Kubla wyraził się, według zeznania ówczesnego, że Watut do **każdego napotkanego dnia 22 wieczorem na drodze mówił „Przebiję“ oraz „Żaden niema tu nic do dochodzenia“.**

Na pytanie przewodniczącego, co do traktowania zatrzymanych w czasie dochodzenia, świadek stwierdza kategorycznie, że w toku dochodzenia i na posterunku **wykluczone było jakiekolwiek krzywdzenie oskarżonych, względnie ich maltretowanie.**

O godzinie 11.30 przerwano przesłuchiwanie dalszych świadków. Sąd udał się na plac przed dom związkowy, gdzie dokonana została zbrodnia. Wizja lokalna **trwała około 3 godzin.** Ustalono dokładnie w jakiem miejscu nastąpiła napaść i gdzie Sznapka otrzymał pierwsze uderzenie.

Dalej wyprowadzono z sali oskarżonych, **którzy wskazali dokładnie miejsce gdzie bito w przekopie leżącego wówczas, rannego, komendanta posterunku.** Po dokonaniu szczegółowych oględzin, przewodniczący zarządził do godziny 13.40 przerwę obiadową.

Podatek „kulturalny“ w Sowietach.

Moskwa, 10 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Uwzględniając propozycje sowietów prowincjonalnych rząd Z. S. R. R. wprowadził na rok 1931 jednorazową daninę, która ma być pobrana w obszarach wiejskich.

Danina ta będzie oddana całkowicie do dyspozycji lokalnych sowietów i przeznaczona wyłącznie na kulturalne potrzeby wsi.

Ten podatek kulturalny będzie zrealizowany jako jednorazowy podatek rolny, przyczem przewidziana jest różna skala jego wysokości dla poszczególnych kategorji wieśniaków, zależnie od ich sytuacji majątkowej.

„RASPUTIN i CARYCA”

oto jest tytuł nowej powieści „EXPRESSU”

Kim był Rasputin?

Zagadka historji złowieszczy cień genjalnego chama nad państwem carskich niewolników... Największy erotoman i sadysta świata, czarownik, hypnotyzer, łotr i genjusz... Uwodziciel królów, gwałciciel królewien, pałający żądzą nigdy nienasyconą samozwańczy mnich... Oszust i świętokradca, cudotwórca i prorok, pijak i mędrzec... Wielkie Bydlę Rosji i najcudniejszy wykwit utajonych sił, drzemiących w ludzkiej istocie.

Kim była Caryca?

Pani miljonów nieprzeliczonych wiernego rosyjskiego chłopstwa, władczyni największych bogactw świata, kobieta wyniosła i dumna, uniżona służka Rasputina — chama, Niemka — caryca Wszechrosji, matka nieszczęsna, drżąca o życie dziecka, żona człowieka słabego, niewiasta o niezaspokojonych instynktach ciała, człowiek o stu twarzach i stu duszach...

Druk powieści rozpoczyna „EXPRESS” w czwartek 15 stycznia r. b.

Rewizja traktatów?

W związku ze wzmożeniem się w prasie zagranicznej dyskusji na temat rewizji Traktatu Wersalskiego na szczególną uwagę zasługuje opinja p. H. W. De Visser, a ujęta w artykule, który ukazał się w „New York Times“ z dnia 7-go września 1930 roku. Autor narodowości holenderskiej, podkreśla **konieczność zmiany powszechnie przyjętej zagranicą terminologji** w odnies eniu do kwestji Pomorza. Zdaniem jego, termin „zagadnienie Prus Wschodnich“ ściślej określa istotę problematu niż powszechn e przyjęte określenie **„kwestja Korytarza“.**

„Ogólnie przyjęty jest pogląd“, pisze De Visser, „że istnieją tylko dwa możliwe rozwiązania tego drażl wego zagadnien!a, t. zn. albo przez odstąpienie Korytarza z jego ludnością polską Niemcom, albo też **przez odstąpienie Polsce Prus Wschodnich** z ich ludnością niemiecką. Pierwsze rozwiązanie dyskutowane jest zawsze bardzo obszernie, na:omiast drug!emu poświęcają tylko uwagę polskie koła nacjonalistyczne.

I jedno i drug'e rozwiązanie są w rzeczy samej uderzająco do siebie podobne. Dla Niemców jest kwestja godności narodowej i sentymentu do 2,000,000 ich rodaków, dla Polski — **kwestja zaspokojenia potrzeb i ambicji gospodarczej 30.000.000-wego narodu** przez zabezpieczenie mu wolnego i nieograniczonego dostępu do morza“.

W dalszym ciągu swego artykułu, autor proponuje jako rozwiązanie problematu Prus Wschodn'ch, **połączenie ich z obszarem Wolnego Miasta Gdańska,** i pisze co nas:ępuje:

„Skutki połączenia Prus Wschodnich z Wolnem Miastem Gdańskiem, połączenia opartego na wspólnocie interesów pol tycznych i gospodarczych z Polską, podobnych do istniejących już dzis'aj stosunków pomiędzy nią a wolnem miastem byłoby korzystne dla wszystkich stron zainteresowanych. Niemcy uzyskałyby **nowy teren bezpośrednich wpływów gospodarczych,** propagowanych i wzmacnianych przez 2,000,000 ich rodaków, żyjących w obrębie terytorjum celnego Rzeczypospolitej Polskiej, a jednocześnie stworzyłyby **jednostkę polityczną znacznie lep!ej nadającą się do przeciwdz!ałania zachłannym tendencjom polaków,** niż mała grupa gdańszczan, lub też mieszkańców Prus Wschodnich, całkowicie odseparowanych od swojej macierzy. — Polska uzyskałaby nowe drog' ekspansji handlowej przez porty przyjaznego wolnego państwa, a Prusy Wschodnie skorzystałyby oczywiście na tranzycie polskiego handlu zamorskiego, który dzisiaj ze względu na napięte stosunki pomiędzy tym dwoma krajami, kierowany jest wyłącznie tylko jedną drogą“.

Koncepcja zasługuje na uwagę jedynie, jako **całkiem nowy punkt widzenia,** przerzucający istotę niemieckich pretensyj na właściwą płaszczyznę spraw wschodnio-prusk'ch. Kwestja dalszych losów tej prowincji niemieckiej jest w dużym stopniu uzależniona od unormowania się warunków współżycia polsko-niemieckiego, a bynajmniej nie od lądowego połączenia z Rzeszą, ponieważ istniejące obecn'e środki komunikacji morskiej i lądowej, **całkowicie zadośćuczynią obustronnym potrzebom.** — Tymczasem stwierdz'ć należy i to stwierdzić bardzo kategorycznie, że rząd niemiecki z premedytacją nie dopuszcza do jakiejkolwiek poprawy stosunków polsko-niemieckich, by w ten sposób **pogłęb!ć stan roz goryczenia w Prusach Wschodnich,** a tem samem podtrzymać rzekomy tytuł do rewizji granic na wscodzie Rzeszy. W tym kierunku całkiem jawnie działa propaganda prasowa i **oficjalna państwa** niemieckiego, która w warunkach poprawy sytuacji gospodarczej Prus Wschodnich pozbawiona byłaby **jedynych** argumentów.

Nie potrzebujemy chyba **dodawać,** że **unif!kacja Prus Wschodnich z w. m. Gdańskiem** wyzbyłaby państwo polsk'e ostatnich uprawnień, jakie dotychczas posiadamy w Gdańsku, ponieważ ta nowa kopja anschluss'u, **wzmogłaby tylko przeciwkopolskie nastroje,** zarówno w Gdańsku, jak i Prusach Wschodnich. Nie tędy droga. Tylko uczc'wa, lojalna współpraca gospodarcza Niemiec z Polską może się przyczynić do poprawy sytuacji w Prusach Wschodnich. W istocie tych zagadnień coraz lepiej orjentują s'ę politycy zachodu i coraz wyraźniej zdają sobie sprawę, że **„problemat korytarza“** jest wytworem imperjalistycznej wyobraźni nacjonalistów niemieckich.

Pożyczka zapałczana w sejmie

Komisja skarbowa uchwaliła zaciągnięcie pożyczki.— Przemówienie ministra Matuszewskiego.

Nowa umowa jest dla państwa korzystna.

Warszawa, 10 stycznia.

W sejmie obradowało wczoraj kilka komisyj, jednakże główne zainteresowanie koncentrowało się na **posiedzeniu komisji skarbowej,** która pod przewodnictwem posła dr. Krzyżanowskiego (BB) **opracowała projekt ustawy o monopolu zapałczanym i o zaciągnięciu pożyczki zagranicznej od dzierżawców tego monopolu.**

Referent poseł Gliński (BB) przedstawił pokrótce dotychczasowe rezultaty gospodarki monopolu państwowego i stwierdził, że **nowa umowa monopolowa znacznie powiększa dochody skarbu państwa z monopolu zapałczanego.**

Następnie referent streścił warunki pożyczki, znanej już z poprzednich naszych doniesień. Jak wiadomo umowa **przedłuża dzierżawę monoponlu o lat 20 powiększa podatek od zapałek oraz podwyższa cenę zapałek do 10 gr. za pudełko. W zamian za to rząd otrzymuje 32 milj. zł. do!arów pożyczki na termin 35 lat po 7 proc. miesięcznie.**

Po referacie posła Glińskiego przemawiali posłowie opozycyjni, wypowiadając się oczywiście przeciwko umowie.

Tekstu umowy bronił minister skarbu Matuszewski, wskazując, że podwyżka cen zapałek oczywiście jest nowym podatkiem bezpośrednim, ale jednocześnie podatek zostaje zniwelowany przez wprowadzenie do kraju większych kapitałów, które pozwolą na uruchomienie całego szeregu robót inwestycyjnych.

— Nikt z pożyczających — mówił min. Matuszewski — nie czyni tego z grzeczności dla danego kraju, ale z chęci zarobienia. Ten który pożycza również robi interes i wymiana świadczeń musi zawsze być wzajemna. Panowie gniewają się kiedy rząd pożyczki nie dostaje a kiedy pożyczkę trzeba opłacić, zaczynają się żale i sprzeciwy.

Stwierdzam również, że warunki pożyczki są dobre i w interesie kraju leży przyjęcie pożyczki.

Po kilkugodzinnych obradach większością klubu BB umowa o dzierżawie monopolu zapałczanego i umowa pożyczkowa zostały przez komisję przyjęte.

Socjaliści litewscy na emigracji

przygotowują teren do rewolucji antyfaszystowskiej na Litwie.— Sabotaż i zbrojna walka z obecnym rządem.

Co uchwalił zjazd socjalistów litewskich w Berlinie.

Berlin, 10 stycznia.

Otrzymujemy ciekawe sprawozdanie z odbytej w ostatnich dniach grudnia ub. r. w Berlinie III-ej konferencji litewskiej socjal-demokracji.

Na konferencji reprezentowani byli socjal-demokraci litewscy przebywający wskutek prześladowań na emigracji. Delegaci ogłosili, iż przybywają z Wilna, Rygi, Królewca, Sosnowca Łodzi, Będzina i Grodna. Pozatem reprezentowany był ośrodek socjalistów litewskich w Berlinie oraz emigracyjne środowisko socjal - demokratów litewskich w Francji.

Jako goście w konferencji uczestniczyli: przedstawiciel międzynarodówki socjalistycznej, delegat niemieckich socjalistów, pos. Crispier, oraz przedstawiciel socjal-demokracji rosyjskiej, pan Abramowicz.

Trzecia konferencja socjal-demokracji litewskiej przyjęła następujące rezolucje: „w sprawie walki z ustrojem faszystowskim na Litwie“:

1) **budzić świadomość robotniczych mas przeciwko dyktaturze, wciągać je do walki rewolucyjnej i dążyć do przywrócenia na Litwie ustroju demokra**tycznego, opartego na najszerszych masach ludowo-robotniczych;

2) **walka rewolucyjna przeciwko ciemięzcom litewskich mas robotniczych wymaga nietylko poświęcenia i aktywności, lecz i całkowitej reorganizacji w dz'edzinie gospodarczej, oraz ustroju państwowego** (radykalna reforma rolna, kontrola handlu zagranicznego i przemysłu wcielenie w życie zasad kultury socjalistycznej);

3) należy wprowadzić radykalną walkę ideową z litewską partją komunistyczną, która spekulując na bankructwie demokracji burżuazyjnej i rzucając puste hasła prowadzi ruch robotniczy na manowce;

4) walczyć z terrorem faszystowskim należy wszelkiemi metodami i środkami, w obecnym okresie najbardziej celowemi mogą być następujące środki: **propaganda strajków ekonomicznych i politycznych, przygotowanie gruntu do strajku powszechnego, propaganda rewolucyjna w koszarach, propaganda bojkotu dyktatury faszystowskiej przez niepłacenie podatków, opór przeciwko sekwestrom, wypędzanie komorników, niebranie udziału w publicznych przetargach, samoobrona przeciwko szpiegom i prowokatorom faszystowskim, tworzenie tajnych organizacyj rewolucyjnych po wsiach i miasteczkach.**

Po uchwaleniu tych bojowych haseł przeciwko obecnemu ustrojowi Litwy dokonano wyboru członków komitetu, do którego weszli: Ancewicz, Buraczas, Januszkis, Kasperas, Kauneckas, Poplauskas i Pumputis.

Sekretarzem dla spraw emigracji litewskiej w Polsce wybrany został Ancewicz.

Napadają na szkoły polskie.

Sensacyjny proces w Malborku.

Berlin, 10 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Jak donosi „Königsberger Allgemeine Zeitung“ z Malborka, na wczorajszej rozprawie przeciwko uczestnikom napadu na szkołę polską w Mikołajkach oskarżony Gottszewski **przyznał się do** napadu na budynek szkoły polskiej oraz na dom, w którym **mieszkał** nauczyciel szkoły.

Bezpośrednio przed tem dwuch młodocianych świadków złożyło zeznanie, obciążające w wysokim stopniu główne go oskarżonego. Po porozumieniu się ze swym obrońcą, Gottszewski zeznał, iż dokonał czynu sam i bez pomocy ze strony innych osób. **Powodował się** przytem, jak oświadczył, **nienawiścia do polaków, ponieważ, jak twierdzi, w prasie niemieckiej** wyczytał o terrorze **stosowanym przez polaków wobec ludności niemieckiej na Górnym Śląsku.**

Na pytanie przewodn'czącego, czy nie zastanowił się nad tem, iż tego rodzaju postępowanie będzie musiało ewentualnie wywołać odwet ze strony polskiej, oskarżony oświadcza, że nie myślał o tem. Ubolewa, że dał się popchnąć do tego rodzaju czynu.

Rozprawa odroczona została do dnia dzisiejszego.

Samolot spadł

na druty telegraficzne.

Nowy York, 10 stycznia.
(Telegram własny)

Na lotnisku w Miami na Florydzie miała wczoraj miejsce poważna katastrofa lotnicza. Aeroplan pasażerski z czterema osobami zmuszony był skutkiem defektu w motorze do lądowania.

Przed opuszczen em się na ziemię aparat spadł na przewody elektryczne wysokiego napięcia, skutkiem czego 3 osoby straciły życie a czwarta doznała niebezpiecznych poranień.

Co się dzieje

na Kubie?

New York, 10 stycznia.
(Telegram własny).

Rząd kubański zamkął 9 pism opozycyjnych za podawanie alarmujących wieści o powstaniu w prowincji Camaguay i Oriente.

Doszło tam do krwawych starć pomiędzy powstańcami a oddziałami rządowemi.

Pierwsze posiedzenie

nowego senatu gdańskiego

Gdańsk, 10 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranego senatu, na którem dotychczasowy prezydent Sahm złożył urzędowanie w ręce nowego prezydenta Ziehma.

Pod względem politycznym nowy senat przedstawia się jak następuje: nacjonaliści niemieccy 4 mandaty, centrum 5, sfery gospodarcze 3 mandaty.

KRONIKA

STYCZEŃ **11** NIEDZIELA

Dziś Honoraty
Jutro Arkadjusza

Wschód słońca 7.41
Zachód słońca 3.46
Wschód księżyca 12.17
Zachód księżyca 11.15
Długość dnia 7.07
Przybyło dnia 0.16

Na marginesie.

Nauka życia.

—o—

Zjada nas nie wiek nie praca, ale wyłącznie nerwy — oto jest popularne hasło dzisiejszej medycyny. Zeżerają nas małe troski życiowe, stopniowo, nieznacznie. Zamiast bronić się przed ich wpływem, zamiast starać się wszelkiemi siłami o utrzymanie równowagi duchowej i pogody, poddajemy się ich wpływom. Jakże często przy każdej okazji słyszy się od ludzi, że są zmęczeni, sterani, jak że często przesadzają każde zmartwienie... Postępując w ten sposób, podkopują się jeszcze bardziej. Nie praca nas męczy i nie troski i kłopoty zbliżają nas do choroby i grobu, ale zbytnie przejmowanie się złemi stronami życia, suggestja, przy pomocy której ułatwiamy dostęp do naszego organizmu starości i cierpieniom.

Człowiek, który pracuje najciężej, z uśmiechem na ustach pracować będzie podwójnie, bez zmęczenia. Jeśli tylko zacznie jęczeć, narzekać i żalić się przed sobą i innemi, opadnie z sił niezwykle prędko i nie wykona swej pracy.

„Smile" — uśmiechaj się — „Don't worry" — nie martw się — oto są hasła, które widzimy dziś w każdem biurze amerykańskiem na każdem miejscu. Amerykanie wiedzą, że westchnienia i zmartwienia na nic się nie zdadzą, że odwrotnie — pogarszają jeszcze naszą sytuację życiową. Kto się śmieje — ten się leczy. Kto zmusza się nawet do uśmiechu i stara się zwalić z siebie troski — ten przyzwyczaja się do dobrej metody walki z niepowodzeniem i chorobą.

★

Czy zwróciliście kiedyś państwo uwagę na głos człowieka? Odgrywa on kolosalną rolę w życiu. W głosie jednego wibruje jakiś tajemniczy czar i wszystko, co ten człowiek powie jest ważkie i ładne. Tymczasem są głosy, które oddają najpiękniejszą i najsłuszniejszą myśl matowo i brzydko.

Głos może budzić sympatję, może być obojętny, może też wywoływać niesmak i niechęć. Najzwyklejsza rozmowa, prowadzona przez dwuch ludzi w zależności od ich głosów może być miła albo budzić antypatję. Najpiękniejsza kobieta, jeśli brak jej czaru głosowego, nie będzie lubiana i ceniona przez mężczyzn.

Możemy zapomnieć, jak wygląda twarz człowieka, którego widzieliśmy przelotnie, ale nie zapomnimy go nigdy, jeśli ma ładny, mile wpadający w ucho głos. Ludzie z sympatycznym głosem mają conajmniej tyle szans życiowych, ile ludzie piękni i inteligentni.

W wielkich amerykańskich domach towarowych badają głosy sprzedawców. To samo dotyczy komiwojażerów i agentów wszelkiego rodzaju, którzy stykają się z szeroką publicznością. Za pięknie brzmiący głos płacą więcej, niż za głos obojętny. Nie dopuszcza się do wydziału sprzedaży ludzi z głosem niemiłym.

Każdy powinien znać swoje walory i braki. Informujcie się tedy u przyjaciół, jaki macie głos. Zwracajcie większą uwagę na sposób mówienia i wyraźne wymawianie słów. Niema nic przykrzejszego jak niewyraźne mówienie, łykanie sylab, błędna wymowa i skrzekliwe akcenty. Głos można leczyć i kształcić. Istnieje „kosmetyka głosowa" podobna do kosmetyki skóry.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Danzerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 17) Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54) S. Bartoszewskiego (Piotrkowska Nr. 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Chcesz mieć spokojną starość

nie narażając siebie i swojej rodziny na głód i nędzę?

Każdy inteligent może być ubezpieczony wstecz.

Sprawa ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek niezdolności do pracy i starości jest dotąd dla większości zainteresowanych zupełną „terra incognita", przywilejem dotąd zupełnie niemal nieznanym i niezrozumiałym. Nieliczny odsetek pracowników umysłowych zdaje sobie sprawę z korzyści, płynących z ubezpieczenia w Z.U.P.U., większość jednak przypomina sobie o swem ubezpieczeniu tylko raz na miesiąc, gdy potrącane są z pensji dość wysokie składki. Po za tem nie wie nic o działalności Z.U.P.U.

Kiedy, w jakich wypadkach i w jakiej wysokości można korzystać z ubezpieczenia wiedzą tylko nieliczni. A już nikt prawie nie wie nic o tem, że **ma prawo przyśpieszyć termin wypłacenia mu zasiłków i rent, wykupując lata wcześniejszej pracy, z zakresu przed powstaniem zakładu pracowników umysłowych..**

Zakład rozpoczął swą działalność w dniu 1 stycznia 1928 roku. W dniu tym wszyscy pracownicy umysłowi zatrudnieni w przedsiębiorstwach wszelkiego rodzaju zostali przymusowo ubezpieczeni w zakładzie, rozpoczynając opłacanie składek, mających stworzyć przyszły fundusz rentowy. W myśl statutu zakładu ubezpieczeń, **prawo do renty nabywa każdy po 5 latach ubezpieczenia**, a więc jak dotychczas prawo to nabędą pracownicy, którzy będą ubezpieczeni bez przerwy od 1 stycznia 1928 roku do 1-go stycznia 1933 roku. Wysokość tej renty wyniesie wówczas **40 proc. zasadniczych poborów pracownika.** Po następnych 5 latach wysokość renty zaczyna się zwiększać o 2 proc. w stosunku rocznym. W ten sposób w 11-ym roku ubezpieczenia każdy ma prawo już do 42 proc., w 12-ym roku do 44 proc. i t. d. O ile jednak przed upływem pierwszych pięciu lat przerwie pracę z tytułu niezdolności, nie otrzymuje stałej renty, lecz **jednorazowy zasiłek w wysokości rocznych poborów.**

Te okoliczności i uprawnienia są przeważnie wszystkim znane. Wielokrotnie jednak zadają sobie zainteresowani pytania, czy **za lata pracy i ubezpieczenia przed 1 stycznia 1928 roku również należy im się jakiś ekwiwalent.** Pracownicy umysłowi, zatrudnieni w przedsiębiorstwach przed 1 stycznia 1928 roku ubezpieczeni byli w Funduszu Bezrobocia, razem z pracownikami fizycznymi. Przez szereg lat opłacali składki i obecnie **nic w zamian za to nie otrzymali.** Szereg pracowników umysłowych starszych zajmuje nadto stanowiska już od bardzo wielu lat. O ile więc powstanie zakładu dla pracowników umysłowych dało wielką korzyść pracownikom młodym, którzy dopiero zaczęli swą pracę, o tyle **niekorzystnie odbiło się na pracownikach starszych, którzy obecnie dłużej będą musieli czekać na korzyści płynące z ubezpieczenia.**

Jak więc sprawa ta się przedstawia? Ponieważ zainteresowanie tem jest ogólne, zasięgnęliśmy źródłowych informacyj w łódzkim oddziale Z.U.P.U. I oto jak się dowiadujemy, niedawno został wydany specjalny przepis ustawowy, który dokładnie określa uprawnienia, jakie mogą nabyć ci pracownicy umysłowi, którzy pracowali na wiele lat przed 1 stycznia 1928 roku i obecnie chcieliby przyspieszyć możność otrzymania renty na wypadek niezdolności do pracy lub starości.

W myśl tego zarządzenia Z.U.P.U. wprowadził t. zw. **prawo wykupu lat pracy.** Każdy pracownik umysłowy ma prawo, po opłaceniu pewnych składek za czas wsteczny, przesunąć termin ubezpieczenia i w ten sposób we właściwym czasie skorzystać z rent i zapomóg.

Jak ten wykup lat się odbywa? W pierwszym rzędzie ustalone zostało, jacy pracownicy mogą wykupić sobie lata ubezpieczenia. Ponieważ przymusowemu ubezpieczeniu podlegają pracownicy od 18 roku życia — wykupić lata może każdy pracownik w wieku od lat 19 do 59.

19-letni pracownik umysłowy może wykupić sobie **1 rok ubezpieczenia, 20-le**tni — *2* lata, 21-letni — 3 lata, 26-letni — 8 lat, 40-letni — *22* lata i t. d. Po wykupie tych lat przesuwa on termin otrzymania renty. Jak dotąd pracownik umysłowy, ubezpieczony z dniem 1 stycznia 1928 roku, musi czekać jeszcze dwa lata, by uzyskać prawo do renty 40-procentowej. O ile więc naprz. 26-letni pracownik wykupi sobie 8 lat uprzedniej swej pracy, będzie miał już za sobą 11 lat ubezpieczenia i bez czekania do roku 1933, **już dzisiaj będzie miał prawo do renty i to w wysokości nie 40 proc. lecz 42 proc.** w myśl tego, co zaznaczyliśmy na wstępie. Pracownik, który ukończył 40 lat, o ile wykupi sobie *22* lata, które uprzednio przepracował, **będzie miał obecnie już 25 lat ubezpieczenia.** W ten sposób w chwili obecnej już nie tylko będzie miał prawo do renty, nie czekając 1933 roku, ale nadto, w myśl zasady ubezpieczenia, ma prawo nie do 40 proc. lecz do **70 procent renty dożywotniej.**

Jak widać z powyższego, ustawa, przewidująca prawo do wykupu lat, ma niezwykle doniosłe znaczenie dla ogółu pracowników umysłowych.

Wyłania się jednak kwestja najważniejsza — według jakich stawek można ubezpieczyć poprzednie lata pracy? — Przyznać należy, że stawki ubezpieczeniowe, jak zresztą i te, które pracownicy opłacają obecnie, w okresach miesięcznych, **są dość wysokie.** Z.U.P.U jednak, pragnąc umożliwić pracownikom pokrycie tych składek, postanowił zastosować jaknajdalej idące ulgi, pozwalając **spłacać te składki w ratach.**

Ponieważ zarobki pracowników umysłowych wykazują wielką rozpiętość ustalono wysokość składek w zależności od rocznych zarobków. A więc naprz. 19-letni pracownik umysłowy może wykupić sobie rok ubezpieczenia płacąc 11 zł. 24 gr. od każdej setki zarobionej rocznie. Wyjaśnimy to na przykładzie. Przypuśćmy, ż pracownik ten w ciągu roku zarobił 1000 złotych. Jest to 10 setek. — Wysokość składki dla niego wynosi 11 zł. 24 gr. za ten rok ubezpieczenia winien więc zapłacić tytułem składki 562 złote.

Zaznaczyć należy przy tem, że im więcej lat pracy jest do wykupienia, tem składka stopniowo się zmniejsza.

I tak 40-letni pracownik może wykupić *22* lata pracy za 390.41 zł. od stu, a 59-letni — 35 lat, za cenę zł. 755.96 od stu (najmniej jednak może wykupić 5 lat za cenę 183.42 zł. od stu).

Ważnym przy tem szczegółem jest, że pracownik może się ubezpieczać za lata poprzednie nie według pełnej sumy swego zarobku lecz według sumy, którą zadeklaruje. Jeśli ktoś zarabiał 6000 zł. rocznie, może naprz. wykupić swe poprzednie lata pracy, deklarując, iż zarabiał tylko 2 czy 3 tysiące złotych i od tej sumy płacąc składki. Oczywiście płacąc w ten sposób mniej, równocześnie **zmniejsza wysokość przyszłej renty.**

Jak widzimy z powyższego, dla pracowników umysłowych, którzy pracowali przed 1 stycznia 1928 roku otwierają się wielkie możliwości. Mając pewne oszczędności mogą oni wykupić lata swej pracy i w ten sposób zbliżyć okres, gdy będą otrzymywali dożywotnią rentę miesięczną. Jak już zaznaczyliśmy, składki te można opłacać w ratach. — Wszelkie formalności w tej sprawie przeprowadza łódzki oddział Z.U.P.U., do którego winien zgłosić się każdy zainteresowany, pragnący wykupić lata, i przedstawić swą książeczkę ubezpieczeniową. (s)

Krwawa masakra pod Łodzią.

Czterej wieśniacy zamordowali sąsiada i ciężko zranili jego żonę i teścia.

Urząd śledczy w Łodzi otrzymał meldunek o potwornej zbrodni w Chałupinie Małym pod Sieradzem.

W miejscowości tej w bliskiem sąsiedztwie posiadali gospodarstwa Walenty Sowała i Józef Powalski.

Gospodarze ci oddawna prowadzili ze sobą wojnę, sprzeczając się o byle drobnostkę. Przed paru dniami Powalska pobiła swą sąsiadkę i oświadczyła jej, iż jeśli się jeszcze kiedykolwiek zjawi w jej domu, to się z nią

krwawo rozprawi.

Sowałowa poskarżyła się swemu mężowi.

Gdy wczoraj Powalski znalazł się na gruntach Sowały, ten przystąpił doń z siekierą i

kazał mu natychmiast odejść.

Powalski, oburzony podobnem przyjęciem, obdarzył Sowałę kilku niecenzuralnemi epitetami. Wówczas Sowała zadał mu

kilka ciosów siekierą.

Ranny gospodarz począł rozpaczliwie wzywać pomocy. Gdy nadbiegła jego żona i teść Rychnowski, a Sowale pośpieszyli z pomocą trzej jego dorośli synowie,

rozpoczęła się zaciekła walka.

Sowała i jego synowie, uzbrojeni w siekiery i widły, nacierali na przeciwników z niezwykłą zaciekłością. Powalskiemu, który skutkiem odniesionych ran zdradzał już słabe oznaki życia, zadali jeszcze kilka ciosów i pozostawili przekonani się, iż

już jest martwy.

Rozbestwieni zbrodniarze zajęli się wówczas Powolską i Rychnowskim, którym również zadali szereg ran. W międzyczasie na wieść o krwawej masakrze zebrał się tłum wieśniaków, który wreszcie natarł na Sowałów, chcąc dokonać nad nimi samosądu.

Sowałowie, znalazłszy się w poważnem niebezpieczeństwie, schronili się na posterunku policyjnym. Policja, po przesłuchaniu zbrodniarzy, odstawiła ich do więzienia.

Zwłoki Powalskiego zabezpieczono na miejscu do zejścia władz. Żonę jego i Rychnowskiego w groźnym stanie przewieziono do szpitala.

„Dlaczego ustępuję z prezydjum Rady Miejskiej?”

Niesłychana kampanja osobista przeciw posłowi Wolczyńskiemu. — Mniejszość w radzie miejskiej jest poniewierana i gnębiona. — Kulisy „interesów teatralnych” magistratu. — W pętach demagogji przedwyborczej.

J. Wolczyński dwukrotnie zapłacił pobraną sumę 32.000 zł.

Co mówi p. Wolczyński o niesmacznych wystąpieniach politycznych na posiedzeniach rady

W dniu wczorajszym p. poseł i radny miejski Józef Wolczyński nadesłał na ręce prezesa łódzkiej rady miejskiej pismo, w którem zawiadamia go o zrzeczeniu się mandatu wiceprezesa rady miejskiej.

Powyższe pismo jest szeroko komentowane w sferach zainteresowanych.

* * *

Pragnąc poinformować się obszernie i u źródła o powód tej decyzji, zwróciliśmy się do p. posła Wolczyńskiego z prośbą o wyjaśnienie nam swej decyzji:

— Od dłuższego czasu praca na terenie samorządu m. Łodzi — mówi pan Wolczyński — jest dla każdego człowieka, nie stojącego na gruncie politycznym większości socjalistycznej absolutnie uniemożliwiona. Prawa mniejszości **są przez większość poniewierane i głos nasz nie ma najmniejszego wpływu na przebieg życia samorządowego.** Pozatem, dominującą rolę odgrywają jeszcze inne czynniki: **kto nie poddaje się żądaniom politycznym większości, kto ośmiela się nie zajmować nieprzejednanie opornego stanowiska wobec poczynań rządu, ten zwalczany jest osobiście bez skrupułów i bez względu na prawdę i sprawiedliwość.**

Bezpośrednim powodem mojego ustąpienia są względy

OSOBISTE I POLITYCZNE RÓWNOCZEŚNIE.

Najpierw o względach osobistych:

Magistrat z tytułu posiadanych przez siebie akcji Elektrowni łódzkiej i Tramwajów ma prawo delegowania do władz obu spółek akc. swych reprezentantów. W myśl ustaw obu spółek **delegatom tym przysługuje wynagrodzenie narówni z innymi członkami rad i zarządów.** Od wielu lat delegowany byłem do zarządów obu spółek akcyjnych.

W swoim czasie rada miejska powzięła uchwałę, aby wynagrodzenia jej delegatów przechodziły na własność miasta.

* * *

W lipcu ubiegłego roku, że sięgnę tu teraz do innej sprawy, acz z powyższą związanej z całą ostrością zaznaczył się w Łodzi problem teatralny. Magistrat postanowił oddać teatr łódzki p. **Adwentowiczowi i równocześnie chciał dać mu w dzierżawę teatr Popularny.** Szczególnie zabiegał o to p. Wieliński, wiceprezydent miasta. Ponieważ, jako dyrektor tow. akc. I. K. Poznański, które jest właścicielem gmachu, posiadam w tej sprawie pewien głos **p. Wieliński domagał się odemnie decyzji w tej sprawie.**

Teatr Popularny, który podówczas był pod dyrekcją p. P[illegible]skiego **zaciągnął liczne zobowiązania wekslowe.** Zobowiązania te osobiście żyrowałem do wysokości 12.000 złotych gdyż **magistrat łódzki w obecnej kadencji odnosił się niechętnie do teatru robotniczego i nie wypełniał wobec niego przyjętych zobowiązań.** W rozmowie o której wspominam p. Wieliński obiecywał, że **w razie oddania teatru Popularnego p. Adwentowiczowi miasto pokryje moje zobowiązania wekslowe, wynikające z** [illegible]ych weksli.

Odpowiedziałem znów p. Wielińskiemu, że nie mogę uznać takiego iunctim, gdyż **decyzje zależą od zarządu firmy I. K. Poznański. Firma oświadczyła, że do swego gmachu p. Adwentowicza nie wpuści i oddała gmach teatralny** dyr. Gorczyńskiemu. Wywołało to ze strony magistratu represje. Magistrat nie wypłacał subwencji, przeznaczonych w budżecie na teatr Popularny.

Rada miejska, posiadając większość socjalistyczną **całkowicie poparła p. Wielińskiego tem silniej, że p. wiceprezydent uważał za stosowne oszkalować publicznie p. Gorczyńskiego, co później odwołał przed sądem, ale należnych mu pieniędzy nie wypłacił.** Zażyrowałem p. Gorczyńskiemu wówczas znów weksli na 20.000 zł.

Nadeszły terminy płatności. Teatr pieniędzy nie miał. Ja nie posiadałem ich również na **wykupienie zobowiązań, zaciągniętych w publicznym interesie kulturalnym.** W tym samym czasie zarządy tramwajów i elektrowni monitowały mnie o podjęcie należnych z tytułu udziału w radzie i zarządzie pieniędzy. W miarę obowiązku płacenia zobowiązań pieniądze te podejmowałem i wykupywałem **weksle. 32.000 złotych wziąłem — 32.000 złotych wypłaciłem.** W lipcu 1930 roku wszystkie wykupione weksle złożyłem na ręce **p. prezesa Holcgrebera, który oświadczył mi, że uważa postępowanie moje za uzasadnione i — sprawa jest załatwiona.**

Na posiedzeniu prezydjum rady miejskiej radny Klim z niemieckiej frakcji socjalistycznej złożył **wniosek o przejście nad całą sprawą do porządku dziennego.**

W międzyczasie jednak do całej sprawy **wtrąciła się partja PPS.** Było to w okresie przedwyborczym i **chciano ze mnie zrobić ofiarę dla celów demagogji wyborczej.**

Wobec tego, stojąc na gruncie, iż pieniądze otrzymane z tramwajów i elektrowni **na każde żądanie rady miejskiej zapłacę, oświadczyłem to moim kolegom w prezydjum rady miejskiej w formie deklaracji formalnej.** Od prezydjum rady miejskiej otrzymałem wówczas pismo, że **sprawę pozostawia do mojej decyzji i jeżeli chcę zapłacić pieniądze, mogę je sobie sam rozłożyć jak chcę.**

Magistrat dowiedziawszy się o tej uchwale prezydjum rady miejskiej zwołał niezwłocznie posiedzenie specjalne i **uchwały prezydjum rady miejskiej do wiadomości nie przyjął.**

Wobec takiej sytuacji, w listopadzie 1930 roku **wpłaciłem a conto 1300 zł. gotówką, zaś obecnie przesłałem radzie miejskiej 30.700 zł. wekslami, gdyż gotówki obecnie nie posiadam.**

Zapłaciłem tedy podwójnie: raz wydatkowałem pieniądze na cel teatru, cel publiczny, kulturalny, przewidziany w budżecie rady miejskiej, uważając że działam w myśl interesów miasta i ludności robotniczej; drugi raz płacę te pieniądze większości radzieckiej, która nie chce uznać wypłat poprzednich.

Moi przeciwnicy polityczni w radzie miejskiej dobrze wiedzą, **że ani dziś ani nigdy nie kierowała mną chęć zysku, że raczej z funduszów prywatnych popierałem zawsze sprawy publiczne a z pieniędzy publicznych nie korzystałem nigdy dla celów prywatnych.**

Magistratowi nie chodzi o pieniądze, chodzi mu tylko o to, aby stoczyć złośliwą walkę z **„niewygodnym człowiekiem“ i politycznym przeciwnikiem.**

* * *

Tyle w sprawie osobistej. Ustępuję ze stanowiska wiceprezesa rady miejskiej również i z

POWODÓW POLITYCZNYCH.

Nie mogę znieść tej atmosfery, jaka wytworzyła się w łódzkich ciałach samorządowych, **nie mogę znieść kampanji przeciwko żywiołowym protestom polskim w stosunku do hakatystycznych wystąpień Treviranusa, nie mogę znieść, aby wiceprezydent magistratu na publicznem posiedzeniu rady miejskiej nazywał łakirami inwalidów armji polskiej, którzy przelewali krew w walce o naszą niepodległość.**

Oto są powody mojego zatargu z radą miejską.

Zatarg ten jest w stadjum początkowem. **Ja broni opuszczać ani tembardzie jej składać nie mam najmniejszego zamiaru. Jestem czysty w swojem sumieniu obywatelskiem a rzucanie świadomie kłamliwych insynuacyj na człowieka honoru uważam za rzecz nikczemną i podłą.**

Wszystkie domy muszą być skanalizowane

i przyłączone do miejskiej sieci kanalizacyjnej w ciągu roku bież.

Magistrat ma prawo przeprowadzać roboty na rachunek właściciela.

W dniu wczorajszym wojewoda łódzki na skutek rozporządzenia wydanego przez p. ministra robót publicznych i ministra spraw wewnętrznych z dnia 2 września 1930 roku, wydał zarządzenie w sprawie skanalizowania i połączenia nieruchomości z kanałami ulicznemi, oraz warunki korzystania z kanałów w mieście Łodzi.

W myśl powyższego zarządzenia do miejskich sieci kanalizacyjnych **muszą być obowiązkowo przyłączone wszystkie zabudowane nieruchomości** znajdujące się w obrębie miasta Łodzi i położone wzdłuż ulic i placów, na których zostały przeprowadzone kanały uliczne, stanowiące część składową regularnej miejskiej sieci kanalizacyjnej.

Nieruchomości zabudowane w czasie przeprowadzenia kanałów na danej ulicy lub jej części muszą być skanalizowane i połączone z siecią miejską **w ciągu jednego roku od dnia 27 grudnia 1930 roku począwszy.** Nieruchomości, które zostaną zabudowane po dniu 27 grudnia 1930 roku, muszą skanalizować budynki wraz z wznoszoną budowlą, zaś wszystkie nieruchomości, na których zostaną wiesione nowe budynki lub gruntowne przebudowane budynki istniejące, a które są położone na placach i ulicach objętych miejską siecią kanalizacyjne, lecz nie posiadających kanałów ulicznych w chwili przeprowadzenia robót budowlanych na danej nieruchomości, powinny być obowiązkowo zaopatrzone w dostosowaną według istniejących przepisów wewnętrzną instalację kanalizacyjno-wodociągową.

W razie niewybudowania przez właściciela poszczególnej nieruchomości instalacji kanalizacyjno - wodociągowej i niepołączenia jej z siecią miejską, **magistratowi miasta Łodzi przysługuje prawo przeprowadzenia robót na koszt właściciela nieruchomości,** oraz ściągnięcia tychże kosztów w drodze administracyjnej.

Koszta skanalizowania nieruchomości aż do granicy nieruchomości ponoszą właściciele, zaś od granicy nieruchomości aż do kanałów wykonywuje magistrat miasta Łodzi na koszt właściciela nieruchomości, który powinien wpłacić do kasy miejskiej potrzebną na ten cel sumę na rozpoczęcie robót.

Pozatem zarządzenie p. wojewody reguluje kwestję techniczną i opłat za korzystanie z kanalizacyj miejskich.

Opłaty za korzystanie z kanalizacyj miejskich są przewidziane jak następuje:

Od każdego zainstalowanego w połączeniu z kanałem ulicznym nieruchomości a) zlewu kuchennego **po 10 złotych rocznie;** b) zmywaka, pisuaru lub wpustu w garażach, stajniach, składach ryb i t. p. **20 złotych rocznie;** c) od ustępów (za każde oczko) po 30 złotych rocznie; d) od umywalni bidet po 10 złotych rocznie; e) od wanny **po 15 złotych rocznie;** f) od wpustu podwórzowego, zlewów **po 30 złotych rocznie,** oraz od jednego metra sześciennego (przeciętnego dziennego zużycia) ścieków fabrycznych i przemysłowych, odprowadzanych do kanału ulicznego **po 10 złotych rocznie.** Opłaty powyższe będą pobierane od daty udzielenia pozwolenia na użytkowanie instalacji kanalizacyjnej na nieruchomości.

Opłaty uiszczać obowiązani są właściciele nieruchomości. Wymiar i pobór opłat uskutecznia magistrat miasta Łodzi.

Zaznaczyć należy, że wymienioną przez magistrat opłatę winien uiścić płatnik **w ratach półrocznych, płatnych z dołu,** a mianowicie: opłata za pierwsze półrocze winna być uiszczona w ciągu miesiąca lipca, za drugie półrocze — w ciągu miesiąca stycznia każdego roku.

Nieuiszczona w terminie opłata będzie ściągana w drodze przymusowej za doliczeniem kosztów egzekucyjnych, kar za zwłokę odsetek za odroczenie według postanowień ustawy. (a)

b. p. Anna Rozalja z Birencwajgów

NAUMOWA BABAD

Kandydat nauk przyrodniczych, Laureatka Uniwersytetu leodyjskiego,
zmarła po długich i ciężkich cierpeniach w dniu 10 stycznia 1931 roku, przeżywszy lat 44.
Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z domu przedpogrzebowego w niedzielę 11-go stycznia o godz. 2-ej po południu.
Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych i przyjaciół pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, córka, matka, siostry, bracia i rodzice.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w niedzielę, o godz. 4-ej po poł po cenach zniżonych i we wtorek wieczorem po cenach najniższych ostatnie powtórzenia rewelacyjnie wystawionego „Cara Pawła I", w którym olbrzymi sukces święci K Junosza-Stępowski.

Dziś w niedzielę i jutro wieczorem występy K. Junoszy-Stępowskiego w „Ósmej żonie Sinobrodego".

★

W piątek czeka melomanów łódzkich niezwykły ewenement artystyczny. K. Junosza-Stępowski kreować będzie jednego wieczoru dwie wielkie różnorodne role a mianowicie: potężnie dramatyczną postać męża w stylowej „Tragedji Florenckiej" O. Wilde'a i ultra-charakterystyczną w duchu amerykańskim rolę w ostatnim przeboju Molnara „Raz, dwa, trzy" niegranym jeszcze w Polsce. Reżyserują: K. Kijowski i J Leśniewski. W ważniejszych rolach: Niedziałkowska, Skrzydłowska, Krotke i Poliński.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w niedzielę o godz. 5-ej po poł. bawić będzie niezrównana Jarkowska publiczność, jako kapitalna „Sekretarka Pana Prezesa".

Dziś w niedzielę wieczorem w poniedziałek i we wtorek ciesząca się niesłabnącem powodzeniem „Dobra wróżka".

TEATR POPULARNY.

Dziś w niedzielę o godz. 4 po poł i o godz. 8.15 wieczorem oraz jutro w poniedziałek z powodu wyjazdu Jerzego Woskowskiego już ostatnie trzy powtórzenia sensacyjnego „Broadway'u"

Na ukończeniu pod reżyserją L. Zbuckiego próby z kapitalnej krotochwili „Zarząd Przymusowy".

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska Nr. 295.

Dziś w Teatrze Popularnym w sali Geyera odbędą się dwa przedstawienia o godzinie 4-ej min. 15 po poł i o godz. 8 min. 15 wiecz. arcykomicznego wodewilu w 4-ch aktach ze śpiewami i tańcami p t. „Trójka hultajska". W głównych rolach: (szewc) A. Górecki, (krawiec) R. Urbański i (stolarz) B. Bolkowski. Reżyseruje R. Urbański. Bilety do nabycia w kasie teatru

HALLO! HALLO! LOPEK i BODO

już przyjechali i w towarzystwie gwiazdy „Morskiego Oka" p. Very Bobrowskiej doprowadzą do tego, że na dzisiejszym poranku widownia Teatru Miejskiego szaleć będzie z nadmiaru wesołości i humoru. P. Krukowski zaprodukuje nam szereg najnowszych „lopkowych" kreacji, a p. Bodo zadziwi i ubawi swemi niezrównanemi parodjami gwiazd filmowych, które odtwarza z nadzwyczajną maestrją, o czem mówi z zachwytem cała Warszawa

Pozostałe bilety do nabycia od 10 rano w kasie teatru.

DZISIEJSZY WIECZÓR PIEŚNI Ch. GROBER.

Dziś odbędzie w sali Filharmonji drugi i ostatni koncert słynnej artystki teatru „Habima" Ch. Grober, która odniosła wielki sukces na pierwszym swoim koncercie. Znakomita artystka wykona w programie żyd. pieśni ludowe, a mianowicie: piosenki uliczne, bajki dziecinne, pieśni chasydzkie i t. d. Koncert wzbudził wielkie zainteresowanie i cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem — Początek o godz. 8,30 wiecz.

WTORKOWY KONCERT ALEKSANDRA BRAILOWSKIEGO.

Obok znakomitego pianisty Horowitza zajmuje rosyjski pianista Aleksander Brailowski pierwsze miejsce. Jego występy tak w Ameryce, jak i w największych miastach europejskich zjednały mu nieprzeciętną sławę. Jest to artysta z łaski Bożej i przyjazd jego do Łodzi zaliczyć należy do wielkiego święta artystycznego.

Koncert Aleksandra Brailowskiego odbędzie się jak już podaliśmy. w nadchodzący wtorek dnia 13-go b. m. o godz. 8.30 wieczorem. Program bogaty zapowiada najpiękniejsze utwory literatury fortepianowej.

W. I. Z. O.

Zarząd W.I.Z.O. wyraża niniejszym najserdeczniejszą podziękę tym wszystkim osobom i firmom, które złożyły dary na Kiermasz Chanukowy, jak również tym, którzy udziałem swym w referatach, występach artystycznych i innych imprezach, połączonych z Kiermaszem, przyczyniły się do powodzenia.

DANTE ALIGHIERI.

W poniedziałek, dnia 12 b. m., o godzinie 9-ej wieczorem odbędzie się w lokalu miejskiej Bibljoteki Publicznej, ul. Andrzeja Nr. 14, organizowany przez T-wo „Dante Alighieri" X-ty odczyt dr. T Rozenblatówny z cyklu „50 odczytów o literaturze włoskiej" p. t. „Petrarka".

Sonety Petrarki recytować będzie artystka Teatru Miejskiego, p. Iza Faleńska.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem moja ukochana żona, nasza droga matka, teściowa, babcia, siostra, bratowa i ciocia

b. p. Anna Grosbergowa
urodz. LICHTENSZTAJN,

przeżywszy lat 55.
Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w niedzielę, dnia 11 b. m. o g. 11.30 przed poł. z domu żałoby przy ul. Żeromskiego 15, o czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana RODZINA.

Rodzinie FIJAŁKO z powodu śmierci córki ich i siostry

B. P.
Nadzi Szafirowej

wyraża szczere współczucie

Stefa Landsbergowa

Czeki bez pokrycia.
Wystawca skazany na 2 tygodnie aresztu.

W kwietniu ubiegłego roku firma Stanisław Rubinstein i S-ka w Łodzi otrzymała od jednego ze swych klijentów, Maksa Grynsztajna (Piotrkowska 36), jako pokrycie swej należności dwa czeki na P.K.O. na sumę 135 złotych.

P. Rubinstein nie mógł tych czeków zainkasować. Okazało się bowiem, iż p. Grynsztajn nie miał w P.K.O. ani grosza. Poszkodowana firma nie puściła tej sprawy płazem i wniosła do władz odpowiednią skargę.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia p. Gryusztajn został pociągnięty do odpowiedzialności i stanął przed sądem grodzkim.

Na sprawie p. Grynsztajn tłumaczył się, iż miał konto w P.K.O. i był przekonany, iż jeszcze go nie wyczerpał, to też wystawił czeki. Gdyby uprzednio sprawdził swe konto i przekonał się, iż nie ma już w P.K.O. pieniędzy, zapłaciłby firmie Rubinstein gotówką, gdyż przedewszystkiem **ta suma nie odgrywała dla niego żadnej roli.**

Sąd, po zbadaniu świadków doszedł do wniosku, iż pozwany **nie popełnił żadnego oszustwa,** gdyż posiadał swego czasu konto w P.K.O. Ze względu jednak na to, iż wystawił czek nie sprawdzając czy ma nań pokrycie, sąd skazał go w myśl nowej ustawy czekowej na **dwa tygodnie bezwzględnego aresztu.**

Wyrok ten posiadać będzie zasadnicze znaczenie dla wszelkich spraw tego rodzaju, które ostatnio w Łodzi bardzo często znaidują się na wokandzie sądowej.

BAL MASKOWY „KOCHANÓWKA".

Szereg instytucyj, które budżety swe w dużej mierze opierają na ofiarności publicznej, największe swe nadzieje pokładają właśnie w okresie karnawałowym. Najlepiej wpływa grosz publiczny, jeśli jest on rekompensatą za pogodny, beztroski humor.

W roku bieżącym należy skonstatować zgoła nowy a niezdrowy objaw Kładąc wszystko, co się dzieje na karb „stagnacji i złych czasów" publiczność zachowuje pewną rezerwę w stosunku do imprez karnawałowych. Ten sposób stawiania kwestji jest zgoła niesłuszny i wręcz szkodliwy. Bo jeśli przyjąć za aksjomat, że czasy są faktycznie ciężkie to należy sobie uprzytomnić, że dla wspomnianych wyżej placówek humanitarnych są również bardzo ciężkie, a jednak placówki te istnieć i rozwijać się muszą.

Na czele tych instytucyj kroczy szpital dla psychicznie i nerwowo chorych „Kochanówka".

Nakazem więc chwili winno być gorące poparcie poczynań szpitala, do jakich należy doroczny wielki bal maskowy, który odbędzie się w sobotę, dnia 17-go stycznia r. b., w sali Filharmonji. Niech wypełniona po brzegi sala balowa będzie wymownym dowodem, że społeczeństwo łódzkie spełniło swój obowiązek obywatelski

B. - SCHOOL OF LANGUAGES.

Od pięciu lat znajduje się w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 39 znana szkoła języków obcych uznana przez państwo.

Każdy nauczyciel wykłada wyłącznie w swym języku macierzystym. Głównem zadaniem szkoły jest dawanie możności uczniom, w możliwie krótkim czasie rozmawiać w językach: angielskim, francuskim, niemieckim i t. d.

Dla tych którzy mają zamiar wyjechać, ale rozporządzają zbyt małym czasem, t. j. studenci, kupcy i t d. szkoła przedstawia nieocenioną wartość.

Zgłoszenia do nowych grup przyjmuje się w tym tygodniu codziennie od 12 do 1 i pół i od 5 do 7-ej tylko.

„Janko muzykant"
na ekranie „Luny".

Jest to obraz nawskroś pogodny. Cechuje go jakaś lekkość i prostota w inscenizacji — duch beztroski i spokoju przenika każdą sytuację. Z Sienkiewiczem ma ten film wprawdzie niewiele wspólnego, ale w obrazie jest jakaś poetycka zaduma, jest nastrój. Film mógłby się nazywać „Karjera Janka Muzykanta", gdyż treścią jego są dalsze losy młodego Janka, z którego wyrasta wielki wirtuoz. Reżyserja R. Ordyńskiego przy wybitnej współpracy, ukrywającego się „w cieniu" Miecz. Krawicza i kierownika zdjęć p. Szebeko — nie siliła się na wydobycie tanich efektów. Trudniejsze postawiła sobie zadanie: prostemi środkami osiągnąć nastrój. I osiągnęła sukces całkowity

Ilustracja muzyczna Grzegorza Fitelberga na wysokim poziomie. Reasumujemy: reżyserja dobra, gra artystów świetna, film udany, powodzenie murowane.

JUBILEUSZ.

W środę, dnia 14-go stycznia r. b. p. Oskar Patzak, prokurent firmy Gotfryd Steigert, obchodzi 40-letni jubileusz swej działalności.

Jubilat jest synem Łodzi. Po ukończeniu 4-letnich kursów handlowych przy ówczesnej wyższej szkole rzemieślniczej, pan Patzak dnia 14-go stycznia 1891 roku wstąpił jako praktykant do wyżej wymienionej firmy i w ciągu lat 40-tu dzięki swej niestrudzonej pracowitości i przykładnej obowiązkowości potrafił zdobyć sobie zaufanie i szacunek swoich szefów. w rezultacie czego powierzono mu odpowiedzialne stanowisko szefa biura i prokurenta. Dzięki swym zaletom i prawemu charakterowi cieszy się jubilat sympatją i poważaniem wśród szerszych kół swych współpracowników, przyjaciół i znajomych a także w licznych stowarzyszeniach, których jest członkiem.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

NIEDZIELA, dnia 11 stycznia 1931 r.

10.15—11.45 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Katedralnej w Wilnie. Komunikat meteor., odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.15—14.00 Poranek symfoniczny z Filharm. Warsz. Wyk.: Ork Filhr. pod dyr. Bronisława Wolfstala i Wanda Poraj-Wermińska (sopr.). W programie utwory Ryszarda Wagnera. 14.00—15.00 Przerwa 15.00—15.20 Odczyt, zorganizowany przez Komitet Dni Przeciwgruźliczych w Łodzi. 15.20—15.40 Muzyka z Warszawy. 15.40—16.10 Program dla dzieci starszych i młodzieży 1. „Co się dzieje na świecie" opracował J. Milewski 2. Feljeton p. Smolarskiego (tr. z W-wy). 16.10—16.30 Skrzynka pocztowa Łódzka — koresp. bież. omówi red J. Piotrowski. 16.30—16.40 Muzyka z płyt gramofonowych z W-wy. 16.40—16.55 Odczyt z Krakowa. „Singapur — Brama Dalekiego Wschodu" — prof Michał Siedlecki. 16.55—17.15 Muzyka z płyt gramof. z Warsz., 17.15—71.30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z W-wy). 17.40—19.00 Koncert popularny ork P. P. pod dyr. Al Siedskiego (tr W-wy). 19.00—19.25 Rozmaitości. 19.25—19.40 Feljeton pt. „Chłopski rozum" wygł. p. W. Jurczyk (tr z W-wy). 19.40—20.00 Komunikat sportowy łódzki i płyty gramof 20.00—20.30 Słuchowisko z Warsz. „Jak Szymon Chrząszcz wesoło się ożenił" — K. Makuszyńskiego. 20.30—21.10 Recital skrzypcowy Bronisława Gimpla (tr. z W-wy). 21.10—21.25 Kwadrans literacki „W mrokach Sybiru" — fragment z powieści Brzozowskiego „Płomienie" (tr z W-wy) 21.25—22.00 Muzyka popularna w wykonaniu Ork P. R pod dyr. St. Nawrota (tr. z W-wy). 22.00—22.15 Feljeton p. t. „Kpiarz z Sewilli" — wygł. dr. Stefan Eσmanowski (tr. z W-wy). 22.15—22.35 Arje operowe w wykonaniu Janiny Turczyńskiej (sopr.). 22.35—24.00 Komunikaty: PAT. meteor., polic., sport. oraz muzyka taneczna z Warszawy.

PONIEDZIAŁEK, dnia 12 stycznia.

Godz. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.10—13.25: Muzyka z płyt gramofonowych z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.25—15.50: Przerwa. 15.50—16.10: Lekcja języka francuskiego z Warszawy. 16.15—16.45: Program dla dzieci 1) Pogadanka z Wilna Ireny Łubiakowskiej p t. „Nasz przyjaciel — pies". 2) Feljeton inż E. Porębskiego p. t. „Jak się można zabawić jedną szklanką wody" (tr. z Warszawy) 16.45—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40: „Najwięksi konsumenci w świecie zwierzęcym", prof. St. Sumiński (tr z W-wy) 17.45—18.45: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia" w Warszawie 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.35: Płyty gramofonowe z Warszawy. 19.35—19.50: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20.00: Płyty gramofonowe z Warszawy. 20.15: Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki (tr. z W-wy). 20.30: Pogadanka z Warszawy. 22.00: Koncert popularny z płyt gramofonowych z Warszawy. W przerwie koncertu kwadrans literacki. „Przez tydzień aktorem", nowela Michała Bałuckiego (tr. z Warszawy) 22.15: Feljeton p t „Rentier francuski" — wygłosi p. Cezary Jellenta (tr. z W-wy). 22.35: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 23.00: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy i PAT. 23.20: Muzyka taneczna z Warszawy. 23.45: Transmisja z kina „Apollo" w Warszawie filmu dźwiękowego „Na Sybir". 23.43—24: Muzyka taneczna z Warszawy.

RADJO I FOTOGRAFJA.

Znany w szerokich kołach łódzkich radjosłuchaczy p. P. Gorinson założył w tych dniach nową placówkę pod firmą „Radio i Fotografja" mieszczącą się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 58.

Prócz sprzedaży nowych radjo-aparatów, detektorów i głośników najpoważniejszych firm krajowych i zagranicznych, firma przyjmuje stare aparaty do przerabiania na nowe typy. Prócz działu radjowego firma posiada dział fotografji amatorskiej pod kierownictwem fachowca. Dział ten jest zaopatrzony w duży wybór aparatów fotograficznych i wszelkich przyborów.

Należy życzyć nowej placówce pomyślnego rozwoju.

PIERWSZY PROCES KRYMINALNY W ŁODZI

odbył się przed 150-ciu laty w izbie „sesjonalnej urzędu burmistrzowskiego“. Oskarżeni: Antoni Gozdowski i Zofja Moczygębina o... „obcowanie płciowe w alkierzu szynkowni“.

Znakomity historyk polski i pierwszy zarazem w piśmiennictwie naukowem badacz dziejów dawnej Łodzi, prof. Kochanowski powiada w swym słynnym szkicu „Kiedy Boruta był pacholęciem“, że troska mieszczan łódzkich z okresu schyłkowego istnienia niepodległej Rzeczypospolitej o zabezpieczenie sobie żywota wiecznego przez liczne a hojne zapisy, czynione na rzecz kościoła miejscowego, odgrywała w ich życiu rolę tem większą, że **poczciwość obyczajów nie zawsze jakoś dopisywała im w wędrówce doczesnej,** najsilniejszą jednak miała być w punkcie szóstego przykazania: „Przygody romantyczne“ ścigano surowo, iżby ruje i porubstwo nie zakradły się do miasta, która jeszcze koło r. 1840 (jak już o tem kiedyindziej pisałem), już jako miasto fabryczne, pyszniło się, że **moralność publiczna jest nierozluźniona a bona mores pedantycznie obserwowane.**

Stróżem obyczajności był dzierżawca miasta i **klucza łódzkiego,** który — według prof. Kochanowskiego (contra Stebelski) łączył nadto z dostojeństwem tym i mieszkaniem we „dworze“ godność wójta (alias landwójta) z ramienia protektora swego, kujawskiego biskupa-dziedzica, w pełnym tytule „Najjaśniejszej **Infuły Jaśnie Wielmożnego księdza-biskupa, Pana Miłościwego miasta Łodzi**“; niemniej uważnie pilnował moralności „burmistrz-sędzia“, szczątkowy organ dawnego samorządu miasteczka.

Nieznaczną była kryminalizacja życia codziennego w tym zapadłym partykularzu, jaką było miasteczko Łódź przed 150 laty, liczące niespełna dwie setki mieszkańców i w dobytku pół setki domów, 11 domów niezamieszkałych, 18 placów pustych, 44 stodoły, napół przegniły areszt drewniany poratuszowy, 8 studni, młyn wodny i 2 szynki.

Jedynie awantury pijackie, obelgi słowne itp. crimina dostarczały klientów wieży ratuszowej, której **okratowane izby pleśniały, stojąc nieraz puste przez całe lata.**

Wielkiej wagi **ewenementem** w życiu miasta był **niewątpliwie wyrok** zapadły w **listopadzie 1785 r.** w sądzie starościńskim pod prezydencją starosty Wolborskiego Gembarzewskiego, który **„rezolwował sprawę attentyczną“** sta. Mateusza Domańskiego „pisarza Urzendu Łódzkiego niegdy Walentego powala wnuka“, Franciszka Jeżewicza i Jana Sywały przeciwko Michałowi Kuczlińskiemu“ o własność majątku i orzekł, że Kuczyńskiego **„za gwałtowne gruntu przywłaszczenie pomimo wiadomości sądu i rozprawy w Urzędzie Łódzkim ukaranym bydź sądzi niemniej Mateu. Domańskiego za zmyślenie aresztu czyli mandatu niby od jurysdykcji dworskiej z wiadomością Urzędu Łódzkiego ...Michałowi Kuczyńskiemu bezkarnie nie puszcza i tak czyniąc wymiar sprawiedliwości, dla przykładu innym Michała Tuczyńskiego za gwałtowne i niesłuszne przywłaszczenie siedzeniem w wieży ratuszowej przez tydzień cały i grzywnami dziesięciu na kościół, Mateusza zaś Domańskiego za zmyślenie i uformowanie sobie aresztu samowładnego podobnież siedzeniem w wieży ratuszowej tygodniami jednego i grzywnami dziesięciu na kościół“.**

Niezmiernie charakterystyczna sprawa zdarzyła się w r. 1780; według protokółu rozprawy, znajdującego się w „księdze wieczystej obywatelstwa łódzkiego miasteczka Łodzi“ (1775—1822) (przechowywanej w Archiwum Akt Dawnych miasta Łodzi) proces kryminalny przedstawia się następująco:

Działo się to w początkach 1780 r. W izbie sesjonalnej urzędu burmistrzowskiego zebrał się sąd miejski „wójtowski burmistrzowski radziecki“: zasiedli przy stole burmistrz Aleksy Drewnowicz i czterej jego koledzy „w prawie opisani“: Paweł Suwała, Franciszek Jeżewski, Pietr Kudliński, Walenty Zająckowicz i Grzegorz Wieczorek oraz landwójt Kazimierz Kuzitowicz alias Kaziewicz i ławnicy wójtowscy Balcer Olejnik i Stanisław Pławski. Sługa miejski Piotr Garnys wprowadził przed zgromadzonych mężów skutego łańcuchami Antoniego Gozdowskiego, krewniaka co najpierwszych z pośród obywatelstwa miejskiego familij, imiennika byłego wójta. Zarzucano mu **„występek czyli wszeteczność“**: i to nie byle jaki. Miał bowiem, upiwszy się, **obcować płciowo w alkierzu szynkowni z „Zofją z Pietra małżonka zostającą wdową, zwaną Moczygębiną“.** „Nazwaną Moczygębinę wódką częstował..., pić tej wódki niechciała, aże umysłem nieprzystojnym kazał sobie zawołać do alkierza, wymyśliwszy do niej niesłuszną pretensję, która wszedłszy do tegoż alkierza pomienionego, aże czuwające żydy że ...Moczygębina jest ruchliwa, więc żydówka zaniosła dziecko swoje na łóżko tam będące, którą stamtąd wypchnęli tylko sami zostali **a tam występek nieprzystojny uczynili...“**

„Żydówica córka arendarza przez drzwi spojrzawszy widziała, co się działo, tak poczęła wołać na wdowę imieniem Katarzynę Niemkę, która z komory wychodziła po drwa do stajni, ktora obaczywszy zeznała i przysięgła na to, jako widziała nie dosyć na tym, lecz skutku czyli występku zupełnego nie uczyniwszy, że ich tam rozegnali..., zmówiwszy się poszli do palarnej izby, a tam do komory, izbę pierwszą zamknąwszy że się arendarka dobyć nie mogła po wodę, a była jej potrzebna (sic), ...po uczynku tym czyli występku swoim odprawionym przyszli do izby a tu kazał piwa dawać i częstowali się...“

Wyrok zapadł krótki, ale jak na owe czasy drakoński:

„Antoni Gozdowski ma dać grzywien 40 Nro czterdzieści, dwadzieścia urzędowi, dwadzieścia kościołowi, tudzież Zofja Moczygębina ma odpowiedzieć władzy (z) cielesności swojej rózg 90 Nro dziewięćdziesiąt według przykazu dworu ad instantiam“.

JÓZEF LITWIN.

Nowy sposób leczenia gruźlicy.

Szczepionka, wynaleziona przez japońskich lekarzy „A-O“ jest jednym z najlepszych środków przeciw gruźlicy.

Od czasu odkrycia laseczników gruźlicy, starano się znaleźć środek, któryby mógł je zniszczyć w organiźmie ludzkim. W istocie udało się je zabić, lecz **jedynie w próbce (preparaty złota),** natomiast nie znaleziono środka, któryby mógłby to uczynić w organiźmie ludzkim. Cała trudność polegała na tem, iż do ognisk gruźliczych często **nie dochodzą naczynia krwionośne,** któremi mogłyby się dostać środki zabijające laseczniki, z drugiej zaś strony **lasecznik otoczony jest specjalną otoczką,** która go chroni nawet przed silnemi kwasami.

Istnieje cały szereg środków, wychwalanych jako specyfiki przeciw gruźlicy, mimo to dalej na pierwszym miejscu stawiamy **leczenie klimatyczno-dietetyczne i hygieniczne.** Natomiast nawet złoto nie dało spodziewanych rezultatów.

Ostatnio medycyna zdąża coraz więcej w kierunku uodpornienia arganizmu przeciwko różnym chorobom przy pomocy szczepionek.

Dziś cała ludzkość wdzięczna jest Jennerowi, który przez odkrycie krowianki, uwolnił ludzkość od takiej plagi, jaką była ospa w swoim czasie, dziś już u nas nie spotykana. Surowice stosowane przy dyfterycie, krupie, szkarlatynie, chociaż w dzisiejszej formie nie są jeszcze ostatnim wyrazem leczenia tych chorób, ileż dzieci uratowały od pewnej śmierci. — Wszystkie te odkrycia być może zbledną wobec wynalazku lekarzy japońskich, prof. Arima, dr. Aoyama i dr. Ohnava, mianowicie, **japońskiej szczepionki przeciwgruźliczej A — O.**

W swoim czasie była przez Roberta Kocha wynaleziona szczepionka przeciw gruźlicy, zwana Alt-Tuberkuliną Kocha. Zaraz po tym wynalazku w całym świecie zapanował entuzjazm. Zdawało się, iż ludzkość została uratowana od największej plagi, jaką bezsprzecznie jest gruźlica. Czas jednak przekonał, iż chociaż Alt-Tuberkulina ma poważne znaczenie djagnostyczne i jest postępem w leczeniu gruźlicy, to jednak ani lasecznik nie został pokonany, ani organizm nie uzyskał uodpornienia na gruźlicę.

Przed kilkunastu laty udało się trzem japońskim lekarzom otrzymać szczepionkę przeciwgruźliczą, która tem się różniła od Alt-Tuberkuliny, iż powstała z laseczników pozbawionych otoczki, która więziła całkowicie właściwe ciała bakteryj gruźlicy. Pomimo kilkunastoletniego istnienia szczepionki, w handlu ukazała się poraz pierwszy w Japonji **dopiero przed trzema laty,** gdyż trzeba było aż dziesięciu lat dla ustalenia **dawek ochronnych i leczniczych.**

Dawka zależy od wieku, wagi i stanu choroby, a pozatem należy ją w każdym poszczególnym wypadku, zależnie od przebiegu choroby, indywidualizować.

Na jesieni roku 1929 na zjeździe lekarzy niemieckich w Królewcu wygłosił prof. Arima z Osaka odczyt o szczepionce A-O. Przedewszystkiem podkreślał z naciskiem prof. Arima, iż **szczepionka jest pozbawiona wszelkich własności szkodliwych.** Natomiast posiada potrójne znaczenie: **lecznicze, profilaktyczne i djagnostyczne.**

Od roku 1927 t. j. od czasu wprowadzenia A-O w handlu zastosowano ją u 150.000 ludzi w Japonji w kolanjach japońskich i innych państwach jak w Niemczech, Anglji i t. d. Prof. Arima przeprowadził ankietę wśród klinik, szpitali, sanatorjów i t. d. i na podstawie 155 odpowiedzi doszedł do wniosków następujących o działaniu leczniczem A-O.

Przy gruźlicy płuc początkowej na 798 chorych było wyleczonych 96 proc.

Przy gruźlicy w drugim okresie na 422 chorych było wyleczonych 85 proc.

Przy gruźlicy III okresu było wyleczonych 53 proc.

Przy gruźlicy oka wyleczonych z poprawą 99 proc.

Przy gruźlicy gruczołów wyleczonych z poprawą 92 proc.

Przy gruźlicy uarządów moczopłciowych 91 proc.

Wobec wysokich kosztów szczepionki A-O (1 pudełko 5 ampułek kosztuje 6 — 7 dolarów), **nawet w Japonji nie** przeprowadzono masowych szczepień ochronnych. Przeprowadzono je jednak w poszczególnych zakładach przemysłowych u kilkunastu tysięcy małych dzieci i dorosłych, zwłaszcza tych, którzy znajdują się w otoczeniu gruźliczem. Rezultaty dotychczasowe były bardzo dobre, **gdyż nikt z trzykrotnie szczepionych nie zachorował na gruźlicę.** Przeprowadzone szczepienia ochronne w Niemczech przez prof. Buschmana u 82 noworodków wykazały, iż w ciągu 1 roku ani jedno ze szczepionych dzieci nie zachorowało, mimo, iż przeważnie znajdowały się w gruźliczych środowiskach, oraz w żadnym wypadku nie stwierdzono ujemnych następstw szczepienia. Poza specyficznem działaniem szczepionka A-O w wielu wypadkach zmniejsza u słabych dzieci skłonność do przeziębień, brak apetytu, bladość, nocne poty i t. d.

Poza wybitnemi własnościami leczniczemi i ochronnemi ma szczepionka A-O znaczenie djagnostyczne. Mianowicie czy dana choroba jest pochodzenia gruźliczego stwierdził lekarz japoński Yoschida, iż po wstrzyknięciu szczepionki A-O zmienia się w ciągu dwuch godzin obraz krwi jedynie w przypadkach gruźlicy i przytem stopień zmiany krwi zależy od ciężkości schorzenia.

Reakcja Yoschida ma wielkie znaczenie, gdyż nietylko wyjaśnia tło choroby, ale jednocześnie stwierdza stopień zachorowania.

Szczepionka A-O w dotychczasowym arsenale środków przeciwgruźliczych zajmuje bezsprzecznie czołowe stanowisko i może oddać cierpiącej ludzkości nieocenione usługi.

Przyczyny kryzysu gospodarczego.

P. Feliks Młynarski, który jest polskim członkiem t. zw. „Komitetu złota" w Genewie opracował dlań swój memorjał p. t. „Funkcjonowanie waluty złotej" z którego wysoce interesujące fragmenty na kilkunastu stronicach opublikował w „Przeglądzie Gospodarczym" zadając w tytule znamienne pytanie „Czy cierpimy na niedostatek złota".

Głos jednego z naszych najlepszych znawców problemu złota i działalności banków emisyjnych, rozważający tak modne zagadnienie jest nadwyraz ciekawy, a dla nas tembardziej interesujący, że — zbieżny z tem, co i tutaj wiele razy usiłowano uzasadnić.

Dr. Młynarski podnosi przedewszystkiem cały szereg argumentów przeciwko zarówno teorji Cassla jak i będącej jej modyfikacją teorji Kitchina. Wprawdzie wytwórczość roczna złota nie sięgała 3% istniejącego zapasu, co — jak wiadomo — Cassel uważa za konieczne dla równowagi, to jednak formułka ta pomija w sposób oczywisty kompensatę w postaci środków wyręczających obieg złota jak obieg czeków, clearing, włączanie dewiz do pokrycia banków biletowych i t. d. Miarodajny zaś dla fluktuacji krótkoterminowych wedle Kitchina zapas t. zw. efektywny, to jest będący w posiadaniu banków biletowych wzrastał w latach 25—29 wł. przeciętnie o 3,55%, a więc wystarczająco.

Korrektywa wprowadzona do teorji wspomnianych, polegająca na odliczaniu t. zw. złota sterylizowanego t. j. wyłączonego prawnie lub faktycznie z podkładu kredytowego — nie pokrywa jeszcze plusu osiągniętego, dzięki wyżej wymienionym środkom oszczędności złota. Znamienne jest, że zapas złota w bankach biletowych Europy podnosi się w okresie lat 1925—1929 przeciętnie o 19% rocznie! Oczywiście pokrywa to wszelkie wymagania teoretyków. Sterylizacja w Stanach i Londynie jest w części równoważona przez nadmierną koncentrację złota (w Stanach), w części jest tylko pozorną, (w Stanach i Londynie!) polega bowiem na nieuchronnem trzymaniu pewnych rezerw dla posiadanych w tych krajach przez obce banki biletowe depozytów, które oczywiście służą za podstawę akcji kredytowej tych banków; co do sterylizacji francuskiej to była ona narzucona przez rynek Bankowi Francuskiemu wobec obfitości pieniężno-kredytowej na tym rynku panującej.

Tutaj nawiązuje dr. Młynarski do istotnych powodów rozchwiania się równowagi gospodarczej. Nie dopatruje się jej, jak widzimy, ani w niedostatku złota, ani w jego sterylizacji, przyczem zwraca uwagę na paradoks, iż **wbrew teoretycznym przypuszczeniom merkantylizm ostatnich lat sprawił, że**

1) państwa z wyższemi barjerami rozwinęły bardziej przywóz aniżeli państwa z niższemi;

2) wytwórczość nie zmalała, a świat raczej cierpi na nadprodukcję;

3) co główna, ceny nie tylko nie wzrosły, ale wykazują od kilku lat tendencję zniżkową przyczem nie tylko nie rozwija się sztuczna drożyzna, lecz wzrasta wartość realna zarobków i płac.

Dr. Młynarski wychodzi dalej z założenia, że teoretycznie wytwórczość danego kraju równa jest jego dochodowi społecznemu; **nadprodukcja zjawia się tam, gdzie repartycja wytwórczości odbywa się w sposób niewłaściwy.** Obecnie właśnie da się stwierdzić, że **istnieją defekty w dynamice dochodu społecznego** wskutek których zdolność spożywcza rynków pozostają w tyle za podażą. Zastanawiającą najbardziej jest, odporność kosztów utrzymania i cen detalicznych wobec deruty cen w hurcie; **nieprawidłowo więc funkcjonuje mechanizm cen na przestrzeni pomiędzy wytwórczością a spożyciem.**

Gdzie są po temu powody? Widzi je dr. Młynarski w zbyt wolnem tempie przenoszenia metody amerykańskiej polegającej na rzucaniu wielkich sum kapitału na techniczną realizację dla obniżenia kosztów wytwórczości, **przyczem — z drugiej strony — tam gdzie ona nastąpiła nie towarzyszył jej masowy zbyt,** wskutek czego **KOSZTY „FIX"** na amortyzację i oprocentowanie w wysokim stopniu ciążą na jednostce, dochodzącej do sprzedaży. Pozatem, **zwiększony nacisk podatkowy podnosi KOSZTY „FIX" w stopniu najsilniejszym.** Dawniej przy spadku obrotów można było łatwiej przeprowadzić redukcję kosztów, dzisiaj kalkulacja kosztów utraciła elastyczność. W ten sposób do przyczyn najistotniejszych zachwianej równowagi zaliczyć należy fakt, iż **produkcja usług publicznych postępuje w tempie niewspółmiernem z akumulacją kapitału na cele produkcji dóbr codziennego spożycia.** — Względna nadprodukcja **nie da się uleczyć przez sfinansowanie wytwórczości, kredyt sam przez się nie zwiększa dochodu, ale przeciwnie** stwarza nowe obciążenie dochodu; tak więc **zdolność do większego popytu rynku zależy od poziomu dochodów.**

Okres 1925—30 jest okresem **depresji cen, wywołanych nie brakiem złota, lecz tem, iż tempo rozwoju dochodów — wyczerpywanych przez ciężary publiczne — nie nadąża za tempem wytwórczości.**

Jak widzimy, wybitny obserwator ruchów złota, który ze zrozumiałych powodów mógłby, raczej starać się największą sumę zjawisk tłumaczyć faktami z tej dziedziny, odrzucając szereg teorji, staje na stanowisku, iż **przyczyna istotna leży w przeciążeniu ciężarami publicznemi.** Jest to niewątpliwie wysoce znamienne!

Dr. A. Z.

W notesiku businessmana

PROJEKT USTAWY O FUNDUSZU EKSPORTOWYM **ma w najbliższym czasie wejść pod obrady sejmu.** Projekt przewiduje utworzenie państwowego funduszu 60-miljonowego dla udzielania gwarancji kredytów eksportowych przy dostawach dla prywatnych i prawno-publicznych (Rosja) odbiorców zagranicznych, dla pokrycia niskiego oprocentowania kredytów eksportowych i okazywania w wszelkiej postaci pomocy dla eksportu. Tego rodzaju finansowa pomoc dla eksportu istnieje już od szeregu lat w większości państw europejskich.

W PRZEMYŚLE ODLEWNICZYM, stanowiącym około 10 proc. przemysłu metalowego, przesilenie zaostrza się i doprowadzi zapewne do likwidacji wielu zakładów. Zdolność nabywcza rynku wewnętrznego wynosi obecnie około 40 procent normalnego zapotrzebowania i wobec kryzysu w rolnictwie ograniczającego do minimum zakupy, spada nadal. Eksport stale się kurczy z powodu konkurencji niemieckiej po cenach dumpingowych oraz z powodu podwyższenia ceł i powstawania własnego przemysłu odlewniczego w krajach, do których polskie odlewnie eksportowały swe wyroby.

Upadłości i nadzory.

W swoim czasie odbyło się zebranie wierzycieli masy upadłości firmy **„Akc. Tow. Przemysłowe Juljusz Heinzel w Łodzi"** przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 104 pod przewodnictwem sędziego komisarza, sędziego handlowego O. Grossa. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności syndyka ostatecznego — adwokata Langego, przystąpiono do wyboru drugiego syndyka ostatecznego. Na drugiego syndyka ostatecznego wybrano większością głosów adwokata Adama Słomińskiego. Sąd, z uwagi na to, że dotychczas był jeden syndyk ostateczny, który wywiązywał się ze swych obowiązków bez zarzutu, dowodem czego jest wybranie jego jednogłośnie na syndyka ostatecznego; że od samego początku upadłości był również jeden syndyk, to jest w tym okresie, kiedy było bardzo dużo pracy, obecnie zaś następuje zakończenie upadłości, że zdania wierzycieli co do mianowania drugiego syndyka ostatecznego były rozbieżne, sąd okręgowy uznaje niezbędnym tylko, zachowanie jednego dotychczasowego syndyka adwokata J. B. Langego. Na powyższą decyzję kilku wierzycieli złożyło skargę incydentalną przesłaną do sądu apelacyjnego w Warszawie.

*

W grudniu r. ub. odbyło się zebranie wierzycieli masy upadłości firmy **„Teatr świetlny Casino, Zagrodzińscy i S-ka"**, oraz firmy **„Dom Handlowy Estefilm, Paweł Zagrodziński"** dla wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych. Głosowano częściowo na dwuch, częściowo zaś na jednego syndyka. Sąd rozpoznawszy wyniki głosowania na syndyków tymczasowych i zważywszy, że upadłość omawianej firmy została ogłoszona w Łodzi, że stąd na trybunale handlowym w Łodzi ciąży obowiązek zwierzchniego nadzoru nad biegiem upadłości, wykonywanego przez sędziego komisarza, jednego z członków trybunału; że należyte wykonywanie funkcyj nadzorczych sędziego komisarza wymaga ciągłego i bezpośredniego kontaktu z syndykiem masy, że ten ścisły kontakt byłby uniemożliwiony, gdyby syndyk masy miał swoją siedzibę w Warszawie (jeden z syndyków proponowanych przez wierzycieli zamieszkuje w Warszawie); że organizacyjnie w interesie zarządu masy i wierzycieli leży, aby bezpośrednia piecza nad masą znajdowała się w jednem ręku; że mianowanie dwuch syndyków mogłoby przysporzyć kosztów masie, a stąd wyrządzić pośrednio krzywdę wierzycielom, oraz spowodować nieporozumienia pomiędzy syndykami; że czynności syndyka tymczasowego nie są tego rodzaju, iżby wymagały ciągłej i nie przerwanej jego obecności w miejscu położenia, znajdujących się pod jego pieczą objektów, że idąc tą drogą rozumowania, należałoby zamianować syndyków także w Bydgoszczy i Konstancinie, co nie jest do pomyślenia z uwagi na spoistość zarządu: że stąd żądanie w przedmiocie zamianowania dwuch syndyków, w tem jednego z siedzibą w Warszawie, należy uznać za nietrafne — postanowił mianować syndykiem tymczasowym upadłości adwokata Adama Kitzmana, wniosek zaś o mianowanie dwuch syndyków oddalić.

Od powyższej decyzji kilku wierzycieli założyło skargę incydentalną.

*

W dniu dzisiejszym wpłynęło do sądu okręgowego, wydziału handlowego podanie Jakóba Hurwicza, handlującego pod firmą jednoosobową **„Jakób Hurwicz w Łodzi"** przy ul. Aleje Kościuszki Nr. 3, o udzielenie odroczenia wypłat na trzy miesiące.

Od dłuższego już czasu, bo jeszcze przed wojną europejską petent zajmował się stale produkcją wyrobów jedwabnych i, jakkolwiek przedsiębiorstwo jego formalnie zostało zarejestrowane, jako istniejące dopiero od 1 stycznia 1927 r., petent jest znany w tej branży nietylko na bruku łódzkim, lecz i na rynkach zagranicznych. Posiadając dość znaczny kapitał zakładowy, zawsze prowadził swoje przedsiębiorstwo bardzo ostrożnie, dzięki czemu zdołał przetrwać wszystkie kryzysy wojenne i powojenne, nie wyłączając okresu inflacji marki polskiej, w czasie którego, zwłaszcza w branży jedwabniczej była bardzo utrudniona konkurencja z importem zagranicznym.

Jak wynika z załączonego bilansu oraz zestawień buchalteryjnych poszczególnych jego pozycyj, nawet przy takiej niesprzyjającej konjunkturze, nadwyżka aktywów nad passywami — pomijając obligo wekslowe, wyrażające się w sumie nie sięgającej nawet 50.000 złotych — wynosi blisko 90.000 zł. już przy uwzględnieniu ewentualnych strat z tytułu posiadanych protestów i przy zamieszczaniu ich w bilansie tylko w wysokości 60% sumy faktycznej. Nadto podkreślić należy, iż całe aktywa składają się z kapitału obrotowego 50% których stanowią towary, przędza i surowce, a zatem przedmioty, zrealizowanie których żadnych nie może nasuwać wątpliwości. Opierając się na szczegółowej analizie załączonego bilansu, oraz biorąc pod uwagę, że pracując w spokojnej atmosferze odroczenia wypłat pod kontrolą nadzorcy sądowego i według zgóry ułożonego planu — należy dojść do przekonania, że firma petentka posiada dostateczne środki do całkowitego, 100% zaspokojenia wszystkich swoich wierzycieli w terminie 9-miesięcznym.

REFORMA GOSPODARCZA.

Z powodu kryzysu gospodarczego koniecznością jest zmniejszenie ogólnych wydatków handlowych i przez obniżenie kalkulacji powiększyć obrót.

W tym celu firma Juljusz Rozner w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 98, postanowiła filję swoją przy ul. Piotrkowskiej Nr. 160 zamknąć, cały towar, znajdujący się na składzie sprzedać po bajecznie niskich cenach, a opróżniony lokal odnająć na inne cele i następnie wszystkie siły skoncentrować w centrali.

Chcąc szybko i całkowicie wyprzedać towary znajdujące się w filji przy ul. Piotrkowskiej Nr. 160 ceny zostały zredukowane do minimum.

Jest to okazja, nadarzająca się raz na kilka lat i każdy może zaopatrzyć się w przedmioty codziennego użytku gatunkowo pierwszorzędne po nadzwyczaj niskich cenach.

Radzimy się spieszyć z zakupami, gdyż powyższa wyprzedaż może trwać jedynie tak długo, jak starczy zapas towarów.

W centrali przy ul. Piotrkowskiej Nr. 98 rozpocznie się jutro wyprzedaż posezonowa ze znaczną redukcją cen wszystkich towarów.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY

„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI“

z dn. 11 stycznia 1931 r.

Niemiecka ofensywa.



Chcąc swoje skargi i tęsknoty
Obwieścić godnie wszemu światu,
Gotują Niemcy liczne noty,
By niemi strzelać do Traktatu.

Wnet bombardować będą Ligę
I zobowiązań gnieść zaporę,
Licząc, że, choćby zysk dał... figę,
— W Frankfurcie dziury będą spore!

Prof. Dr. Juljusz Hirsz.

KRYZYS GOSPODARCZY.

Walki polityczne, jako skutek kryzysu. — Złoto, czy towar. — Nadprodukcja w rolnictwie i przemyśle. — Wzrost zapasów, spadek cen. — Katastrofa w Ameryce.

Czy celowe jest sztuczne obniżenie cen artykułów przemysłowych.

I.

Słynny ekonomista niemiecki, prof. dr. Juljusz Hirsch ogłosił w jednym z tygodników zagranicznych rozważania na temat kryzysu gospodarczego. Poniżej podajemy w znacznem streszczeniu pierwszą część tego artykułu, w którym omawiane są przyczyny kryzysu światowego.

Następny artykuł prof. Hirscha podać ma wnioski i sposoby walki z obecnym kryzysem. Red.

Panujący od wiosny 1929-go roku i coraz bardziej rozszerzający się i pogłębiający kryzys gospodarczy może być właściwie zanalizowany i oceniony przy zastosowaniu metody materjalistycznego pojmowania dziejów. Czy to bowiem będzie kryzys dyktatury w Hiszpanji, rewolucja w Brazylji, czy też nieudany bunt Hejmwehry w Austrji, w gruncie rzeczy podłożem tych walk politycznych, gdziekolwiek by się one odbywały, jest **nędza gospodarcza**, przytłaczająca swym ciężarem umysły, które w tej wielkiej udręce szukają politycznego ujścia, a przedewszystkiem — **rzeczywistych winowajców**. Zazwyczaj winnych szuka się nie wśród swoich, lecz wśród innych. W Ameryce pierwszą ofiarą poszukiwań winowajcy kryzysu była sława **Hoovera**, we Francji — **gabinet Tardieu'ego**. Gdy się jednak nie rozumie właściwych przyczyn choroby, wymyśla się różnego rodzaju lekarstwa, mające rzekomo uzdrowić chory organizm gospodarczy. Lekarstwa te w formie haseł **obniżenia płac, danin państwowych i cen** zmieniały się z błyskawiczną szybkością, przyczem kryzys pogłębiał się coraz bardziej.

Zamiast więc zajmować się temi wątpliwemi lekarstwami zastanówmy się raczej nad istotnemi faktami i przyczynami obecnego kryzysu gospodarczego.

Fakty.

Od połowy 1929-go roku zaznacza się we wszystkich krajach przemysłowych na kuli ziemskiej niespotykane dotychczas w tak wielkich rozmiarach, **masowe bezrobocie**. Żadna z liczb dotyczących tego zjawiska, nie daje właściwego wyobrażenia o rozmiarach tej klęski. Powiadają, że w Niemczech przed wojną w dobrych czasach było **około 100,000 bezrobotnych**, w okresie kryzysu — 500,000 Obecnie zaś w połowie grudnia 1930 roku, **ilość bezrobotnych wynosiła 2,750,000 a osób poszukujących pracy, było 4 miljony**. W Anglji posiadającej dwie trzecie mieszkańców Niemiec, liczba bezrobotnych wynosi również około 2,500,000. Dane z tej dziedziny, dotyczące Ameryki, ulegają stale poważnym wahaniom. W każdym razie jedno jest pewne: **ostatnie dwa pokolenia Ameryki nie przeżywały tak ciężkiego kryzysu.**

Kryzys rolnictwa, trudniej dający się ująć w karby dowodów liczbowych, w niektórych krajach bardziej daje się we znaki, niż kryzys przemysłowy. Któż naprzykład potrafi określić, **jak wielką katastrofę stanowi dla Argentyny zmniejszający się z każdym rokiem niemal o połowę eksport pszenicy?**

Wywóz kawy z Brazylji w roku 1930 był nawet nieco większy, niż w roku 1929-ym, ale cóż z tego, skoro kwota, otrzymana za eksport, była znacznie mniejsza! Nie lepiej powodzi się rolnikom w Kanadzie, Australji i Nowej Zelandji, farmerom bawełnianym w Południowej Ameryce, w Egipcie i w Indjach, biednym chłopom bengalskim oraz chińczykom.

Nagle dotknęła wszystkich ogromna nędza i to w dodatku **przy pełnych składach, śpichrzach i okrętach**. Kłopoty z powodu obfitości — oto główne podłoże jednego z największych kryzysów światowych w ciągu ostatniego półwiecza.

Przyczyny.

Na temat przyczyn kryzysu toczą się oczywiście zacięte spory, ale jest jeden niewątpliwy fakt, świadczący o łańcuchu wzajemnych zależności: **katastrofalna zniżka cen**. Zmiany, jakie zaszły w tej dziedzinie w ciągu ostatnich dwuch lat, byłyby poprostu nie do pomyślenia w czasach przedwojennych.

Syntetycznie sprawa ta przedstawia się następująco: za jednego dolara, otrzymuje się dziś niemal dwa razy tyle artykułów spożywczych, aniżeli w roku 1929. Inaczej mówiąc: za tę samą ilość surowca wytwórcy otrzymują dziś w złocie **prawie połowę tego, co otrzymywali przed osiemnastu miesiącami**. Wystarczy zaznaczyć, że w porównaniu z rokiem 1929 producenci za tę samą ilość surowca uzyskal. w roku 1930 o 16,000 miljonów marek w złocie mniej! A więc w ciągu jednego roku, w okresie pokoju **stracili cztery razy więcej, niż wynosiły odszkodowania francuskie dla Niemiec w roku 1871.**

Szereg poważnych i znanych ekonomistów przypisuje obecny kryzys brakowi oraz niewłaściwemu obiegowi złota. Jednakże źródłem kryzysu jest nie złoto, lecz — **towar**.

Dwa momenty w dziedzinie towarowej zadecydowały o obecnym kryzysie: **szalona nadprodukcja, przedewszystkiem w rolnictwie i przemyśle górniczym oraz wahania wskaźnika cen.**

Powodem nadprodukcji w rolnictwie jest w pierwszym rzędzie natężenie **„chemikalizacji" terenów rolnych.**

W okresie powojennym wzrosła znacznie wytwórczość azotanów, które w konsekwencji prowadzą do coraz lepszej wydajności. Użycie azotanów w Niemczech wzrosło naprzykład w ciągu ostatnich pięciu lat **o 50 procent**. Jednocześnie chemikalizacja ta dotyczy również wypieków. Przez dodanie pewnych nieszkodliwych związków chemicznych, z tej samej ilości mąki otrzymuje się **o 15 procent więcej pieczywa**. Zapotrzebowanie mąk przy tej samej normie odżywczej zmniejszyło się więc o 10 — 15 procent. W niemniejszym stopniu do nadprodukcji w rolnictwie przyczynił się **odpowiedni dobór terenów uprawnych.** Dzięki tej nowej metodzie w ciągu ostatnich dwuch lat udało się na Javie na tym samym terenie uzyskać **o 60 procent więcej cukru trzcinowego**. Te same zjawiska spotykamy w hodowli ptactwa domowego. W Niemczech normalna kura składa przeciętnie w ciągu roku 80 jaj. W Holandji, **dzięki nowej metodzie hodowli, kury składają 160 jaj rocznie.** Takie same rezultaty osiąga się już dzisiaj w produkcji mlecznej.

Lecz nie na tem jeszcze koniec. Nie wolno zapominać o **współczesnej mechanizacji rolnictwa**. Traktory coraz racjonalniej zastępują pracę ludzi i zwierząt na roli. W ostatnim okresie wojny Ameryka posiadała 21 i pół miljona koni i mułów, obecnie zaś posiada zaledwie 12 miljonów, przyczem **ilość ta stale maleje.** Wskutek tego pastwiska tracą coraz bardziej rację bytu, albowiem źródłem pokarmu dla maszyn są **kopalnie nafty i węgla.**

Dla wyżywienia ludzkości przybyły więc nowe obszary, a dalszą konsekwencją tego faktu jest **katastrofalna zniżka cen ziemi w północnej Ameryce**. Wszystkie wyżej wymienione fakty spowodowały nadmierny wzrost artykułów rolnych. Dane z tej dziedziny przedstawiają się następująco: dające się uchwycić **zapasy cukru** w tysiącach tonn w roku 1925 — **1697**, w roku 1929 — **2603**, w roku 1930 — **3683**. Zapasy kawy również w tysiącach tonn w roku 1925 — **391**, w roku 1929 — **847**, w roku 1930 — **1555**. Bawełny w roku 1925 — **506**, w roku 1929 — **784**, w roku 1930 — **1186** i wreszcie kauczuku w roku 1925 — **125**, w roku 1929 — **275**, w roku 1930 — **435**.

Wskutek tak zwanej „waloryzacji" podwyższono sztucznie ceny różnych artykułów, przyczem system ten podtrzymywany był skwapliwie przez angielskie sfery finansowe. Gdy zwróciłem się w tej sprawie w roku 1926 do jednego z najpoważniejszych finansistów angielskich, wskazując na to, że przemysł angielski nie podąża za przemysłem amerykańskim, usłyszałem w odpowiedzi następujące słowa:

— **To nie szkodzi!... Na dwuch, trzech surowcach zarabiamy więcej, niż na całym przemyśle angielskim!...**

Napróżno prezydent Hoover starał się zwalczyć system „waloryzacji" towarów. Zapasy wzrastały niepomiernie, ceny szły sztucznie w górę — w dali ukazywały się już pierwsze chmury nadciągającego kryzysu.

Potem nastąpił jeszcze szał spekulacyjny w Ameryce.

Kraj szalonej konsumpcji **począł fabrykować ponad miarę**, do tego stopnia, że kapitały obrotowe okazały się już niewystarczające. W roku 1929 nastąpiła zwyżka stopy procentowej. Podczas, gdy do tej pory Ameryka zasilała złotem Europę, udzielając dłuższych lub krótszych pożyczek, od tej chwili napływ złota nietylko ustał, lecz **obrał drogę w odwrotnym kierunku**. Wysoka stopa procentowa w Ameryce przyciągała kapitału europejskie. Lecz to nie mogło pomóc na dłuższy okres czasu. Rozległy się **pierwsze sygnały krachów, surowce amerykańskie spadły w cenie, sztucznego gmachu cen nie udało się już dłużej podtrzymać**, przyczem dopiero teraz wyszły na jaw olbrzymie zapasy towarowe, nagromadzone wskutek fałszywego systemu waloryzacji cen.

Oczywiście, że fakty te pociągnęły za sobą ograniczenie zapotrzebowań, które w długim łańcuchu dalszych zależności, wywołało szereg poważnych komplikacji gospodarczych.

Przedewszystkiem urwała się fala pożyczek zagranicznych. W drugiem półroczu roku 1930-go t. zw. **„eksport kapitału" z Ameryki ustał całkowicie**, jakkolwiek do owego czasu Ameryka poświęcała rocznie na pożyczki europejskie około 2 miljardów dolarów. Jak wiadomo, o rzeczywistych dolarach niema w tym wypadku mowy, albowiem przy tego rodzaju pożyczkach **zamiast prawdziwego złota wysyła się towar**, za który płaci się później. Ale towar ten w postaci artykułów spożywczych, surowca lub półfabrykatów umożliwia w kraju zaciągającym pożyczkę, rozszerzenie terenów pracy.

Wstrzymanie fali pożyczkowej przyśpieszyło powstanie kryzysu w wielu krajach europejskich, przedewszystkiem zaś w Niemczech.

***

W dalszym ciągu swego artykułu profesor Hirsch dłużej zatrzymuje się nad sytuacją gospodarczą **w Niemczech**, wypowiadając się kategorycznie **przeciwko wszelkim tak gorąco zalecanym, środkom walki z kryzysem, jak: sztuczne obniżanie cen artykułów przemysłowych, redukcja płac, względnie zmniejszenie ciężarów podatkowych, nazywając te sposoby paljatywami, które żadnego pozytywnego rezultatu nie dadzą.**

Prof. Hirsch zapowiada omówienie w następnym artykule właściwych wniosków, wynikających z przedstawionej przezeń wyżej sytuacji oraz wskazanie dróg i sposobów celowej walki z kryzysem.

Ojczyzna Napoleona I

szczyci się obecnie zgoła innymi bohaterami

O Napoleonie mówi się na Korsyce, jednej z najpiękniejszych wysp na morzu Śródziemnem, bardzo mało. Rozmawiając z gospodarzem karczmy przydrożnej, lub z jego córką, która zazwyczaj jest bardzo ładna, dowiadujemy się, że korsykanie bardziej cenią swych żyjących współziomków, którzy w życiu Francji odgrywają znaczną rolę. Dość wspomnieć, że największy adwokat paryski, specjalista w sprawach mężobójstwa Moro-Giaffieri jest korsykaninem. Synem tej uroczej wyspy jest również prezydent policji paryskiej Chiappe oraz Francois Coty, król pudru i perfum.

Mimo, iż Korsyka wydała tylu synów odznaczających się prawomyślnością i umiłowaniem ładu społecznego, kraj ten dziś jeszcze uchodzi za jaskinię największych bandytów. Gdy zapytacie portiera hotelowego ilu bandytów mieszka na Korsyce, odpowie wam:

— Mniej więcej od 10 do 500.

Odpowiedź ta będzie całkowicie odpowiadała prawdzie, gdyż nikt nie jest w stanie określić tej liczby.

Przed dwustu laty jakiś Paoli zgwałcił córkę jakiegoś Antonelli'ego. Obydwie rodziny do dnia dzisiejszego mieszkają obok siebie i potomek Antonellich czeka tylko na odpowiedni moment, by wpakować ostrze noża w pierś Paoli'ego. Korsykanin nigdy bowiem nie zapomni wyrządzonej mu krzywdy...

Bandytyzm z biegiem czasu stał się na Korsyce niezbędnym ornamentem.

Najniebezpieczniejsi rozbójnicy byli swego rodzaju „oficjalnymi bandytami", którzy prowadzili swój proceder niemal pod egidą policji. Do niedawna jeszcze w prospektach korsykańskich jako jedną z przyjemności **wymieniano wspólne śniadanie z największym bandytą, Spandą, lub partie szachów z innym, głośnym rozbójnikiem Romanettim.** Byli to dwaj ostatni członkowie wielkich rodów bandyckich.

Nonce Romanetti przez 18 lat ukrywał się w górach, wiodąc koczowniczy tryb życia. Po wojnie sława jego wzrosła niepomiernie. Był on chlubą całej Korsyki. Wybory i wszelkie poczynania władz zależne były od jego woli. Policja nie czuła się na siłach, by stanąć z nim do walki, i tam, gdzie sygnalizowano jego przybycie, **policjanci ulatniali się jak kamfora.** Posłowie i najwyżsi urzędnicy odbywali z nim narady, zasięgając w różnych sprawach jego opinji. Romanetti zginął w roku 1926-ym z ręki jednego z członków bandy. Policja rzuciła się na jego martwe ciało, przypisując całą zasługę sobie, za co spotkało ją wiele zaszczytów i orderów.

Dziś Korsyka zmieniła swe oblicze. Wielcy bandyci w stylu Romanetti'ego żyją tylko w pieśniach i legendach, **kursujących po całym kraju.**

Draco.

Najdoskonalszy teatr na świecie

został zbudowany w Paryżu przez bar. Adolfa Rotszylda. Wszystko zostało tak zrobione aby widz odniósł jaknajlepsze wrażenie.

W Paryżu istnieje teatr, który pod względem technicznym nie ma sobie równego na całej kuli ziemskiej. Jest to teatr, który stanowi doskonałość w swoim rodzaju, a którego urządzenia są t:k niezwykle ciekawe, że budzą podziw i zdumienie.

Teatr Pigalle zbudowany przez barona Adolfa Rotszylda. Baron Rotszyld, budując ten teatr, nie miał na celu zysków i dlatego budowa oparta została na zupełnie innych zasadach. Przedsiębiorcy, budując teatr przedewszystkiem myślą o widowni, która musi być jaknajwieksza i tak rozmieszczona, by mieściła maksimum widzów. Na scenę zwraca się uwagę tylko o tyle, by uczynić ją jaknajbardziej dogodną. Miejsca poświęca się dla niej jednak bardzo mało., a to właśnie ma kolosalne znaczenie, jeśli chodzi o efekty dekoracyjne, które w nowoczesnych sztukach powinny odgrywać pierwszorzedną rolę.

Teatr Pigalle zbudowany był zupełnie inaczej. Ma on scenę daleko większą, niż widownię. Na widowni zmieścić się może 1100 ludzi. Gdyby zaś ze sceny usunąć wszelkie urządzenia techniczne, możnaby na niej ustawić wygodnie 1500 krzeseł.

Sama budowa teatru miała na celu jaknajwiększe zbliżenie publiczności do grających aktorów. Miała na celu stworzenie tego nastroju, który podświadomie odczułby każdy widz, gdy tylko przekroczy próg przedsionka i wejdzie do wielkiego hallu. Hall przypomina wielką harfę, przez napięte struny od sufitu do podłogi oświetlane wspaniale mieniącym się światłem. Światło to gra na strunach tej harfy na czerwieni ścian, na szerokich stopniach schodów. Wrażenie tej gry świateł jest tak wielkie, że każdy widz już nastraja sie odpowiednio do przyjmowania późniejszych wrażeń ze sceny.

Widownia czteropiętrowa, całkowicie w kolorze czerwonym, który bardzo dodatnio wpływa na wytworzenie się nastroju. A najważniejszą rzeczą jest akustyka, która doprowadzona została w tym teatrze do doskonałości nie spotykanej poza tem nigdzie.

W ostatnich latach zagadnienie dobrej akustyki było przedmiotem rozważań dyrekcyj teatralnych niemal na całym świecie. Często dla akustyki poświęcano estetykę i wygodę publiczności. Specjaliści tworzyli plany, wykreślali kąty, komponowali formy, ale mimo wszystko nie mogli osiągnąć właściwych rezultatów.

Pełny ukces odniósł dopiero teatr Pigalle. Architekt, który projektował budynek, doszedł do wniosku, **że idealna akustyka możliwa jest tylko w gmachach drewnianych.** Wobec tego wewnątrz budynku betonowego zbudowano budynek drewniany, i to w ten sposób, **że drzewo nigdzie nie było w bezpośredniej łączności z betonem.** Ale wówczas zaprotestowała przeciwko temu, ze względów bezpieczeństwa, policja. Wobec tego konstrukcję drewnianą, kosztem nieprawdopodobnych sum, zrobiono z maleńkich płytek drzewa, sklejonych w ten sposób, że stawały się one ogniotrwałe. By uzyskać zgodę policji, zbudowano również prowizoryczny gmach z tego drzewa na dziedzińcu koszar strażackich. **Straż podkładała przez trzy godziny ogień pod ten budynek — bezskutecznie.** I w ten sposób teatr Pigalle zdobył akustykę, najbardziej doskonałą, jaką można sobie wyobrazić.

Lecz i akustyka jest jeszcze sama przez się niewystarczającą w teatrze. W idealnym gmachu teatralnym muszą być takie warunki, by natychmiast powstała łączność pomiędzy aktorami a publicznością. Wszyscy aktorzy występujący na scenie wiedzą z własnego doświadczenia, że są teatry, w których nawiązanie tego kontaktu jest bardzo łatwe, a są też gmachy, w których jest to rzeczą bardzo trudną. I oto po długich badaniach stwierdzono, że teatry, w których ludzie siedzą bardzo blisko obok siebie, w których widz czuje łokieć sasiada, **stwarzaja te idealne warunki, zapewniające dobry kontakt widowni ze sceną.**

Skonstruowano więc specjalnego rodzaju krzesła, w których wszyscy siedzą zupełnie wygodnie, **a mimo to widz czuje „łokieć" sasiada.**

Wreszcie światło, które odgrywa również bardzo dużą rolę, w stwarzaniu nastroju wśród publiczności. Światło w teatrze Pigalle pada wprost z sufitu, ale **sączy się przez specjalne liście szkiane, które nie tłumiąc go, równocześnie nadają mu jakgdyby ciepło,** każąc publiczności czuć się tak dobrze, swobodnie i intymnie, jak u siebie w domu.

W ten sposób widz, wchodząc do teatru, zajmując swe miejsce i czekając kilka czy kilkanaście minut na rozpoczęcie przedstawienia, już czuje się w ten sposób, jakgdyby widział pierwszy akt, który do niego przemówił i go zadowolnił.

A najciekawsze jest urządzenie sceny. Nie jest ona obrotowa, w przeciwieństwie do nowoczesnych teatrów. Ale jej wielkość pozwala na inne urządzenie techniczne, które w swych skutkach jest jeszcze lepsze, aniżeli obrót sceny. Specjalna instalacja elektryczna sprawia, iż **jeden mechanik, znajdujący sie w budce z boku sceny i majacy przed soba stół z różnokolorowemi guzikami, za pomocą naciśnięcia tych guzików, w ciągu 2 3 sekund zmienia cała dekorację na scenie.** Naciśnięcie jednego guzika podnosi cała dekoracje do góry z oszałamiająca szybkością. Drugie naciśnięcie, powoduje, iż **z głębi wysuwa się na pierwszy plan całkowita dekoracja nastepnej sceny.**

W ciągu kilku sekund na scenie zmieniają się obrazy: ucieka wielki most na Sekwanie, z którego bohater sztuki chce się rzucić w odmęt, przychodzi wybrzeże z niezliczonemi kawiarniami. Znika wybrzeże i zjawia się salon domu. Po chwili mamy znów ulicę śródmieścia Paryża. Jeszcze za chwilę możemy już oglądać dzielnicę turecką .

Wyrażenie „jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej" ma jaknajszersze zastosowanie w tym niezwykłym teatrze. Tu jednak dzieje się wszystko nie za dotknięciem różdżki, lecz **za naciśnięciem małego guziczka w kabinie mechanika, który spełnia rolę reżysera teatralnego.**

Teatr Pigalle jest jedynym, który może pretendować do miana współcześnie doskonałego. Jest to bowiem przybytek sztuki, który daje publiczności takie wrażenia, jakich dać jej nie są w stanie wszystkie teatry na kuli ziemskiej.

Andrzej S.

Fenomenalny Film Chaplina.

10 milionów dolarów za obraz kinowy.—Chaplin sam skomponował muzykę.

W najbliższych tygodniach na ekranach światowych ukaże się najnowszy film Chaplina p. t. **„Światła miasta"** Film jest niemy i później **synchronizowany z muzyką. Tekst muzyczny jest w całości napisany przez samego Chaplina, który w tej dziedzinie jest amatorem - samoukiem.**

Tworzenie filmu trwało trzy lata, muzykę pisał Chaplin cały rok.

Pierwsze przedstawienie filmu w Londynie odbędzie się w lutym. Na seans ten zjadą się

filmowcy z całego świata.

Chaplin sam administruje i sprzedaje prawo grania kopji. Jest to **najdroższy z dotychczas reprezentowanych filmów.** Na pierwsze przedstawienie bilet w Londynie kosztuje **dwa funty, t. j. 88 złotych** Prawo reprezentacji **na Anglję Chaplin sprzedaje za 20 miljonów złotych.**

Ameryka ma mu przynieść conajmniej 50 miljonów złotych.

Pozatem film będzie eksploatowany wyłącznie na zasadzie spółki z Chaplinem, przyczem wielki artysta•i, jak widzimy, wcale niezgorszy kupiec, żąda dla siebie

50 procent wpływu kasowego brutto z kasy kinematografu.

Oblicza on swój całkowity zysk z obrazu na 10 miljonów dolarów. Chaplin oświadczył, że jest to jego ostatni film i że więcej nie ma on nic światu do pokazania...



YVONNE WARD-DAVIES.

Krótko i wyraźnie.

I.

4 maja, 1930.

Do Miss Veroniki Gibson
New York.

Wielce szanowna, łaskawa pani!

Jak pani sobie chyba przypomina, spotkaliśmy się na bankiecie Overland-Banku po odczytaniu rocznego sprawozdania. doszedłem do wniosku, że ślub nasz byłby dla nas obopólną korzyścią. Mam wolne dwa dni w lipcu: 5 i 15. Proszę łaskawie, o odpowiedź. Moja sekretarka poinformuje panią o stanie mego majątku jak również o moich stosunkach w świecie handlowym.

Z wysokim poważaniem
Wiliam Johnson.

III.

Do pana Wiliama Johnsona
New York.

Szanowny panie!

Zgadzam się na dzień 11 lipca. Ponieważ tego dnia mam dwa posiedzenia, przeto godzina 14.30 byłaby dla mnie najodpowiedniejsza. Byłabym Panu bardzo wdzięczna, gdyby pan zechciał przysłać notarjusza do mego biura, gdyż niezwłocznie po ślubnej ceremonji, muszę się udać do Waszyngtonu.

Z szacunkiem
Weronika Gibson.

III.

18 maja 1930.

Kochana i łaskawa pani!

Proszę mi wybaczyć moje zbyt długie czekanie, gdyż byłem ogromnie zajęty.

Dyrektor mój powiadomił mnie, że wszystkie przygotowania zostały już poczynione i poleciłem mu jutro osobiście przedstawić Pani kolekcję ślubnych pierścionków.Gdyby żaden z przedstawionych pierścionków Pani nie odpowiadał, w takim razie p. **Bunce przedstawi** inny wybór.

Oddany pani
W. J.

IV.

7 sierpnia 1930.

Kochany Will!

Powołując się na nasz ślub w miesiącu czerwcu, przypominam Ci to, coś mówił na temat małego domku na wsi. Jak ci wiadomo, wolę przebywać w mieście w pobliżu mego biura. Ponieważ jednak nie chcę Ci się sprzeciwiać, przeto bądź łaskaw wydać polecenie Twemu dyrektorowi, aby wyszukał odpowiednie wille.

Postaram tak się urządzić, abym mogła obejrzeć te mieszkanka. W każdym bądź razie musiałabym na jesień wrócić do miasta. Garaż na jedno auto wystarczy mi,chyba uważałbyś, że potrzebny mi jest garaż na dwa auta.

Zasyłam serdeczne pozdrowienia
W. G.

V.

5 czerwca 1931.

Kochana Weroniko!

Cieszę się ogromnie z powodu przyjścia na świat naszego synka, o czem kierownik kliniki nie omieszkał mi natychmiast donieść. Wydałem polecenie przesłania pod Twoim adresem najpiękniejszych kwiatów i nie potrzebuje chyba dodawać, jak bardzo raduje mnie wieść o zdrowiu matki i syna. Postaram się w przyszły poniedziałek przyjechać i złożyć Ci osobiście moje życzenia.

Twój wdzięczny
W. J.

VI.

Kochana Weroniko!

W sprawie naszego syna: dowiedziałem się z gazet, że został on kapitanem Harward Baseball-teamu i że w dniu święta Niepodległości zapowiedziane są zawody mistrzowskie między Harward i Yale. Przypuszczam, że zechcesz przyjrzeć się tym zawodom — załączam wycinek z gazet — w takim razie zwrócę się do Wialiama jr., aby przysłał nam dwa bilety. Zechciej przysłać mi jaknajśpieszniej odpowiedź, gdyż mamy mało czasu.

Twój
W. J.

VII.

5 listopada 1951.

Kochany Will!

Właściwie miałam posiedzenie, wyznaczone na dzień święta Niepodległości, ale po otrzymaniu Twego listu z dnia 6 października, odłożyłam termin posiedzenia. Uważam, że pomysł zobaczenia się z Tobą i z naszym synem po tylu latach jest bardzo dobry i powinien być urzeczywistniony.

Twoja
W.

VIII.

7 listopada 1951.

Do Pana Wiliama Johnsona jr., Kapitana,
Uniwersytet w Harwardzie.

Kochany Wiliamie!

Matka twoja i ja postanowiliśmy zobaczyć Cię po tylu latach rozłąki. ....żyliśmy wszystkie sprawy, by w dniu święta Niepodległości przyjrzeć się waszym zawodom mistrzowskim. Piszę wprost do Ciebie, byś zechciał przysłać nam dwa bilety.

Życzę Ci powodzenia

Twój ojcie
Wiliam Johnson, sr.

X.

18 listopada, 1951.

Do Pana Wiliama Johnsona sr.
New York

Szanowny Panie!

Niniejszem komunikuję, że list Pański w sprawie dwuch biletów na zawody mistrzowskie między Horwardem i Yale otrzymaliśmy. Pan Johnson polecił mi zawiadomić Pana, że ku wielkiemu swemu żalowi, nie może zadośćuczynić Pańskiej prośbie, gdyż wszystkie bilety zostały już sprzedane. Jednocześnie radzi Panu na przyszłość, gdyby Pan zechciał być obecny na zawodach wszcząć starania o bilety conajmniej o sześć tygodni wcześniej.

Z poważaniem
Sekretarka Wiliama Johnsona jr.,
Barbara Glide.

Tłum. — B. F.

Młodzież angielska nie ma żadnych ideałów.

Konserwatywna, egoistyczna i cyniczna nie zdradza żadnego zainteresowania życiem umysłowem i społecznem.

Sport i pieniądze—oto ideały młodzieży współczesnej.

Anglja jest najbardziej konserwatywnym krajem na św ecie. Wychowanie młodzieży angielskiej na przestrzeni stuleci odbywa się w surowych ramach tradycji. Młodzież ang elska nie umie tak czuć i myśleć, jak młodzież innych krajów. Najpotężniejsze zjawiska na świec e nie wywołują wśród niej oddźwięku. Nie powoduje się ona żadnemi ideałami. Obcy jej jest sentyment. Ne zna okresu „górnego i cmurnego", który przeżywa inna młodzież w pewnym okres e swego wieku. Psychika jej jest inaczej nastawiona. **Życie dla niej to w elkie boisko.**

Podczas, gdy młodzież wszystkich narodów ma pewne wspólne cechy, młodzież angielska stanowi zupełny, pod każdym względem, wyjątek.

Jaka właściw e jest ta młodzież?

Jedno z wielkich czasopism przeprowadziło ankietę wśród młodzieży angielsk ej. Ankieta składała się z pytań, na które odpowiedzi scharakteryzować miały dążenia, ideały i sposób myśli młodzieży w Anglj. Pytania były opracowane przez wybitnych uczonych pedagogów. A odpowiedzi były tak bardzo podobne do siebie, tak mało zawierały oryginalnych i odmiennych opinji, że można je było ująć w ramy szablonu.

Stosunek do rodziny.

Oto pytania i odpowiedzi, które wyjaśniają wszystko.

—Jaki jest wasz stosunek do ojca?

— Zasadniczo przyjacielski. A po za tem, należy mądrze go słuchać i wypełniać jego życzenia i zręcznie ukrywać przed nim każde słowo, każdy czyn i myśl, które mu mogą s ę nie podobać.

— Jaki jest wasz stosunek do rodziny?

— Poprawny. Niekiedy rodzina bardzo krępuje, ale równocześnie rozwija poczucie sol darności.

— Stosunek do szkoły?

— Przeważnie szkoła dostarcza przyjemności. Oczywiście zależy to od nauczycieli. Ale naogół kształtuje ona charakter.

— Czy szkoła jest dla was autorytetém?

— Nie zawsze. Szkoła n e powinna wymagać od nas tego, czego nie wymagają rodzice.

— Czy młodzież sama obiera swój zawód życiowy, czy też spełnia i w tym wypadku wolę ojca?

— Bardzo rzadko zdarzają s ę wypadki, gdy ktokolwiek z nas samodzielnie stanowi o swym przyszłym losie. — Przeważnie myślą o tem za nas ojcowie. Teoretyczn e możemy mieć swoje własne zdanie. Ale to jest zbyteczne. — Wszak ojciec ma więcej doświadczenia.

— Jaką rolę odgrywają pieniądze i zarobek w życiu młodzieży?

— Bardzo wielką. Staramy się zawsze zarobić jaknajwięcej p eniędzy, by móc sobie urządzić piękne i wygodne życie. Pien ądze pozwalają nam stać się niezależnymi. Z tego zdajemy sobie dokładnie sprawę.

Tylko sport.

— Czy nurtują wśród was jakieś prądy, czy macie deały?

— W dziedz nie sportu istnieją takie ideały. Poza tem są one zbyt abstrakcyjne, by je można było skwal fikować.

— Czy istnieje u was współżycie młodzieży, czy też każdy żyje wyłącznie dla siebie?

— Wyłącznie dla s ebie.

— Czy istnieją wśród młodzieży kółka literackie?

— Nie. W jakim celu?

— Czy istnieją kółka polityczne?

— Nie.

— Czy młodzież interesuje się zagadnieniami flozoficznemi?

— Nie. To zabija ducha młodz eży.

— Czy młodzież angielska zajmuje się zagadnieniam społecznemi?

— Na to jest czas po dojściu do dojrzałości. Młodzież interesuje s.ę tylko skautingiem.

— Jaki jest wasz stosunek do sztuki?

— Bardzo chętn e zwiedzamy wszelkie wystawy artystyczne. Musimy to czynić, by mieć o czem mówić w towarzystwie.

Lektura młodzieży.

— Czy są jakieś specjalne p sma dla młodzieży?

— Niema. Młodzież czyta tylko pisma sportowe.

— Jaką lekturą zajmuje się młodzież ang elska? (dzieła naukowe, przyrodnicze, beletrystyczne, polityczne, biograficzne).

— Czytamy nowelki drukowane w pismach codziennych, magazyny. Z dzieł naukowych nteresujemy się dziełami z dziedziny radja, lotnictwa i automobilizmu. Najchętniej czytamy pow eści kryminalne.

— Jakie są stosunki pomiędzy młodymi chłopca a dziewczętami? (przyjacielskie, flirt, stosunki płciowe, koleżeństwo).

— Koleżeństwo stoi na p erwszym planie.

— Moralność seksualna?

— Dziś młodzież posiada szerszy światopogląd, niż dawniej. N emoralność spotyka się z pogardą, ale wielkiej moralności nikt s ę nie dziwi. Każdy człow ek zasługujący na miano porządnego, winien być seksualnie moralny.

— Co sądzicie o moralnośc społecznej?

— Uważamy, że wykorzystywanie pracowników i niepłacenie im za godziny nadetatowe — to podłość. Poza tem nie interesuje się tem wcale.

— Jak e ogólne nastroje panują wśród młodzieży? (pesymizm, cynizm, optymizm, obojętność).

— Jeśli można tak nazwać, to — cynizm. Uważamy bowiem. że moglibyśmy wszystko zrob ć lepiej, gdybyśmy posiadali władzę. Oczywiście są między nami optymiści — czy młodzież może n e być optymistyczną?

Precz z militaryzmem.

— Jak odnosi się młodzież ang elska do militaryzmu?

— Precz z militaryzmem!

— Jak odnosi s ę młodzież do dyktatury?

— Podziwiamy wielkich dyktatorów innych krajów. Ale u nas dyktatura nie ma żadnych widoków.

— Jak odnos cie się do internacjonalizmu?

— Pod żadnym pozorem nie możemy go uznać.

— A do sportu?

— Sport jest wszystkiem. Interesujemy się nim bardzo. Będziemy interesowali s ę jeszcze bardziej, gdyż sport czyni nas zdrowymi i rozwija przyjaźń.

Oto światopogląd młodzieży angielsk ej. Trzy odpowiedzi zasługują na specjalną uwage. Trzy listy nadesłane przez synów trzech wielkich anglików. Listy te napisali: Frank Wells. syn znakoimtego p sarza i historyka Herberta Wellsa, John Corpenter, wnuk biskupa Anglji i przewodniczący związku studentów w Oksfordzie oraz Ouint n Hogg, syn angielskiego lorda kanclerza Hilsgeme.

Nielogiczność myślenia.

Frank Wells pisze:

„Być może dzięki memu ojcu, który um e się patrzeć krytycznie na świat, nauczyłem się i ja patrzeć krytycznie na swych rówieśników i przyjaciół.

Systematyczne myślenie zawsze było n esympatyczne dla angielskiego temperamentu. Instynkt, intuicja, dążen e bez namysłu ku irracjonalnemu ideałowi, chętniej było przez naszą młodzież przyjmowane, an żeli uporządkowany, logiczny sposób myślenia.

Nasza młodzież wkracza w życie zupełnie bezmyślnie. Spogląda na swych ojców i czyni, tak jak oni. Dlatego n e zmienia się nasze życie i n e może zmien ć. Na sentyment i wzniosłe ideały nie ma u nas miejsca. Ideałem jest fizyczne zdrowie i duże zarobk . Poza tem nic nikogo nie interesuje. Gdy próbowałem pytać swych kolegów, uważanych za wyjątkowo inteligentnych, co sądzą o obecnej sytuacj w Europie, odparli z widocznym zdumieniem:

— A cóż nas obchodzi Europa?

Gdy odbywają się wybory, młodzież spędza czas na boisku. Gdy pada rząd, młodzież studjuje możliwość lotu przez Atlantyk. Gdy bezrobotn urządzają demonstracje i domagają się chleba, młodzież pozostawia usunięcie tego „nieporozumien a" policji, a sama urządza wyścigi samochodowe lub walki kogutów

Wpływ starego pokolenia

John Carpenter pisze:

„Dwa lata spędziłem w Europie. — Obracałem się w środowisku studentów uniwersytetów europejskich. Tam otworzyły mi się oczy na to, co s ę dzieje w mojem społeczeństw e. Ujrzałem jak na dłoni płytkość naszej młodzieży, pozbawionej zupełnie wszelkich deałów. Zrozumiałem, że młodzież nasza, poza wiekiem nie ma n c młodego w sobie. Jest ona bardziej konserwatywna, aniżeli jej rodzice.

Gdy wróciłem do Anglji za nicjowałem utworzenie związku studentów uniwersytetu w Oksfordzie. Z trudem udało mi się, na kilka tysięcy studentów, zebrać dwudziestu kolegów. Lecz wówczas stało się to, czego s ę obawiałem. Staliśmy się pośmiewiskiem innych kolegów, którzy uważali, że nie może być dążeń innych, ponad dalszy rzut dyskiem. Napotkal śmy na silny opór senatu naszego uniwersytetu, który dopatrzył się w naszem zainteresowaniu prądami literatury światowej, szkodliwego ducha rewolucyjnego.

To w na starego pokolenia angielskiego, które zbyt silny jeszcze wpływ wywiera na młodzież i nie pozwala jej samodzielnie myśleć. A młodzież n e ma w sobie ducha buntu i boi się powstać przeciwko starym. Wyb tni pisarze angielscy — Shaw, Wells, Galsworthy, Bennet Inge — to ludzie starzy. Dlatego są sławni, ponieważ są starzy. Młodych nie dopuszcza się wogóle do głosu. Minister, który ma mn ej niż (0 lat, uważany jest za niedojrzałego. Dlatego właśnie młodzież nie odgrywa żadnej roli w Anglji. I dlatego właśnie wychowanie młodz eży angielskiej idzie w tym kierunku, aby ta młodzież n e interesowała się żadnem poważnemi sprawami i aby do późnego wieku trzymała się poły ojcowskiego surduta.

Brak samodzielności.

A syn angielsk ego lorda kanclerza **Quintin Hogg pisze:**

„Chciałbym odpowi dzieć na pytanie, co myśl młoda Anglja. Niestety — nie moge. Gdyż młoda Anglja wogóle nie myśli. Nikt z nas nie chce być samodzielnym, ponieważ wygodniej mu jest pozostawać w zależności od swego ojca i pozostawiać mu wszelkie kłopoty rodzinne, społeczne i polityczne. Wszelkie dążenia młodz eży są oparte na najczystszym egoiźmie. O przyszłości nie myślimy. Poco zaprzątać sobie umysł rozmyślaniam o rzeczach smutnych w okresie kiedy powinniśmy być jeszcze weseli?

Oto jasna i wyraźna odpowiedź na pytanie, jaką jest młodz eż angielska.

Dr. Oswald Wagner.

MAY EDGINTON.

Tancerze.

- -n —

Pan Peveril wszedł do najeleganiszej restauracji Londynu z miłem uczuciem, w przewidywaniu dobrego spędzenia wieczoru. Umówił się na dziś z tancerką, występującą w tym lokalu. Jaka czarująca kobietka. Jaka elegancka, miła, piękna. Pomyśleć, że musi tu marnować się w takim lokalu.

Zdjął płaszcz i wszedł do sali. Stolik był już dla niego zarezerwowany. Obok nakrycia leżały orchidee, tak jak zarządził. Usiadł i obejrzał się dokoła.

Ze zdumieniem zauważył przy sąsiednim stol ku panią Morison. Była ubrana bardzo elegancko.

— To dziwne, że starzejące się kobiety mają jeszcze tyle pretensji — pomyślał. — Czy to wskazane, by w jej wieku odwiedzać lokale publiczne?

Tok jego myśli przerwało przyjście młodej tancerki. Z zadowoleniem spojrzał na jej postać. Była istotnie piękna. Dziwne doprawdy, że musiała występować w lokalu, jako tancerka. Ale on postara się już, by zmieniła swój zawód. Przecież nie ulega kwestji, że ona go kocha.

— Wspaniale pani dziś wygląda, Lucile — rzekł, witając się. — Pani mi podaruje cały wieczór, nieprawdaż?

— Ależ tak. Tylko jeden taniec muszę przecież zatańczyć z Markusem.

— Markus?

— Ten tancerz, — wskazała ruchem głowy na stolik, przy którym siedzieli zawodowi fortancerze produkujący się w restauracji.

— Ależ to doprawdy skandal, że pani musi tańczyć z jakimś g golo...

Lucile westchnęła lekko. Zaczęli swobodnie rozmawiać. W pewnej chwili Lucile zapytała:

— Kto jest ta stara pani, która nas tak obserwuje?

— Prawda, że to wstyd, gdy starsze kobiety tak się zachowują? To jest wdowa po jednym mym przyjacielu. Z pewnością przewróciłby się w grobie ten biedak Morison, gdyby to ujrzał.

✶

Tak, to jest smutne, że tak elegancki człowiek musi tańczyć w lokalu restauracyjnym. Ale śmierć krewnych, strata majątku, cóż robić.

Ze smutnym uśmiechem zwierzał się Markus pani Morison. Pani Morison była zachwycona. Jak on wspaniale tańczy. Jak ją adoruje. Nie ulega kwestji, że ją kocha. Trzeba mu będzie dopomóc wyrwać się stad.

— Pan zarezerwował dla mnie cały wieczór

— Ależ naturalnie. Tylko jeden taniec z moją partnerką. Pani rozumie... Obowiązek.

— Ależ to doprawdy skandal, że pan musi tańczyć z jakąś tancereczką.

Markus westchnął lekko. Zaczęli swobodnie rozmawiać. W pewnej chwili zapytał:

— Nie wie pani, kto jest ten starszy pan, który nas tak obserwuje

— Prawda, że to wstyd, gdy starzejący się mężczyźni tak się zachowują? — rzekła, myśląc równocześnie: — Biedna pani Pever'l przewróciłaby się w grobie na widok swego podstarzałego męża z jakąś tancerką.

★

Lucile opuściła swego towarzysza. Markus swą towarzyszkę. Przebrali się szybko. Po chwili światło zostało stłumione. Rozpoczęł wspaniały taniec. Wszyscy spoglądali na nich. Oboje byli piękni, młodzi. W pewnej chwili Markus przechylił się bliżej do swej partnerki:

— Wiele da ci twój stary za wieczór?

— Myślę, że dziesięć.

— Rzeczywiście? Ja myślę, że moja stara więcej, niż pięć mi nie da.

— Nie szkodzi. To nam wystarczy. Prawda, kochanie.

Tłum. Ir.



Rynek pieniężny.

Warszawa, 10 stycznia.

W tygodniu ubiegłym pewną zmianę w sytuacji na międzynarodowym rynku pieniężnym spowodowała zniżka stopy procentowej w Stanach Zjednoczonych. Przyczyniła się ona do zwyżki papierów procentowych na giełdzie nowojorskiej, gdzie zwyżkowały również kursy polskich pożyczek, a zwłaszcza 8% poż. Dillonowska i 7% poż. stabilizacyjna.

Należy spodziewać się potanienia pieniądza w Europie jako skutku zniżki dyskonta w Ameryce. Na naszym rynku nie zaszły ważniejsze zmiany. Z państwowych papierów poprawiły się poż. stabilizacyjna i 6% dolarowa, natomiast pożyczki premjowe poza budowlaną, która utrzymała się w cenie 50 zł., uległy zniżce.

Prywatne listy zastawne na początku tygodnia były dość mocne, jednak realizacja tych papierów spowodowała lekką zniżkę. Utrzymały się w cenie 8% l. z. m. Warszawy przy obrocie 632 tys. zł., a 5% W-wy przy obrocie 110 tys. zł. — po 58.25. — Prowincjonalnemi listami dokonano większych tranzakcyj szczególnie 8% Łodzi. Na rynku akcyjnym panował ruch mały.

Akcje Banku Polskiego poprawiły się do 158 przy obrocie 1.150 sztuk. W pozostałych akcjach bankowych obroty małe. W grupie akcyj metalurgicznych ceny utrzymały się, zwłaszcza dla Lilpopa, a akcje cukrowe miały tendencję nieco mocniejszą. Na rynku dewizowym panowała przeważnie tendencja słabsza. Bank Polski w ciągu tygodnia sprzedał 1.300 tys. dol. w dewizach i 260 tys. w gotówce. Dolar ustabilizował się na poziomie 8.89½. — W prywatnym handlu czerwoniec obniżył się do 3.30, a rubel złoty do 4.64.

—o—

GIEŁDY.

Warszawa, 10 stycznia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie nastrój dla dewiz był dość słaby, przy minimalnem zapotrzebowaniu. Dolarem gotówkowym obracano w niewielkich tranzakcjach po kursie 8.90. Notowano: Bukareszt—5.30, Bruksela — 124.46, Gdańsk — 173.08, Amsterdam — 359.22, Kopenhaga — 238.45, Londyn — 43.31¾, New York — 8.916, Paryż — 35.01, Praga — 26.43, Zurych — 172.90, Medjolan — 46.73. W obrotach pozagiełdowych dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.90½, rubel złoty — 4.64, rubel srebrny — 1.68, bilon — 0.81, czerwoniec sowiecki chciano oddawać po 3.35, lecz odbiorców nie było.

AKCJE. W dziale akcyj usposobienie było zupełnie ospałe i tranzakcje dotyczyły akcyj Banku Polskiego. Na inne papiery prawie nie znajdowano nabywców. Notowano: Bank Polski — 157.50, Bank Zachodni — 70 i Starachowice — 13-12.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów procentowych nieco mocniej kształtowały się kursy pożyczek państwowych, prywatne natomiast przedstawiały się słabo. Notowano. 3% poż. budowlana — 50. 4% poż. inwest. serjowa — 100, zwykłych nie notowano wcale. 5% poż. premjowa dolarowa — 46—46.25. 5% poż. konwers. — 48. 6% poż. dolarowa — 70. 10% poż. kolejowa — 102.75. 8% Przemysłu Polskiego — 84. 4½% L. Z. Ziemskie — 51.75 — 52 — 51.75. 4½% L. Z. m. Warszawy — 53.25 — 53. 5% L. Z. m. Warszawy — 58. 8% L. Z. m. Warszawy — 72.50 72.75. 10% L. Z. Siedlec — 77.25.

Min. Prystor za kartelem.

Nie chce jednak na opornych wywierać nacisku.

W dniu wczorajszym w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem ministra Prystora odbyła się konferencja z przemysłowcami, sprzeciwiającymi się ponownemu utworzeniu kartelu przędzy bawełnianej. Na konferencję tą zostali zaproszeni przedstawiciele wszystkich opozycyjnych firm w liczbie 19. Z zaproszenia ministra skorzystało jednak tylko 10, poniżej wyszczególnionych firm: Kröning, Ejtingon, Schlösserowska, Fr. Ramisch, Freudenberg, Rudzka, Horak, Dancyger i Tietzen.

P. minister na wstępie zauważył, że zwołał konferencję pragnąc się przyczynić do polubownego załatwienia zatargu, NIE CHCE NATOMIAST STOSOWAĆ WOBEC STRON JAKIEJKOLWIEK BĄDŹ REPRESJI.

W odpowiedzi na inauguracyjne przemówienie ministra przędzalnicy zreferowali mu swoje stanowisko w sposób ogólny, gdyż na życzenie ministra wyeliminowana została dyskusja na temat motywów poszczególnych firm, nie chcących przystąpić do kartelu.

Minister prosił jedynie, aby firmy których odnośne motywy są zgodne, przedstawiły mu na piśmie wspólny memorjał. Minister zakończył konferencję życzeniem pod adresem fabrykantów, aby bezpośrednio pertraktowali ze zwolennikami kartelu, gdyż rozsądek i sumienie nakazuje bez zewnętrznego nacisku doprowadzić tę sprawę do pożądanego rezultatu.

C.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 9 stycznia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 5.22, luty 5.24, marzec 5.38, kwiecień 5.32, maj 5.37, czerwiec 5.42 lipiec 5.48 sierpień 5.52, wrzesień 5.55, październik 5.58, listopad 5.71, grudzień 5.66. Loco 5.40

Aleksandrja, 9 stycznia.

Bawełna egipska—zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 13.78 marzec 14.20 maj 14.71, lipiec 15.23, listopad 16.11, Ashmouni: luty 10.64, kwiecień 10.93, czerwiec 11.23, październik 11.88.

Nowy Jork, 9 stycznia.

Bawełna amerykańska — kontrakty południowe: styczeń 10.03, luty 10.12, marzec 10.23, kwiecień 10.36, maj 10.50 czerwiec 10.58 lipiec 10.67, sierpień 10.72, wrzesień 10.73, październik 10.77, listopad 10.84, grudzień 10.92

Nowy Orlean, 9 stycznia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 10.05, marzec 10.28, maj 10.52, lipiec 10.70, październik 10.75, grudzień 10.91

Juljusz Lewsztajn.

Skład komis. sp. akc. wyrobów baw. I. K. Poznański w Łodzi

W tych dniach powołana została do życia nowa placówka hurtowego handlu włókienniczego. Jest nią skład komisowy Sp. Akc. wyrobów bawełnianych I. K. Poznańskiego. Racjonalizacja systemu sprzedażnego jest dziś naczelnym postulatem zdrowych jednostek przemysłowych, które o własnych siłach dążą do przezwyciężenia kryzysu. Zarząd Sp. Akc. I. K. Poznański przez wiele miesięcy przeprowadzał ścisłe studja w sprawie uintensywnienia sprzedaży, przyczem za kardynalną podstawę swych reform postawił dążenie do uzdrowienia rynku towarów bawełnianych. Uzdrowienie to w myśl programu sprzedażnego firmy Poznański winno pójść po linji utrzymania najściślejszego kontaktu z odbiorcami, których korzystna sytuacja kupiecka wywrze niewątpliwie pożądany wpływ na rozwój sprzedaży.

Nowootwarty skład komisowy firmy będzie więc miał wdzięczne zadanie należytego obsługiwania najszerszych sfer kupieckich. Od wielu dziesiątków lat tkaniny, produkcji potężnych zakładów przemysłowych Sp. Akc. I. K. Poznański uważane są przez rynek za wzór doskonałości zarówno pod względem trwałości kolorów, piękna deseni jak i niezrównanej jakości. Zalety te dotyczą wszelkich wyrobów fabryki, jako to towarów białych, farbowanych, drukowanych, międzysezonowych i zimowych niższych i wyższych gatunków.

Całe kupiectwo włókiennicze, interesujące się produkcją omawianej firmy, znajdzie w nowej placówce zrozumienie ich życiowych potrzeb i przyjacielski stosunek, gdyż kierownictwo składu, rozpoczynając pracę nad uzdrowieniem handlu, w pierwszym rzędzie będzie się starało polepszyć egzystencję swych odbiorców.

Na czele składu pozostaje cieszący się wielką popularnością i sympatją w najszerszych sferach kupieckich p. **Juljusz Lewsztajn** wice-prezes stowarzyszenia kupców m. Łodzi, radca izby przemysłowo-handlowej.

P. radca Lewsztajn będąc doskonale obznajmionym ze wszystkiemi bolączkami handlu, posiadając wyjątkową rutynę fachową oraz niepospolity zmysł organizacyjny, który wykazał podczas swej wieloletniej pracy na stanowisku dyrektora sprzedaży Sp. Akc. Poznański, daje gwarancję, iż powierzoną mu placówkę potrafi postawić na właściwym poziomie.

SKĄD NIEMA POWROTU?

ITA RINA — najnowsza rewelacja filmowa.

Jeszcze niedawno nikt o niej nic nie wiedział, dziś jej nazwisko jest już na ustach całego świata. Kto ją bowiem ujrzał choć raz w potężnym dramacie p. t.

„Skąd niema powrotu"

ten już nigdy jej nie zapomni.. Oto dwa głosy najwybitniejszych krytyków filmowych o tej najnowszej rewelacji aktorskiej:

„ITA RINA wabi i nęci przezroczystością" swej gry. Można ją przejrzeć nawskroś: od oczu do najtajniejszej głębi duszy, bez najmniejszego nawet cienia tego, co możnaby nazwać moralną szminką lub pudrem profesjonalizmu. Bierze widza samą sobą.

„ITA RINA jest najwspanialszą rewelacją filmową dnia dzisiejszego". Jej oczy wprowadzają w zachwyt, jej gra porywa zdumiewającą wyrazistością każdego gestu, każdego drgnienia mimicznego. Olbrzymia skala przeżyć: od radości do rozpaczy i od pieszczot do pogardy znajduje w jej natchnionej grze wyraz równie silny, jak emocjonujący".

„SKĄD NIEMA POWROTU" wyświetlany będzie niebawem w „CASINIE".



Modne są kontrasty!

Skrajne przeciwieństwa barw dają harmonijną całość.

Suknie używane do pracy zawodowej można nosić długo, lecz suknie wizytowe trudno wyzyskać w ten sposób. Przeważnie suknia wizytowa staje się niemodna, będąc jeszcze zupełnie świe-



żą i nadającą się do dalszego noszenia. Należy więc sobie poradzić przez *umiejętne przerobienie takiej sukni.* Nie uczyni tego elegantka, dbająca o to, by zawsze wyglądać jak z paryskiego żurnalu. Ale większość pań obecnie stara się wyglądać zawsze ładnie i elegancko najtańszym kosztem. Czasy obecne usprawiedliwiają więc w zupełności konieczność przeróbek świeżych jeszcze sukien, tak, by uczynić je modnemi i móc w dalszym ciągu je nosić.

Złe czasy. A przytem wymagane bogactwo materjału. Trzeba więc sobie radzić, jak się da.

Najważniejszą rzeczą przy przeróbkach jest *fachowe traktowanie zużytego*



materjału. Aksamit musi być w każdym wypadku *odświeżony zapomocą pary.* Przy rozpruciu sukni trzeba uważać na każdy ścieg. Znaki po ściegach muszą *być wytarte wilgotną ściereczką i zaprasowane.* Jeżeli suknię, która jest już niemodną, odkłada się, nie mając narazie ochoty jej przerabiać, nie należy jej odwiesić, lecz *przedtem rozpruć, wyczyścić materjał i wyprasować i w ten sposób dopiero przechować.* Suknie nie niszczy się w ten sposób w szwach, co daje wielką oszczędność materjału.

Po tych kilku praktycznych wskazówkach zajmiemy się z kolei nowemi szczegółami w modzie. Niekonsekwencje, które tak często daje się zauważyć w dziedzinie mody, wydają się nieraz pozbawione zdrowego sensu. A jednak właśnie *ten brak konsekwencji nadaje modzie ów wdzięk nieprzeparty,* z którym tak bardzo jest do twarzy kobiecie, dbającej o zachowanie modnej sylwetki.

Czy wiecie, drogie czytelniczki, jaki jest najnowszy kaprys mody? Oto należy tworzyć *harmonijną całość ubrania zapomocą przeciwieństw.* Przez wiele lat pouczano nas, że wszystko musi być utrzymane w jednym tonie, w jednej barwie. A dziś, gdy już służące stosują się do tego, iż kapelusz ma być w tym samym kolorze co płaszcz, a pończochy i buciki dobierać się ma do barwy sukni — moda zaczyna swą grę z przeciwnego końca *i mówi o kontrastach.*

Na początku sezonu zimowego mówiło się o zestawieniu kolorów czarnego i białego. Obecnie modne są już i inne zestawienia, jak *czerwony i niebieski, bronzowy i żółty i t. d.*

Stanęłyśmy więc obecnie na stanowisku naszych babek, które nosiły, ku zgorszeniu młodszej generacji, *ciemne spódnice i jasne kaftaniki, szkockie bluzki i gładkie spódniczki.* Ale moda się powtarza co pewien okres czasu, oczywiście z pewnemi odchyleniami i *wnuczki będą obecnie nosiły to samo, co nosiły matki ich matek.*

Modne komplety szyte są obecnie z dwu, a nawet z trzech *kontrastowych materjałów.* Naprzykład taki komplet: suknia z dwu materjałów, szkockiego i gładkiego, a płaszcz znów z innego materjału. Przed rokiem jeszcze wydawałoby się to — shoking.

Nie należy jednak zapominać, że kontrasty te mają wytworzyć harmonję. Kolory dobiera się więc w ten sposób, by *gra barw dawała miłe wrażenie dla oka.*

Kontrastami operują już w wielkich fabrykach. Zaczęło się od wyrabiania tweedu. Obecnie fabryki rzuciły na rynek rozmaite „szkoty" i jedwabie oraz wełny tkane w kilku kolorach.

Oto narazie wszystko, co dotyczy nowinek mody. Przejdźmy więc do omówienia modeli, ilustrowanych w dzisiejszym dodatku mody.

Na rycinie pierwszej model 1 wskazuje nam tak modne dziś *kasaki.* Bardzo ładnie wygląda kasak i suknia uszyta z lekkiej czarnej wełny, przyczem kołnierzyk, rękawki i spód kasaku obszyte są futerkiem. Model 2 prezentuje



1

nam kontrastową suknię, o której mówiliśmy powyżej. Jest to kombinacja 2-ch kolorów. Można je połączyć razem, otrzymując całą suknię, albo też uszyć oddzielną spódniczkę i oddzielny kasak.

Na ilustracji drugiej model pierwszy wskazuje nam piękną suknię popołudniową i wizytową, góra której zrobiona jest z krepowanej lamy lub brokatu. Model 2 — suknia popołudniowa, w dwuch kolorach, przyczem nowością są rękawy, uszyte w formie cape.

Ilustracja trzecia wskazuje nam dwa modele ładnych sukienek domowych, lub do wyjścia, pod płaszcz, oraz modny w roku bieżącym kostjum zimowy, noszony przed południem. Ilustracja 4—płaszcz zimowy z oryginalnym kołnierzem szalowym, który staje się coraz bardziej



modny. I wreszcie ostatnia rycina — model skromnego kostjumu, noszonego w czasie ciepłych dni zimowych, gdy opady mogą zniszczyć futra lub kostjumy o bogatszem przybraniu futrzanem.

IRENE.



1

Kontrola kalkulac'i.

Urząd wojewódzki przeprowadzi próbny wypiek chleba.

Jak się dowiadujemy, cech piekarzy wystąpił do władz administracyjnych z projektem zmiany dotychczasowego systemu kalkulacji cen pieczywa. Władze administracyjne przychyliły się do tego projektu, jednak postanowiły za warunek, że władze wojewódzkie przeprowadzą próbny wypiek chleba w obecności przedstawicieli cechu i urzędników, a dopiero rezultat tego wypieku i dokładne obliczenia wykażą, jak przeprowadzić kalkulację.

W sprawie tej urząd wojewódzki otrzyma niebawem bliższe instrukcje, poczem w/dział aprowizacyjny przeprowadzi próbny wypiek chleba w jednej z piekarń łódzkich z dokładnie odważonych porcji mąki i dodatków, poczem nastąpi obliczenie, które stanowić będzie podstawę do kalkulowania cen chleba i innego pieczywa. (b).

Na froncie bezrobocia

sytuacja bez zmiany.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński w dniu 10 stycznia 1931 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 68.900 w tem w samej Łodzi 53:6668, w Pabjanicach 4308, w Zgierzu 4005, w Zduńskiej-Woli 2620, w Tomaszowie-Mazow. 3356, w Konstantynowie 106, w Aleksandrowie 342, w Rudzie Pabjanickiej 477.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 21.972 bezrobotnych. W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 17.912 bezrobotnych.

Otrzymało pracę przez Urząd 55 bezrobotnych, wysłano do pracy 66 bezrobotnych.

Urząd rozporządza 14 wolnemi miejscami dla służby domowej.

Dodatkowa komisja poborowa.

Jutro, w poniedziałek, w lokalu przy Al. Kościuszki 21 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1908 i starszych o ile nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Na komisję winni stawić się przynależni do PKU—I. zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11 o ile zostali wyznaczeni przez łódzkie starostwo grodzkie. (b).

Dni przeciwgruźl'cze.

W dniu dzisiejszym w godz. od 15 do 15.20 p. dr. med. Stanisław Skalski, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych", wygłosi przez radjo „Sprawozdanie o dniach przeciwgruźliczych na terenie m. Łodzi".

Jest to ostatni odczyt z cyklu wszystkich odczytów, wygłoszonych przez różnych prelegentów zarówno przez radjo jako też w lokalach publicznych w okresie akcji „Dni Przeciwgruźliczych" od dnia 1 grudnia 1930 r. do dnia 10-go stycznia 1931 r.

Zamyka więc on trwającą przez 6 tygodni propagandę walki z gruźlicą na terenie naszego miasta.

⁂

W dniu 15 bm. odbędzie się posiedzenie prezydjum Wojewódzkiego Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych", na którem zatwierdzone zostanie sprawozdanie finansowe, poczem przekazane zostanie specjalnej komisji rewizyjnej na czele z p. nacz. Knapskim.

Po zatwierdzeniu sprawozdania przez Komisję Rewizyjną, zwołane zostanie ogólne posiedzenie Komitetu Honorowego wraz z Komitetem Wykonawczym, na którem zapadną uchwały do przeznaczenia sum, zebranych ze sprzedaży nalepek.

Skąd niema powrotu?

Tak brzmi tytuł filmu, który teraz wzrusza do głębi i zachwyca cały świat. Jest to historja pięknej „pensjonarki" jednego z zakładów „publicznych", która zyskała miano „Szubienicznej Tośki". Stało się to dlatego, że poszła na ochotniczkę osłodzić ostatnią noc skazańca, który jako swe ostatnie życzenie wymienił „Kobietę"... Trudno było o amatorkę... Najrozpustniejsze „pensjonarki" najbardziej renomowanych „zakładów" wzdrygały się wstrętem przed pieszczotami rzezimieszka, który wnet potem miał zawisnąć na szubienicy.

Aż dopiero piękna Tośka krzyknęła „Ja pójdę".... Poszła i noc zamieniła się w idyllę ponurą, lecz nie taką, jakby kto pomyślał... uszlachetniającą, wzniosłą, piękną.

A jednak napiętnowano ją haniebnym mianem „Tośki—szubieniczki".

Odwrócono się od niej ze wstrętem. Spadała coraz niżej na dno bagna wielkomiejskiego. Nawet, gdy w rodzinnej wiosce chciała rozpocząć nowe życie... i tam dopędziło ją plamiące przezwisko... Dopiero śmierć kończy jej cierpienia...

Film, osnuty na tle tego prawdziwego zdarzenia, święci obecnie kolosalne triumfy na całym świecie.

Niezwykła zemsta

porzuconej kochanki szefa.

O niezwykłej sprawie, rozpatrywanej przez berliński sąd pracy, donosi „Der Freie Angestellte" (Nr. 24 z dn. 16 grudnia 1930 r.) oficjalny organ centralnego związku niemieckich pracowników umysłowych.

W pewnem przedsiębiorstwie szef nawiązał romans ze swoją piękną maszynistką. Gdy ta po pewnym czasie spostrzegła, że ma rywalkę w osobie jednej ze swych koleżanek biurowych, *postanowiła się zemścić.* W tym celu, podczas nieobecności szefa, zakradła się do jego gabinetu i wyjąwszy ze znanej sobie skrytki, przechowywane tam *środki ochronne, uszkodziła je w sposób napozór niedostrzegalny.*

Po kilku miesiącach rezultaty tej zemsty *stały się widoczne u... rywalki,* wskutek czego zirytowany szef, po przeprowadzeniu śledztwa i ujawnieniu „sabotażu" swej byłej przyjaciółki, *zwolnił ją bez odszkodowania.*

Ta właśnie okoliczność stała się powodem rozprawy przed sądem pracy, jednak niemiecki sędzia uznał, że zwolniona pracownica dokonała swej zemsty *„z premedytacja"* i dlatego uznał jej zwolnienie za usprawiedliwione, oddalając powództwo o odszkodowanie.

Jak widzimy i moralność i sprawiedliwość w państwie „bojaźni bożej" osobliwemi chodzą drogami.

Szajka włamywaczy

zlikwidowana przez policię łódzką

Wczoraj łódzkie władze śledcze zlikwidowały groźną szajkę włamywaczy, którzy dokonywali wypraw rabunkowych do sklepów w śródmieściu.

Powracający w nocy z wydziału śledczego wywiadowcy zauważyli na ulicy Kilińskiego kilku młodych mężczyzn, dźwigających ciężkie worki.

Agenci kazali się im zatrzymać. Nieznajomi porzucili wówczas swe worki i puścili się biegiem w kierunku ulicy Cegielnianej.

Pogoń trwała dość długo.

W rezultacie wszystkich opryszków ujęto. Stawili oni wywiadowcom zacięty opór, lecz w końcu się poddali.

W komisarjacie ustalono ich nazwiska. Byli to: Tadeusz Chojnacki, zamieszkały przy ul. Limanowskiego 35, Alfons Wajnkind, zamieszkały przy ul. Rajtera 23 i Hugon Stiller (Łagiewnicka 90). Mieli oni przy sobie łomy, wytrychy i inne narzędzia złodziejskie.

Stwierdzono, iż złoczyńcy wracali z wyprawy dokonanej do składu kolonjalnego Cyrli Gotkindowej przy ul. Narutowicza 19. W workach, które porzucili na ulicy, znajdowały się najrozmaitsze towary kolonialne na poważniejszą sumę.

Włamywaczy przewieziono do wydziału śledczego.

W czasie przesłuchania przyznali się do kilkunastu włamań, dokonanych w ostatnich czasach do sklepów łódzkich.

Nie chcieli oni jednak wskazać nazwisk paserów, którym dostarczali łupy.

OSOBISTE.

Łodzianin p. Klemens Kenigsberg ukończył wydział budowy maszyn politechniki gdańskiej i uzyskał dyplom inżyniera.

Do akt Nr. 3134/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 47, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Ludwik Piszer" i składających się z pianina firmy „Seiler", oszacowanego na sumę Zł. 1.000.—.
Łódź, dnia 23 grudnia 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 3697 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1931 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zakątnej Nr. 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Jankla Piotrkowskiego i składających się z mebli, dywanu i obrazów, oszacowanych na sumę Zł. 747.—.

Łódź, dnia 7 stycznia 1931 r.

Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 2275 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Przejazd Nr. 41, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana i Kazimierza Tomaszewskich i składających się z maszyny do szycia firmy „Singer", oszacowanej na sumę Zł. 460.—

Łódź, dnia 10 stycznia 1931 r.

Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. 3709 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1931 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 33, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szymona Urbacha i składających się z urządzenia sklepowego, barometrów, termometrów itp., oszacowanych na sumę Zł. 1.705.

Łódź, dnia 7 stycznia 1931 r.

Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 4/1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 71, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Motela Rapoporta i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1790.—.

Łódź, dnia 9 stycznia 1931 r.

Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 3112/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 47, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Księgarnia Ludwika Fiszera" i składających się z 1000 Elementarzy Kędzierskiego cz. II, oszacowanych na sumę Zł. 500.—.

Łódź, dnia 23 grudnia 1930 r.

Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1572 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mendla Makowera i kładających się z wilka do mieszania, oszacowanego na sumę Zł. 1.500.
Łódź, dnia 7 stycznia 1931 r.
Komornik: J. JABCZYK.

Dr. med.
S. LIEBESKIND
akuszer-ginekolog
Zawadzka 6, tel. 216-66
przyjmuje od 4—6 pop.

Dr. med.
L. Liebeskindowa
choroby dzieci
Zawadzka 6, tel. 216-66
przyjmuje od 3—5 pop.

Do akt Nr. 3432 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Długosza 43, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir.: „Fr. Fiszer Spadk." i składających się z maszyny mechanicznej, oszacowanej na sumę Zł. 1100
Łódź, dnia 7 stycznia 1931 r.
Komornik: JAROSZYŃSKI.

Dr. med.
WEINBERG
Cegielniana 47, tel. 126-02
Chor. **płuc i serca**
powrócił.

5-cio pokojowe mieszkanie do odstąpienia
ul. Sienkiewicza 4.
Telefon 122-99.

Do akt Nr. 2149 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kątnej 56, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do W. Krawczyńskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 535.-
Łódź, dnia 20 grudnia 1930 r.
Komornik: R. SAKKIŁARI.

Do wydzierżawienia
składy murowane wraz z dużym placem przy bożnicy k lejowej.
Dowiedzieć się telefonicznie 176-32 w godz. 8—10 rano i 9—11 wiecz.

Do akt Nr. 3141 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 47, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Ludwik Fiszer" i składających się z 1000 egzemplarzy Elementarzy Kędzierskiego cz. II, oszacowanych na sumę Zł. 1.200.
Łódź, dnia 29 grudnia 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

LOKAL FABRYCZNY
około 1,500 mtr. kwadr.
poszukiwany.
do kupna lub wydzierżawienia
Oferty sub. „fabryka" do admin. „Republika".

Dr. med.
H. Lubicz
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 43
telefon 141—32
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8, w niedzielę i święta od 9—1 Dla Pań oddzielna poczekalnia

Do akt Nr. 3133 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 69, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arteina Czkwianianca i składających się z 150 flaszek wina francuskiego „Medoc", oszacowanego na sumę Zł. 900.—.
Łódź, dnia 23 grudnia 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Szkoła Tańca
Karola Trinkhausa
członka I. U. I. C. w Paryżu i Z. N. Ch. w Polsce
ul. Andrzeja 17, tel. 207-91.
Do grup już rozpoczętych kursów przyjmuje się jeszcze panie.

Do akt 3082 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. A. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy N.-Cegielnianej Nr. 24, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Dobkina i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 670.—
Łódź, dnia 7 stycznia 1931 r.
Komornik: S. DULKOWSKI

Doktór
Klinger
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62

Do akt Nr. 3758 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. A. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Łódzki Eksport Włókienniczy" i składających się z urządzenia biurowego i maszyny do pisania Underwood, oszacowanych na sumę Zł. 439.
Łódź, dnia 7 stycznia 1931 r.
Komornik: S. DULKOWSKI

DOKTÓR
H. Wołkowyski
przeprowadził się na ul. **CEGIELNIANĄ Nr. 36**
telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w. w niedziele i święta od godz. 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia

Do akt Nr. 3684 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. A. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Lipowej Nr. 31, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Joska Fajngolda i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1.170 —.
Łódź, dnia 10 stycznia 1931 r.
Komornik: S. DULKOWSKI

Dr. med.
S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampa kwarcowa i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia

Do akt Nr. 3820 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Pl. Wolności 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Gutmana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1080
Łódź, dnia 5 stycznia 1931 r.
Komornik: JAROSZYŃSKI.

Pracownia Recznych Robót p. f. **ATELIER PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO**
Łódź, Piotrkowska 90, tel. 155-99
wykonuje Story, obrusy, kapy, serwetki i poduszki
po znacznie zniżonych cenach.

MAŁE URZĄDZENIA CHŁODNICZE
Nie wymagają żadnego dozoru **„GLACIA"** **Najwyższa pewność ruchu**



dla Hoteli, Cukierni, Laboratorjów, Mleczarni i podobnych celów
Żądajcie bezpłatnych ofert z centrali
Stocznia Gdańska
lub też u biur filjalnych
WARSZAWA, ul. Jasna 11, tel. 99-18.
LWÓW, ul. Podleskiego 7, tel. 48-88
POZNAŃ, ul. Słowackiego 18, tel. 77-85
RÓWNE ul. J. Piłsudskiego 7, tel. 3-07
ŁÓDŹ ul. Traugutta 9, tel. 141-83
KIELCE, ul. Śniadeckich 33 tel. 319
KRAKÓW, ul. Wiślna 12, tel. 30-49
KATOWICE, ul. Wita Stwosza 3, tel. 27-16
LUBLIN, Krak. Przedm. 56, tel. 9-52
WILNO, ul. Jagiellońska 9 tel. 8-84
GDYNIA, ul. Świętojańska 188, tel. 17-47
BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 14, tel. 33.
POSZUKUJE SIĘ SUBZASTĘPCÓW.

Do akt Nr. 759 i 760/1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 27, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „M. Zajdenfelda" i składających się z maszyn pończoszniczych oszacowanych na sumę Zł. 600+600.—
Łódź, dnia 4 grudnia 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 3074/1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izaaka Templa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 500.—.
Łódź, dnia 20 grudnia 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby Panom lekarzom Eizner Pikielny Mordkowicz, Zalcwasser, Comber Kurchin i Wincberga oraz pielęgniarkom i całemu Zarządowi szpitala Poznańskich
Mordka Czarnoczapka
Łódź, Cegielniana 50

Feliks
Skusiewicz
Andrzeja 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć 9½—11 rano i 5—7½ po poł.

Dr. med.
GROSGLIK
Choroby skórne i weneryczne.
Instytut Röntgen leczniczy i światło lecznicze.
Lampa kwarcowa
Godz. przyjęć 4—7
Al. Kościuszki 27-4
Tel. 151-78

Dr. med.
Różaner
Dzielna № 9
tel 128-98
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych
i moczopłciowych.
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Elektroterapja.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

ELEKTROS-RADJO
28 Cegielniana 28 tel. 158-59.
poleca
DETEKTOROWE-APARATY na stacje **„RASZYN"**
oraz wszelki radjosprzęt po **najniższych cenach**
Magnesowanie Słuchawek 50 groszy
Uwaga: **Urzędnikom Państwowym i radjoabonentom udzielamy specjalny rabat.**

Poszukuje się dziecka
w wieku od 6—8 lat do kompletu jęz. francuskiego na godziny popołudniowe Zgłoszenia telefonicznie 121-41, rano do godz. 12-ej i od 1—5-ej po połudn.

Lokal Handlowy
w śródmieściu
Składający się z sklepu i 6 pokoi nad nim
zaraz do wynajęcia
Oferty pod „Alkos" w red. „Republiki"

RATUJ ZDROWIE
za 15 groszy
Żądaj od 15 i przy **golenia** u fryzjera **Zaplombowanej antyseptycznej torebki**
HIGJENA **to zdrowie zdrowie to skarb!**
Zawierającej dezynfekowany pędzelek, gąbkę, miseczkę, proszek do golenia i **watę**
do jednorazowego użytku do staniesz u każdego fryzjera **za 15 groszy**
Polecone przez warszawski i lwowski Wydział Zdrowia Publ.
Strzeżcie się chorób skórnych

Do akt Nr. E. 41/1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 42, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maurycego vel Moszka Kreppela i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 560.—
Łódź, dnia 7 stycznia 1931 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

NOWOCZESNA
WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
Łódź, Cegielniana 19.
Wszelkie nowości w kilku egzemplarzach.
Prenumerata mies. 1.50.

Do akt Nr. E. 2797/1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 42, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Samuela Ratnera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 2750.—.
Łódź, dnia 7 stycznia 1931 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 42/1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Trębackiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Tyllera i składających się z samochodu osobowego, mebli i urządzenia biurowego, oszacowanych na sumę Zł. 28.610.—
Łódź, dnia 7 stycznia 1931 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 2291, 2, 3, 4, 5 1930, 2296 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Targowej Nr. 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Berndta i składających się z maszyn ślusarskich i 2 silników elektrycznych, oszacowanych na sumę Zł. 14.100.—.
Łódź, dnia 10 stycznia 1931 r.
Komornik: K. SUZIN.

Dr. G. Rydzewski
b. lekarz szpitala św. Łazarza w Warszawie
Chor. skórne i weneryczne
przyjmuje od 7-9 w. w niedziele od 10—1 po poł.
ul. **Zamenhofa 6**

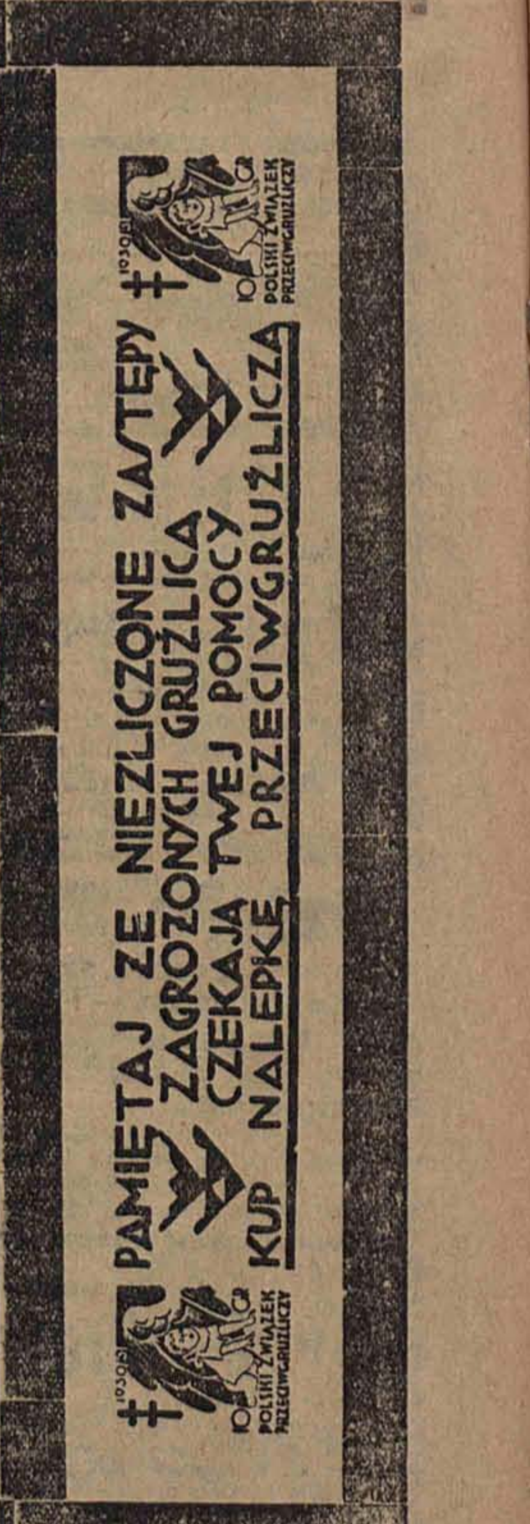
Dr. med.
H. Gutsztadt
Akuszer-ginekolog
powrócił.
Zachodnia 62
Telefon 129-52, od 9—10, 5—7.

Dr. med.
J. Pik
ul. Żeromskiego 36
tel. 175-50.
przy Zielon. Rynku
Chor. nerwowe i wewnętrzne
spec. psycho-nerwice
Przyjmuje od 5½—7

Dr.
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne.
Nawrot 7
telef. 128-07
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Lekar.-Dentystka
S. KNOPF
N.-Cegielniana 39, m. 12
Przyjmuje od g. 2 do 5 pp. i 7—9 w.

Komplet
Przedszk. wychowania z początk. nauczaniem prowadzi
B. Witkindówna
ul. Narutowicza 47 m. 2 Zapisy dzieci od 2—5p p.



Najlepiej
Zegarki Reperuje
zegarmistrz dyplomowany
JAN CHMIEL
Łódź, Piotrkowska 100
Wszelka biżuteria i obrączki stale na składzie
po cenach bardzo niskich

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor. p. DR. GUTTMAN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, poucza w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 30 gr.) z podaniem dokładnego adresu do:
PUHLMANN & Co. BERLIN 871, Müggelstrasse 25—25a.

Kupno i sprzedaż

DOM nieduży kupię w pobliżu Gdańskiej, Andrzeja, płacę gotówką. Oferty sub „Dom" 11

KUPIĘ domek murowany piętrowy. Oferty do „Republiki" pod „M. P." 13

ADRESOWA księga Rudolf Mosse 1930 r. kupię okazyjnie. Adres złożyć w admin. sub „1930". 11

ŻAKIET (Cut) w b. dobrem stanie dla osoby 1.67 mtr. do sprzedania. Obejrzeć można ul. Słowiańska 26. 11

OKAZYJNIE sprzedam maszyny ślusarskie, 2 tokarnie śrupsztag, bormasz. aparat do spawania żelaza, śliferkę itp. Wiadomość: Cegielniana 88.

PLAC do sprzedania 40×70 przy ulicy Wiznera 38, róg Żurawiej. Wiadomość 6-go Sierpnia 24, w sklepie rzeźniczym. 11

OKAZYJNIE sprzedam za bezcen 5 maszyn koronek klockowych. Wiadomość: Kolejna 3. 11

CUKIERNIA do odstąpienia, od zaraz Kilińskiego 107. 11

CHCESZ zaopatrzyć się w najlepsze gatunki wszelkiej bielizny wprost we fabryce o 50 proc. taniej, zażądaj bezpłatny ilustrowany cennik z najtańszej fabryki bielizny M. Sceina, Kraków, Stradom 11 R.

Motory
ELEKTRYCZNE NOWE I UŻYWANE
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
WARSZTATY
REPERACYJNE
BUDOWA KOLEKTORÓW I ROZRUSZNIKÓW
INSTALACJE
ELEKTRYCZNE WSZELKIEGO RODZAJU.
REKLAMY **NEONOWE.**
Inż. J. REICHER i S-ka
POŁUDNIOWA 28. TEL. 21-000.

ZAKŁAD tapicerski posiada otomany, tapczany, leżanki, materace, krzesła, fotele - łóżka. Solidne wykonanie tanio i na dogodnych warunkach. A. Brzeziński, Sienkiewicza 52 róg Nawrot.

OTOMANY skrzynkowe w mokiet, tapczany, leżanki, robota solidna tanio i na dogodnych warunkach, Kilińskiego 160, Przezdziecki. 11

PIANINO w dobrym stanie do sprzedania, Piotrkowska 182, m. 12. 11

SZAFĘ, umywalkę z lustrem, obrazy olejne, smoking, okazyjnie sprzedam ul. Przejazd 69. Wiadomość u gospodarza domu. 11

OKAZJA! Z powodu wyjazdu sprzedam modną kompletną sypialkę prawie nową. Robota pierwszorzędna. Zawadzka 16a. front III p. m. 19. 11

DOMY, wille, place, parcelle, gospodarstwa, poleca poszukuje biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01

SPRZEDAM tanio szafę, otomanę i umywalkę, Krucza 4, m. 18. 11

SPRZEDAM maszynę Singera gabinetową, Napiórkowskiego 23, m. 10. 11

OKAZYJNIE sprzedam garderobę, toaletkę, dywan, łóżko z materacem, otomanę, kozetkę, oraz przyjmuję zamówienia, przerabiam w zakres tapicerstwa, zakładam franki, tanio tapicer Nawrot 8 Stefan Gebała. 11

W KOLUMNIE kupię plac. Wiadomość z ceną do administracji dla „Hate" 11

A MEBLE kredens pokojowy używany sypialnia, otomana, garderoby, szafy łóżka, sprzedaje, zamienia, odświeża tanio na raty stolarnia ulica Warszawska 16 róg Napiórkowskiego.

OKAZYJNIE do sprzedania 2 garderoby, 2 stoły, 3 pary łóżek i biurko, Piramowicza 2 stolarnia. Uwaga: honoruje asygnaty Polskiego Związku pracowników kasy chorych.

FRAK z angielskiego materjału, elegancki wykończenie tanio do sprzedania. Wiadomość: dozorca domu Żeromskiego 85. 11

Posady

MASZYNISTKA posiadająca półtora roku praktyki biurowej (handlowej) poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Łask. of. pod „Praca 21" do adm. nin. pisma. 13

JUŻ POSZUKIWANE
na nadchodzący sezon
2 pierwszorzędne siły
fachowe do **SALONU MÓD**
Zgłaszać się:
Halina Halpern
Piotrkowska 83, tel. 108-92.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im profesora Sekułowicza. Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 30

ZAROBEK dajemy osobom inteligentnym, mogącym poświęcić nieco wolnego czasu, bez uszczerbku dla swoch zajęć i bez narażenia godności stanu. Fachowość zbyteczna. Zgłoszenia „Gospodarczy Zakład Kredytowy", Lwów Wałowa 11a. Dla pracujących już w dziale obligacji specjalne warunki.

RETUSZER - operator, zdolny, może się zgłosić do Zakładu fotograf. Mencel, Andrzeja 11. 11

MAJSTER kotoniarski dyplomowany z kilkuletnią praktyką poszukuje posady na wszystkie systemy maszyn. Oferty pod „S. K." do „Republiki" 11

POTRZEBNY chłopiec do terminu u krawca. Dowiedzieć się można od 9 do 11-ej rano, Piotrkowska 31 m. 51.

INTELIGENTNA, pracowita i przystojna panienka poszukuje posady sprzedawczyni, ekspedjentki lub do dzieci. Oferty do adm. „Republiki" sub „Praca 101". 11

GOSPODYNI, inteligentna, uczciwa, miłego usposobienia, spokojna, zarządzi domem samotnego pana, za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty pod „Katoliczka". 11

POMOCNIK technika dentystycznego prawie samodzielny poszukuje pracy wynagrodzenie małe. Oferty do adm. „M. K." 11

BIURALISTKA z kilkuletnią praktyką, obeznana z działem wekslowym, poszukuje pracy w godzinach wieczorowych. Oferty do adm. „Republiki" sub „Biuralistka". 11

POSZUKUJE się lek.-dent. (kobieta) do objęcia praktyki w gabinecie prywatnym i w kasie chorych na dogodnych warunkach. Oferty: Glans, Łowicz, Poste-restante. 11

WYCHOWAWCZYNI z kilkuletnią praktyką, dobremi świadectwami, poszukuje posady do dzieci, może zająć się gospodarstwem i szyciem na przychodnie. Oferty pod „Zofja" do „Republiki" 11

MECHANIK dla maszyn piszących i liczących poszukiwany zaraz. Szczegółowe oferty do administracji sub „Wykwalifikowany".

MŁODY człowiek poszukuje jakiejkolwiek pracy, da 500 zł. temu kto mu ją zaofiaruje lub odda mieszkanie za dozorstwo w lepszym domu z dopłatą pod „500".

POSZUKIWANA dziewczyna do wszystkiego ze świadectwami. Nawrot 1a dom p. Sapira, prawa oficyna, II piętro m. 7, tylko od 5 do 7 po poł.

CHŁOPIEC 17-letni ze świadectwem 7 oddz. szkoły powszech., poszukuje jakiejkolwiek pracy. Wiadomość u p. dyrektora Filipkowskiego tel. 125-08

STUDENTKA prawa pisząca biegle na maszynie, poszukuje jakiegokowiek zajęcia. Dzwonić 223-57. 11

NAUCZYCIELKA wychowawczyni z francuskim, poszukiwana. Zgłosić się 4—5. Zielona 6. III p. l. of. 11

TECHNICY - Kupcy ustosunkowani w przemyśle łódzkim i całej Polski mają możność łatwego zarobkowania wprowadzając artykuły techniczne racjonalizujące dziedzinę cieplną. Oferty sub „J. W.". 11

POTRZEBNA zdolna sprzedawczyni z branży galanteryjnej i dziecinnej Cegielniana 26, m. 19. 11

POTRZEBNA panienka z dobremi świadectwami do 3-letniego dziecka Lekarz - Dentysta Turbowicz, Cegielniana 31, front I piętro. Tel. 221-34

POTRZEBNA dziewczyna do Cukierni. Główna 56.

PRACOWITA młoda wdowa, poszukuje posady w charakterze gospodyni. Najchętniej u samotnego pana. Oferty sub: „Pracowita" 11

PANNA mieszkająca lub pracująca blisko parku Staszica potrzebna dorywczo do posług. Oferty „Wieczory".

POTRZEBNA zdolna prasowaczka od zaraz Nawrot 44, pralnia. 11

SPRZEDAWCZYNI branży galanteryjnej (damskiej i dziecinnej) może się zgłosić Cegielniana 26, m. 19.

WYCHOWAWCZYNI poszukuje kondycji na pierwsze pół dnia, of. sub „Wykwalifikowana". 11

POSADĘ biuralisty otrzyma energiczny młody człowiek, pożyczający 3000 zł. Oferty „Procent — pensja".

POSZUKUJĘ starszego chłopca do ekspedycji towaru, zgłosić się „Koperta", Główna 31.

Rozmaite

ZGINĄŁ wilk (sibiryjski) oddać za wynagrodzeniem N.-Cegielniana 38 Handel win i wódek. 11

ODDAM 1.300 dol. na I hipotekę. Oferty pod „J. L." w „Republice". 11

STROICIEL fortepianów, rzeczywisty fachowiec L. Suchowski, Nawrot 1a. 15

AKUSZERKA Kasy Chorych i prywatnie M. Kaliska, Kościelna 5, przyjmuje zamówienia, porady bezpłatnie. 123-72 11

RADJO! Przeróbki, reperacje, ładowanie akumulatorów po cenach przystępnych O. Kacenelebogen, Nowo - Cegielniana 18, tel 192-52

WYPOŻYCZAM smokingi i suknie balowe nowe, Zawadzka 1, drugie podwórze, Kunce, krawiec.

SPÓLNIK z lokalem do dekatyzacji towarów poszukiwany. Oferty składać „Natychmiast". 11

PRZYBŁĄKAŁ się pies Bernadyn. Odebrać można Kochanowskiego 17, Stanisław Czarnecki.

ZAGINĄŁ pies wilk „Lord". Odprowadzić za wynagrodzeniem 6-go Sierpnia 59, Jungowa.

WSPÓLNIK. Celem eksploatacji artykułów technicznych, praktycznie zastosowanych w przemyśle całego świata, poszukuje wspólnika z kapitałem 4 do 5 tys. dolarów. Ryzyko kapitału wykluczone. Of. sub. „55". 11

NA KARNAWAŁ dzwoń tel. 163 30 Pogotowie Krawieckie Kiersza, Żeromskiego 91. Odświeża garnitur smokingowy za zł. 3.35, frakowy zł.4.10, suknie zł. 2.80, palto zł.3.— z odebraniem odesłaniem.

5.000 ZŁOTYCH na pierwszy numer hipoteki poszukuję. Oferty pod „G. M." do Wojewódzkiej Agencji Prasowej, Piotrkowska 105.

KONCERTOWY stroiciel fortepianów S. Grodzki, Piotrkowska 134, telefon 220-62 przyjmuje zamówienia. 11

PRZYJMUJĘ do przepisywania na maszynie wszelkiego rodzaju akta, wyciągi itp. po cenach nader przystępnych. Wiadomość: Sienkiewicza 29, m. 21. 11

KOMORNIK Sądu Grodzkiego w Łodzi Jan Jabczyk podaje do wiadomości, że kancelarję przeniósł na ulicę Żeromskiego 25. 11

KAPITALISTA z 20.000 zł. poszukiwany zarobek roczny 300 procent. Oferty „Produkcja". 11

Nauka i wychowanie

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady" Paliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność! Warszawa Nowogrodzka 48, Zamiejscowe listownie.

BUCHALTERJI i pisania na maszynie 30 zł. pisanie na maszynie 10 zł. Kilińskiego 50, m. 37.

WYUCZAM szydełkowej roboty podług najnowszych wzorów. Wiadomość: Gdańska 35, m. 25. 11

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycja Pomorska Nr. 22, front I p. m. 4 2—4 po poł. Proszę drzwonić. 11

ANGIELKA rutynowana wyucza języka (teorji i konwersacji) w szybkim czasie. Wiadomość: Zachodnia 72 m 11 11

LEKCJI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Aleja 1-go Maja 5, m. 7, front III piętro. 11

FREBLÓWKA i szkoła pierwszy i drugi rok nauczania Anny Gajst, Kamienna 2. Tel. 133-44 11

STUDENTKA poszukuje lekcji. Wiadomość: Tel. 108-43. 11

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel ul. Cegielniana 17, m. 1 parter front od godz. 4—6 po poł. 11

KURS filet ręcznego 10 zł. Wyuczam haftu ręcznego i maszynowego. Praca zapewniona. Kaufmanowa, Piotrkowska 18, pr. oficyna, I piętro. 11

STUDENT 4 roku prawa U. W., poszukuje zdolnego kolegi celem wspólnego powtarzania materjału. Oferty sub „Zdolny".

BUCHALTERJI amerykańskiej i włoskiej 30 zł. kurs. Pisanie na maszynie 10 zł. Biuro „Kodekspol", Cegielniana nr. 61. 11

UDZIELAM lekcji gry fortepianowej, tamże fortepian do ćwiczenia. Zamenhofa 14, m. 29. 11

STUDENTKA pisząca na maszynie, przyjmie chętnie posadę depedentki u adwokata, ewentualnie w biurze. Warunki skromne. Łaskawe oferty do „Republiki" sub: „Sympatyczna". 11

DR. FIL. Uniwersytetu Paryskiego udziela lekcyj francuskiego. Adres: Cegielniana 25, m. 1, front I p. g. 2—4.

WAŻNE dla odjeżdżających zagranicę. Lekcji francuskiej konwersacji metodą skróconą, nowoczesną w najszybszym czasie udziela rutynowana nauczycielka. Ogrodowa, róg Gdańskiej, I wejście, III p. Wiadomość od 1—3 i od 6—9. Walent de Lazari.

ZAAWANSOWANA grupa angielskiego poszukuje kilka ucznic (-niów). Dzwonić codziennie od 2—3 telef. 200-26

ANGIELSKIEGO, francuskiego, niemieckiego udziela rutynowany pedagog. Piotrkowska 85, prawa oficyna I wejście, I piętro na lewo. 11

MAG. MAT. udziela matematyki i fizyki. Adres: Cegielniana 25, m. 1, front I p. g. 2—4. 11

MADAME Kostenko powróciła z Francji i wznawia lekcje języka francuskiego i literatury. Informacje 4—6, Zamenhofa 25. 4

NIEMIECKIEGO naucza szybką metodą absolwentka Niemieckiego Gimnazjum. Piotrkowska 81, front m. 10.

ANGIELSKIEGO języka, konwersacji, korespondencji handlowej, stenografii udziela rutynowana nauczycielka. Oferty sub „Experience".

ABSOLWENTKA gimnazjum udziela korepetycji. Cena 1.50 godzina. Wiadomość: Gdańska 21, ostatnie wejście III piętro m. 40. 11

WIEDENKA udziela niemieckiego, francuskiego, literatury, konwersacji, stenografji. Godzina 2 zł. Cegielniana 4, m. 9. Tel. 168-60. 11

Matrymonialne.

MŁODA przystojna separatka pozna starszego zamożnego Pana, który jej pomoże jakąbądź pracą. Oferty pod „Praca". 11

SYMPATYCZNA, inteligentna, przystojna panna poszukuje w celu towarzyskim takiegoż doktora lub inżyniera pod „Karnawał".

MŁODY, przystojny mężczyzna pozna takąż panią, najchętniej mieszkającą samotnie. Of. „Wedwoje". 11

INTELIGENTNA wdowa (izr.) posiadająca mieszkanie szuka swata (kę). Oferty „Bezdzietna 40".

ZAPOZNAM przystojnego pana celem wspólnej nauki tańców. Oferty nieanonimowe „Lucyna". 11

Zagubione dokum.

ZAGINĄŁ indeks Goll Etelki Wiślickiej Wolnej „Wszechnicy w Łodzi. Zwrócić na Wszechnicy. 15

ZGUBIONO: paszport wydany na imię Aleksandra Goldberga, zamieszkałego w Łodzi, Cegielniana 15 oraz 3 protesty po zł. 400 wyst. I. Lesski, Warszawa, Mirowska 10, 1 protest na zł. 600 wyst. Braude, Warszawa, Nalewki 17. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrócenie wyżej wymienionych dokumentów za wynagrodzeniem.

UNIEWAŻNIAM 12 weksli po 100 zł. płatnych miesięcznie od 1 marca 1931 do 1 lutego 1932, wystawione przez p. Mendrzyckiego Edwarda a podstępnie wyłudzonych przez p. Zofję i Wacława Łuczywek, zam. Narutowicza 42. Mędrzycki Edward, Srebrna 12 w Łodzi.

MACA MASZYNOWA
codziennie świeża
Mąka macowa, Zacierki jajeczne
SUCHARKI na wzór karlsbadskich
poleca znana **CUKIERNIA N. WEINBERGA**
PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82
oraz wszelkie wyroby cukiernicze

JĄKANIE
oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa Zakład Leczniczy dla jąkałów S. Żyłkiewicza, Warszawa, Chłodna Nr. 22. — Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie.

Primeros
PREZERWATYWY

PLAC z bocznicą kolejową
położony w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej, zdolny na skład nafty i inne. DO WYNAJĘCIA na korzystnych warunkach.
Wiadomość w firmie H. Z. Pacanowski w Piotrkowie.

ZOSTAŁA OTWARTA
LECZNICA
chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
przyjmuje się chorych wymagających Przebywania w lecznicy (operacje tc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½.

PLANY, MAPY, NUTY
oraz wszelkiego rodzaju precyzyjne rysunki, odbija się (kopjuje) za grosze na aparacie do powielania „Millograph" krajowego przemysłu za zł. 200.—.
Rysunek raz nakreślony atramentem (tuszem) na zwykłym papierze służy jako klisza do wiecznego użytku i odbijania niezliczonej ilości kopji w kilku kolorach.
Odbija się również i pismo maszynowe.
Aparaty otrzymać można we wszelkich rozmiarach.
J. DOBRZYŃSKI, Łódź, Sienkiewicza 9 lewa ofic., III wejście, parter.

Dr. med. St. HEINRICH
chor. **dzieci i wewnętrzne**
ordyn. od 5—7 popoł.
Pomorska 10, tel. 147-67 m. 14.

GABINET
Fizykalnej Terapji
Pomorska 10, m. 14 tel. 147-67
czynny od 10 rano do 5 popoł.
Kwarc. 2 zł.
diatermia zewn. 3 zł.
„ „ wewn. 4 zł.
kąpiel elektr.
wszelkiego typu 2.50
wypożyczanie kąp. świetl. 1 zł.

Do akt Nr. 2187 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 95, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Sosnowiczanka" w osob. Hermana Samuela Taszmy i Władysława Kolskiego i składających się z maszyn do robienia pończoch różnych firm, oszacowanych na sumę Zł. 800.

Łódź, dnia 9 stycznia 1931 r.

Komornik: R. SAKKIŁARI

W SOBOTĘ dnia 17-go stycznia b. r. w Sali Filharmonji BAL MASKOWY NA RZECZ SZPITALA „KOCHANÓWKA"

Lokale

DUŻY pokój frontowy o 2-ch oknach, umeblowany od zaraz do wynajęcia. Zawadzka 38. m. 6. 11

POSZUKUJĘ pokoju przyzwoicie umeblowanego z pościelą, absolutnie niekrępującem wejściem, usługa, łazienka, ew. telefonem. Najchętniej w śródmieściu. Oferty z podaniem ceny do adm. „Republiki" sub „I. G."

UMEBLOWANY pokój dla pojedynczej osoby, ewentualnie duży pokój frontowy umeblowany dla dwuch panów do odnajęcia Żeromskiego Nr. 11 m. 11.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje i kuchnia z wszelkiemi wygodami.. Nowocześnie u dozorcy Al. 1-go Maja Nr. 40 11

DUŻY dwuokienny i mały pokój, umeblowane z niekrępującem wejściem od zaraz do wynajęcia, Piotrkowska 99, lewa of. II p. tel. 128-77.

MIESZKANIA 4-pokojowego z kuchnią z wygodami, słonecznego poszukuję. Oferty do „Republiki" pod „L. P." 13

ODDAJĘ pokój umeblowany (izraelicie), telefon, Konstantynowska 12 I piętro, front, lewo. 10

3 POKOJE z kuchnią z wygodami i 1 pokój z kuchnią do wynajęcia zaraz Zagajnikowa 36b.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem (izr.) Ryzu., Nawrot 63. 11

SKLEP frontowy przy ulicy Kilińskiego 55 do wynajęcia. 11

DO ODDANIA 2 ewent. 1 elegancko umeblowane pokoje z centralnem ogrzewaniem, łazienka i telefonem dla pojedyńczej osoby. Obejrzeć do 11 rano i od 2.30 —4.30. Przejazd 40. m. 9 11

POKÓJ frontowy wprost z klatki schodowej umeblowany (bez) odnajmę urzędnikom, elektryczność kuchenka, Lipowa 58/10.

PRZEJAZD 36. m. 4 1—2 razem elegancko umeblowane pokoje do wynajęcia. 11

2 POKOJE frontowe na biuro oddzielne wejście, telefon, odstąpię Piotrkowska 92, m. 7. 11

POKÓJ umeblowany w śródmieściu z używalnością kuchni, dla pokojnej osoby do oddania. Wiad.: Wschodnia 65, m. 7 od 4—5-ej. 11

NAPIÓRKOWSKIEGO 2 pokoje z kuchnią frontowe, kapielowy do oddania. Oferty sub „300". 11

SŁONECZNY umeblowany pokój (na żądanie pianino i telefon) do oddania przy ul. Piotrkowsk. w okolicach ul. Karola. Informacje sub „Marek". 11

MIESZKANIE frontowe 4 obszerne pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami do oddania od zaraz, Piotrkowska 17, m. 7. 11

POKÓJ jednoosobowy i dwuosobowy ładnie umeblowane z obiadami razem lub oddzielnie do wynajęcia dla solidnych osób od 12—17, 19—21, Wólczańska Nr. 65. m. 8 front. 11

1—2 ŁADNIE umeblowane pokoje frontowe, wejście niekrępujące ew. z używalnością kuchni, Żeromskiego 54, m. 15. 11

MIESZKANIA różne z wygodami, sklepy, domy, wybór ma pośrednik Krucza 24. telef. 125-15. 11

2 SŁONECZNE pokoje frontowe jednookienny i dwuokienny umeblowane, nadające się również na biuro na I piętrze, wejście niekrępujące do wynajęcia. Kilińskiego 60, m. 49. 11

POKÓJ frontowy z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Andrzeja 32, m. 8

DWU i trzypokojowe mieszkania zaraz do wynajęcia, wszelkie wygody, Al. Kościuszki 41. dozorca.

ODDAJĘ pokój umeblowany (izr.) telefon. Wólczańska 10. I piętro m. 18.

POSZUKIWANE pół sklepu z wystawą, lub pokój z wejściem wprost z podwórka w śródmieściu, pożądana ulica Piotrkowska sub „Lokal". 11

MIESZKANIE 5-pokojowe kompletne urządzenie lub bez, z wszelkiemi wygodami, w nowoczesnym domu, centrum miasta od zaraz do oddania. Oferty adm. „Republiki" „A. W." 11

PRZYJMĘ dwuch panów na mieszkanie lub dwie panie. Leszno 54. m. 12

POKÓJ duży słoneczny do wynajęcia ul. 1-go Maja Nr. 11, 3 piętro, oficyna m. 17. 11

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z niekrępującem wejściem z telefonem oraz ze wszystkiemi wygodami dla samotnej osoby. Wiadomość ul. Żeromskiego 54, m. 13, telefon 108-28 od godziny 2-ej do 4-ej.

DO wynajęcia duży pokój słoneczny umeblowany, centralne ogrzewanie, telefon, winda, Nawrot 7. m. 22. 11

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Żeromskiego 11. front. m. 22. 11

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój ze schowankiem w suterynie domu przy ul. Wólczańskiej 74, na sklep, skład lub kantor. Wiadomość u dozorcy.

3 POKOJE z wygodami w centrum miasta do odstąpienia, tel. 125-15 od godz. 2—6 po poł. 11

POKÓJ umeblowany na 1-ym piętrze trze z używalnością telefonu od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kilińskiego 96a, /3.

ODNAJMĘ ładny pokój panu (izr.) z niekrępującem wejściem, Gdańska 31a I p., fr., m. 5. 11

POKÓJ ładnie umeblowany wejście niekrępujące do wynajęcia. Cena przystępna ul. 11-go Listopada 30/34. 11

POKÓJ przy inteligentnej rodzinie z używalnością kuchni. Al. 1-go Maja 73. m. 19. 11

SKLEP spożywczy z jednem mieszkaniem do odstąpienia tanio, Piękna Nr. 35. Boczna Wólczańskiej.

ODDAM ładny pokój (ew. z utrzymaniem) solidnej pani. Andrzeja 29. m. 15

POKÓJ frontowy 2-okienny oraz 1-o okienny umeblowane odnajmę, Żeromskiego 11. front 1 piętro. m. 18. 11

DUŻY POKÓJ frontowy balkonowy elegancko umeblowany (elektryczność, kuchnia gazowa) ew. młodemu małżeństwu odnajmę. Wejście niekrępujące. Nowo - Cegielniana 28. m. 6. 11

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany frontowy ew. z używalnością kuchni Piotrkowska 225/7, m. 5 tel. 221-80

1—2—3—4—5 POKOJOWE mieszkania wszelkie wygody w starych domach i za komorne miesięczne, sklepy przy Piotrkowskiej i w innych punktach miasta, lokale biurowe, fabryczne, pokoje umeblowane, z klatki schodowej poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27 tel. 141-01 11

NAUCZYCIELKA poszukuje niedrogiego pokoju sama lub z drugą panią. Of. „Prażmowska".

PRZYJMĘ mężczyznę na mieszkanie. ul. Kopernika Nr. 42. m. 20. 11

ODNAJMĘ pokój jednemu lub dwum inteligentnym panom. Zamenhofa 38, m. 35. 14

POSZUKUJĘ spólnika do pokoju umeblowanego przy (izr.) rodzinie Gdańska 23. m. 7. 11

FRONTOWY pokój, dwuokienny pierwsze piętro odnajmę, Kilińskiego 44, m. 3. 11

DO ODSTĄPIENIA duży pokój z kuchnią na parterze Al. Kościuszki Nr. 31. Wiśniewski. 11

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia Narutowicza 35. m. 15. 11

MIŁY pokój kawalerski poszukuje inżynier. Oferty z ceną do admin. sub „M. R. J." 11

SŁONECZNY ładnie umeblowany pokój z niekrępującem wejściem od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Zawadzka 25. II piętro, front m. 5. 11

UMEBLOWANY pokój wprost ze schodów od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Narutowicza 2. m. 9.

ELEGANCKO umeblowany pokój z centralnem ogrzew., telefonem i windą od zaraz do wynajęcia, Narutowicza 2, m. 9.

POKÓJ umeblowany dla solidnego pana do wynajęcia 6-go Sierpnia 10, m. 14. I p. front. 11

ODDAM pokój umeblowany, wejście niekrępujące. Narutowicza 49. m. 15 naprzeciwko Sądu Okręgowego.

POKÓJ z oddzielnem wejściem do wynajęcia dla pana. Andrzeja 24, m. 6 od 4—6 po poł.

POKÓJ elegancko umeblowany z utrzymaniem, telefonem, winda, centralne ogrzewanie do oddania. Przejazd 20 tel 170-47.

KOMPLETNIE umeblowane dwa duże pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie, front, pierwsze piętro dla bezdzietnego małżeństwa zaraz do oddania. Wiadomość tylko od 1 i pół do 3 i pół po poł. Piotrkowska 200.

POKÓJ frontowy, duży, nieumeblowany, telefon, centralne ogrzewanie, wygody do wynajęcia, również na biuro Południowa 9. m. 8. 11

2 POKOJE na parterze na interes lub biuro centrum ul. Piotrkowskiej oddajemy za komorne. Informacje bliższe telefon 209-66 od godz. 10 do 1-ej i od 5-ej do 7-ej. 12

DO WYNAJĘCIA pokój umebl. lub bez niekrępujące wejście Aleja 1-go Maja 37. m. 13. 11

MŁODEMU małżeństwu oddam pokój kompletnie umeblowany ewent. z używalnością kuchni. Zakątna 61. m. 5

POKÓJ przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Narutowicza 47, m. 16 (obok Sądu Okr.). 11

POKÓJ ładnie umeblowany dla jednej lub dwuch osób do wynajęcia. Lipowa 27. front. II p. m. 20. 11

ODDAM elegancki pokój z oddzielnem wejściem, w centrum na biuro. Jednocześnie poszukuje chłopca lat 14 Oferty „Pokój".

POKÓJ frontowy umeblowany oddam tanio, Narutowicza 35. m. 13. 11

POKÓJ umeblowany, wygody, łazienka, telefon, oddam Narutowicza 35. front. m. 14. 11

ODNAJMĘ ładny pokój umeblowany Al. Kościuszki 26. m. 12.

POKÓJ frontowy w celu handlowym do odstąpienia z oddzielnem wejściem wprost z klatki schodowej, Piotrkowska 60. II piętro. Wiadomość: Narutowicza 7 u Amzla.

DUŻY pokój z dogodnem wejściem (może być małżeństwo), telefon, Gdańska 42/8 front

DO WYNAJĘCIA pokój ładnie umeblowany z utrzymaniem lub bez, telefon. Piotrkowska 74, m. 5.

PRZYJMĘ jednego izraelitę na mieszkanie, Łódź, Cegielniana 66, m. 19.

ODNAJMĘ ładny kawalerski umeblowany pokój, wejście ze schodów. Grabowa 20, m. 13. II p. prawe wejście.

DO WYNAJĘCIA 2—3—4 umeblowane pokoje (wejście wprost z klatki schodowej) odpowiednie dla doktora, adwokata lub na biuro, Cegielniana Nr. 25. Tel. 126-87. 11

DWA pokoje frontowe, wejście z klatki schodowej zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 71, m. 10. 11

POKÓJ (z klatki schodowej) i pokój z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Biuro Piotrkowska 93, m. 9 fr.

ŁĄCZNE 2 frontowe, ładnie umeblowane pokoje z telefonem do wynajęcia. Dzwonić 158-77. 11

POKÓJ umeblowany wprost z klatki schodowej, frontowy do wynajęcia Gdańska 33 m. 7. 11

2 LUB 3 pokoi z wszelkiemi wygodami poszukuję. Zgłoszenia sklep mat. piśmien. Piotrkowska 126. 11

POKÓJ frontowy umeblowany do wynajęcia. Adres: Gdańska 33, m. 6. Rabinowicz.

PRZYJMĘ samotnego pana na mieszkanie, Kilińskiego 124, lew. ofic. II p. m. 14. 11

SŁONECZNY pokój odnajmę solidnemu izraelicie. Wiadomość: Zielony Rynek 6, m. 5. 11

INTELIGENTNA wdowa odnajmie pokój starszemu izraelicie, celem wspólnego prowadzenia gospodarstwa. Oferty „Słoneczny 40".

MIESZKANIA pojedyńcze, kilkupokojowe, sklepy, w starych domach poszukuję i polecam we wszystkich dzielnicach miasta. Wiadomość: Żeromskiego 69/17 pośrednik. 11

POKÓJ z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Karola 20. m. 6 11

POKÓJ dla pana, wejście niekrępujące łazienka, telefon Gdańska 35, m. 3 front I p. 11

POKÓJ dobrze umeblowany ze wszystkiemi wygodami do wynajęcia, Sienkiewicza 102, m. 7. 13

POKÓJ elegancko umeblowany 1-e piętro, wejście osobne do wynajęcia. Zamenhofa 66 11

LOKAL między Zieloną a 6-go Sierpnia w podwórzu o 4-ch oknach, sklep Wiadomość: Cegielniana 39, m. 9, telef. 129-14.

POSZUKIWANY pokój umeblowany z niekrępującem wejściem z frontu na parterze ew. na 1 piętrze, możliwie z obiadami. Łask. oferty do administracji pisma sub „S. H."

INTELIGENTNA izraelicka rodzina przyjmie pana lub panią na mieszkanie. Brzezińska 13, m. 38. 11

ODNAJMĘ 2 panom (iom) 2 razem lub pojedyńczo. Pusta 9. m. 8 front. 11

POKÓJ umeblowany, frontowy, telefon do wynajęcia. Piotrkowska 29, m. 3, II piętro. 11

Zdrojowiska

PIERWSZORZĘDNY Zakład Wypoczynkowy „Śródborowianka" w Śródborowie pod Otwockiem otwarty cały rok. Ceny przystępne. Wiadomość na miejscu: tel. Warszawa Podmiejska 1-sza Śródborów lub Warszawa 645-09.

KRYNICA pensjonat Jurand pod zarz. Z. Rubinsztajnowej czynny przez cały sezon zimowy. Wiadomość: na miejscu tel. 69.

ZAKOPANE pensjonat „Janówka", pokoje ciepłe, pierwszorzędna kuchnia warszawska, ciepła woda, łazienka, ceny umiarkowane. Telefon 648.

ŚWIDER pod Otwockiem. Znany pensjonat Halpernowej otwarty cały rok. Ceny przystępne. Oświetlenie elektryczne. Informacje: telefon Warszawa Podmiejska 2, Świder 4 lub Łódź 121-38. 18

ZAKOPANE. „Palace" Chałubińskiego — nowootworzony pensjonat — 45 pokoi, bieżąca woda ciepła — zimna woda, centralne ogrzewanie, tarasy, garaże, telefon 651, przyjmuje zamówienia na styczeń — luty.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68.148.

Prenumerata „II. Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50 zagranica zł 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.